ROK 32 LIPIEC 2022 NR 7 (378) ISSN 2657-4640

GAZETA GUMed

MIESIĘCZNIK GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

kontynuacja Gazety AMG

Rok Komunikacji i Integracji Międzykulturowej Społeczności GUMed

Co wiemy o D.G. Fahrenheicie? 30

Rozmowa z prof. P. Widałkiem i E. Schmidt z CWBK 34

Historia budynków przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 62

„**Gazeta GUMed**”

Miesięcznik Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Wydawca
Gdański Uniwersytet Medyczny
ul. M. Skłodowskiej-Curie 3a
80-210 Gdańsk

Adres redakcji
ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk
tel. 58 349 15 37
gazeta@gumed.edu.pl
www.gazeta.gumed.edu.pl

Redaktorka naczelna
Małgorzata Omilian-Mucharska

Przewodniczący Rady Programowej
Bolesław Rutkowski

Rada Programowa
Barbara Kochańska
Wioletta Mędrzycka-Dąbrowska
Antoni Nasal

Redaktorka pomocnicza
Joanna Śliwińska

Redakcja i korekta językowa
Maksymilian Wroniszewski

Skład i opracowanie graficzne
Izabela Szeibelis-Deskiewicz

Współpracownicy
Janusz Limon
Paweł Kabata
Marek Bukowski
Jolanta Świerczyńska-Krok
Karolina Hecold (Dział Studencki)
Ewa Celebąk (Dział Studencki)
Paweł Sudara
Zbigniew Wszeborowski
Janusz Springer
Bartłomiej Siek
Gabriela Hryniewicz
Jakub Winiewski
Magda Boguska

Druk
Bernardinum Sp. z o.o.
ul. Biskupa Dominika 11,
83-130 Pelplin

Nakład
620 egzemplarzy

Numer zamknięty 20.06.2022 r.

Warunki prenumeraty

Cena rocznej prenumeraty krajowej (11 zeszytów) wynosi 100 zł, pojedynczy numer – 9 zł.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem PRENUMERATA „Gazety GUMed” i poinformować o tym Redakcję mailowo (gazeta@gumed.edu.pl) lub telefonicznie (58 349 15 37).

Santander Bank Polska SA Oddz. Gdańsk
76 1090 1098 0000 0000 0901 5327

Koncepcja i opracowanie graficzne okładki przedniej
Izabela Szeibelis-Deskiewicz

Grafika na tylnej okładce
Izabela Szeibelis (elementy grafiki pozyskane z youngscientist.mug.edu.pl)

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja prowadzi nabór tekstów do połowy miesiąca poprzedzającego wydanie i zastrzega sobie prawo do niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania oraz adiustacji tekstów i zmiany ich tytułów.

Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko Redakcji oraz Władz Uczelni. Autorzy tekstów załączający materiały graficzne i zdjęciowe są zobowiązani do podania ich źródła (np. archiwum własne autora, z zasobów zdjęciowych Kliniki) lub podania nazwiska fotografa/autora. W przypadku grafik pobranych z internetu należy podać link do strony www w celu zweryfikowania licencji.

Wskazówki dla autorów o liczbie znaków oraz pozyskiwaniu materiału zdjęciowego są dostępne na stronie tinyurl.com/wytyczne-dla-autorow.

Sprostowanie
W „Gazecie GUMed” 2022, nr 6 na s. 46 błędnie podpisano zdjęcie nazwiskiem dr Anny Kuny. Na fotografii znajduje się lek. Agata Łukasik. Poprawkę wprowadzono w wersji elektronicznej pisma 2 czerwca 2022 r.

rys. Alina Boguszewicz

Spis treści

Z ŻYCIA UCZELNI

4 **30 lat Zakładu Diagnostyki Chorób Serca**
Joanna Śliwińska
6 **Nowy numer EJTCM już dostępny**
Małgorzata Omilian-Mucharska
8 **Trwa *Rok Komunikacji…***
Ewa Kiszka
9 **Światła, kamera… chirurgia!**
Magda Boguska
11 **Histologia bez tajemnic**
Joanna Śliwińska
12 ***Tam i tu* z Chórem GUMed**
Joanna Śliwińska, Dariusz Giers

NAGRODY-SUKCESY-NOMINACJE

14 **Nominacje dla kolejnych profesorów**
14 **Profesor Dziadziuszko członkiem Academia Europaea**
15 **Medal dla prof. Jacka Kota**
16 **Kolejny sukces w konkursie na niekomercyjne badania kliniczne**
Joanna Śliwińska
17 **Dwa międzynarodowe granty dr Izabelli Kuźmiuk-Glembin**
Alicja Dębska-Ślizień
17 **Nefrolog z GUMed w Zarządzie Głównym Towarzystwa Internistów Polskich**
Alicja Dębska-Ślizień
18 **Dr Damian Świeczkowski liderem badań klinicznych**
Joanna Śliwińska
19 **Najlepszy w Polsce na egzaminie specjalizacyjnym**
19 **Sukces studentów na międzynarodowej konferencji**
20 **Sukcesy studentów na konkursie wiedzy anatomicznej**
Przemysław Kowiański
21 **XVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu**
21 **Na podium piłkarskich mistrzostw Polski**

UCZELNIE FAHRENHEITA

22 **Dyskutowali o zdrowiu i jakości życia**
Joanna Śliwińska
24 **Wspólne odkrywanie nauki na Pikniku Fahrenheita**
Agata Cymanowska
26 **Debata o przyszłości Uczelni Fahrenheita**
Maciej Dzwonnik
27 **Dzień Fahrenheita**
Maciej Dzwonnik
29 **Wspólne otwarcie roku akademickiego w Gdańsku?**
Maciej Dzwonnik
30 **Jak nie zostać prorokiem we własnym kraju**
Bartłomiej Siek

32 NOWI DOKTORZY
33 KADRY GUMed
33 NEKROLOGI

NAUKA

34 **Badania kliniczne to bardzo delikatna i złożona materia**
z Piotrem Widłakiem i Ewą Schmidt
rozmawiała Małgorzata Omilian-Mucharska

KONFERENCJE I SZKOLENIA

38 **Święto młodych naukowców.**
27. *International Student Scientific Conference* za nami!
Agnieszka Anielska
40 **Efekt synergii powinien być dla nas nadrzędnym celem**
Agnieszka Anielska
42 **Uczelniane wynalazki na targach PACTT**
Jakub Grabowski, Katarzyna Foryś-Lipiec
44 **Konferencja ekspertów medycyny hiperbarycznej**
Jacek Kot
46 **Współcześni wykluczeni na obszarach wiejskich**
Jakub Winiewski
47 **Wszystko o ultrasonografii płuc**
Natalia Buda
48 ***II Gdańskie Dni Zdrowia* za nami**
Marta Gallas

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

49 **Konferencja *War in Ukraine and Public Health***
Marta Miller
50 **Europejska Przestrzeń Badawcza dla Ukrainy**

PUBLIKACJE

51 **Lek. Ewa Zarzycka współautorką międzynarodowej publikacji o AML**

51 WIADOMOŚCI Z UCK

VARIA

55 **Światowy Dzień Mózgu**
56 **Akcja ratunkowa na drodze**
Małgorzata Omilian-Mucharska
57 **Jak zadbać o zdrowie w czasie podróży?**
Janusz Springer
58 **Istniejemy w przestrzeni powtórek**
z Bogdanem Jereminem rozmawiał Maksymilian Wroniszewski

NA ANIOŁKACH

62 **Od Szpitala Miejskiego do domu zakonnego, czyli krótka historia budynków GUMed w pobliżu ulicy Marii Skłodowskiej-Curie**
Piotr Paluchowski

Z KART HISTORII

66 **Wspomnienia z onkologii ubiegłego wieku (z przymrużeniem oka) | cz. 2**
Hanna Karnicka-Młodkowska, Anna Kobierska

DZIAŁ STUDENCKI — *RemediuM*

71 **Juwenalia Gdańskie 2022 w… Gdyni?**
Karolina Pluta

30 lat Zakładu Diagnostyki Chorób Serca

Jubileusz 30-lecia istnienia świętował uroczyście Zakład Diagnostyki Chorób Serca GUMed. Z tej okazji 3 czerwca odbyło się sympozjum naukowe, które było doskonałą okazją do przedstawienia historii jednostki na tle dziejów kardiologii gdańskiej oraz podsumowania jej działalności w obszarze klinicznym i naukowo-badawczym. W wydarzeniu, które poprowadzili kierująca Zakładem **prof. Maria Dudziak** oraz **prof. Marcin Hellmann**, udział wzięli m.in.: rektor GUMed **prof. Marcin Gruchała**, prorektor ds. nauki **prof. Michał Markuszewski** oraz prorektor ds. jakości kształcenia **dr hab. Agnieszka Zimmermann, prof. uczelni**. Swoją obecnością wydarzenie zaszczycili także: prodziekan Wydziału Lekarskiego **prof. Ewa Słomińska**, dyrektor naczelny UCK **Jakub Kraszewski** oraz **Hanna Zych-Cisoń**, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego. W audytorium im. prof. Zdzisława Kieturakisa zgromadziło się liczne grono byłych i obecnych pracowników, lekarzy, studentów oraz pacjentów. Gościem specjalnym jubileuszu był **prof. Jean-Luc Cracowski**, kardiolog z Uniwersytetu w Grenoble we Francji.

Profesor Cracowski wygłosił wykład pt. *Microcirculation – physiology, pharmacology and pathogenesis*, a z rąk Rektora otrzymał medal ***Zasłużonemu GUMed*** w dowód uznania za wieloletnią współpracę naukową z Zakładem Diagnostyki Chorób Serca w zakresie badań nad mikrokrążeniem.

– *Jako pierwszy ośrodek w Polsce rozpoczęliśmy czynnościowe badania mikrokrążenia we współpracy ze Szpitalem Uniwersyteckim w Grenoble – z prof. Jean-Lukiem Cracowskim i jego zespołem* – wyjaśniła **prof. Maria Dudziak**. – *Dzięki nawiązaniu współpracy międzynarodowej w 2016 r. powstała unikatowa Pracownia Badań Mikrokrążenia. Przełożyło się to na istotny wzrost aktywności naukowej naszego Zakładu. Obecnie nasze badania mają charakter wielokierunkowy i interdyscyplinarny – skupiają się w dużej mierze na nowoczesnym obrazowaniu układu sercowo-naczyniowego.*

Oprócz Rektora GUMed okolicznościowe przemówienie wygłosili także: prodziekan prof. Ewa Słomińska, która odczytała list gratulacyjny od dziekana Wydziału Lekarskiego **prof. Radosława Owczuka**, oraz dyrektor UCK Jakub Kraszewski. Reprezentująca samorząd województwa Hanna Zych-Cisoń, w imieniu marszałka **Mieczysława Struka**, wręczyła prof. Dudziak medal *De nihilo nihil fit*, a prof. Hellmannowi przekazała pamiątkową grafikę dla całego zespołu.

Zakład Diagnostyki Chorób Serca został powołany 13 maja 1992 r. decyzją ówczesnego rektora Akademii Medycznej w Gdańsku **prof. Stefana Angielskiego** jako jedna z pięciu jednostek wchodzących w skład Instytutu Kardiologii. Główną ideą powstania jednostki było stworzenie ścieżki do szybkiej diagnostyki

→

Zespół Zakładu Diagnostyki Chorób Serca

Od lewej: prof. Marcin Hellmann, prof. Jean-Luc Cracowski, rektor GUMed prof. Marcin Gruchała, kierownik Zakładu prof. Maria Dudziak

chorób układu krążenia bez potrzeby każdorazowej hospitalizacji pacjenta. Pierwszym kierownikiem jednostki został **dr Andrzej Kubasik**.

Obecnie w jednostce zatrudnionych jest 13 kardiologów: prof. Maria Dudziak (kierownik), prof. Marcin Hellmann (zastępca kierownika), dr Karolina Dorniak, dr Sylwia Pisiak, lek. Maria Węsierska, lek. Hanna Jankowska, dr Marta Żarczyńska-Buchowiecka, dr Maria Tarnawska, dr Marcin Pajkowski, lek. Marzena Romanowska-Kocejko, dr Dorota Smolarek, dr Kamila Lachowska i dr Waldemar Dorniak. W pracowniach diagnostycznych pracuje zespół elektroradiologów w składzie: Alicja Czerwińska, Anna Szymańska, Bożena Wroniewicz, Aleksandra Michnowska, Angelika Tutka, Aleksandra Parzuchowska, Martyna Monit i Klaudia Malisz. Nad sprawną administracją jednostki czuwają ze strony GUMed pani Małgorzata Gancewska, zaś ze strony UCK pani Anita Bielawska.

Jak podkreślili organizatorzy, aktualna działalność kliniczna Zakładu Diagnostyki Chorób Serca opiera się na trzech zasadniczych filarach, które stanowią: **Poradnia Kardiologiczna, Diagnostyka Kardiologiczna** i **Kardiologia Konsultacyjna**. Zakład na co dzień konsultuje kliniki zabiegowe zlokalizowane w budynku Centrum Medycyny Inwazyjnej, OIOM i KOR.

– *Pierwotnie Zakład Diagnostyki Chorób Serca był jednostką o charakterze głównie diagnostycznym. Z czasem ewoluował w kierunku działalności klinicznej i dziś prowadzi również duże ambulatorium kardiologiczne* – zaznaczył **prof. Hellmann**. – *Z roku na rok sukcesywnie wzrasta liczba wykonywanych świadczeń ambulatoryjnych w zakresie kardiologii, co wpisuje się w trend przenoszenia diagnostyki i leczenia na poziom ambulatoriów i oddziałów dziennych. Pod opieką naszej Poradni Kardiologicznej pozostaje aktualnie blisko 4 tysiące pacjentów.*

Prof. Maria Dudziak (po prawej) odbiera medal z rąk Hanny Zych-Cisoń, wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Pomorskiego

Każdego roku udzielamy ponad 12 tysięcy specjalistycznych porad ambulatoryjnych w zakresie kardiologii.

Warto nadmienić, że Zakład Diagnostyki Chorób Serca wykonuje rocznie ponad 13 tysięcy badań diagnostycznych. Poradnia Kardiologiczna i pracownie diagnostyczne Zakładu Diagnostyki Chorób Serca przyjmują każdego dnia ok. 100 pacjentów.

W ramach sympozjum mowa była również o nowoczesnych metodach obrazowania serca i naczyń krwionośnych, w tym możliwościach oceny mikrokrążenia oraz o powikłaniach sercowo-naczyniowych po COVID-19. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Paweł Sudara/GUMed

Nowy numer EJTCM już dostępny

MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA
Redaktorka zarządzająca EJTCM

Z końcem maja ukazał się najnowszy numer uczelnianego czasopisma „European Journal of Translational and Clinical Medicine". W piąty rok wydawania naszego naukowego tytułu wkraczamy z silniejszą pozycją, ale stajemy też przed nowymi wyzwaniami.

Warto przypomnieć, że w grudniu 2021 r. ukazała się ministerialna lista czasopism punktowanych, na której nasze czasopismo otrzymało **40 punktów**. Jest to nie tylko docenienie poziomu wydawniczego pisma (awans z 20 punktów przyznanych „Annales Academiae Medicae Gedanensis"), ale także premia dla autorów artykułów, którzy publikowali u nas od 2019 r., nie wiedząc, że EJTCM znajdzie się na liście Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Zespół redakcyjny finalizuje nowy kształt umowy wydawniczej z autorami. Zmiana ma pozwolić Wydawcy na wybór typu licencji Creative Commons. Dotychczas publikowaliśmy teksty naukowe wyłącznie na jednej z najszerszych licencji (CC BY-SA), wkrótce dołączymy do oferty pozostałe modele CC.

Obecność tytułu w bazie Scopus (od 2020 r.) przyczyniła się do większej widoczności artykułów i czasopisma, co skutkuje napływem artykułów ze świata. Nadal jednak zabiegamy o większą dywersyfikację autorów – artykuły spoza GUMed oraz wieloośrodkowe. Umiędzynarodowienie pisma jest istotnym kryterium w ocenie dokonywanej przez naukowe bazy danych, do których sukcesywnie aplikujemy.

Nieustannie zachęcamy wszystkich do zapoznania się z naszymi publikacjami! Dzięki Waszym cytowaniom wartość naukowa czasopisma rośnie. Obecnie w bazie Scopus mamy 17 cytowań w artykułach z czasopism zindeksowanych w bazie oraz 23 w pozostałych artykułach – łącznie 40, a w bazie Web of Science 43. Popularność serwisu Google Scholar i publikacja artykułów w otwartych repozytoriach i bazach (CEON, Biblioteka Nauki, CrossRef) wpływają na nieco większą cytowalność – zestawienie bibliometryczne w programie Publish or Perish wykazuje 53 cytowania*.

* Dane na 9.06.2022 r.

Chociaż marzenie prof. Stefana Raszei – założyciela uczelnianego pisma naukowego, którego tradycje kontynuuje EJTCM – o uzyskaniu Impact Factor jest ważnym celem strategicznym, to publikacje powstają z myślą o dzieleniu się wiedzą z innymi naukowcami. Analiza statystyk strony internetowej czasopisma jest pod tym względem zdecydowanie satysfakcjonująca. Niespełna pięć lat istnienia pisma przyniosło ponad 186 tysięcy odsłon artykułów w wersji HTML, ponad 72 tysiące pobrań wersji PDF i ponad 23 tysiące pobrań rekordów bibliograficznych. Cieszymy się także z obranej strategii publikowania jako *ahead of pub*, czyli jeszcze przed wydaniem właściwego numeru. Statystyki sięgające nawet blisko 200 odsłon pojedynczych artykułów zamieszczonych w tej formie (jeszcze przed opublikowaniem całego zeszytu) wskazują na bardzo duże zainteresowanie poruszanymi w nich zagadnieniami.

W zeszycie 2022 (vol. 5) No. 1 opublikowanych zostało 12 artykułów – zarówno oryginalnych, jak i przeglądowych:

- zeszyt otwiera komentarz dopełniający kontrowersyjne tezy nt. kryzysu w polskiej psychiatrii dzieci i młodzieży, opublikowane w felietonie z roku 2021 (vol. 4), No. 2
  Commentary: The King is Naked – a very subjective look at child and adolescent psychiatry
  P.M. Waszak, E. Łuszczak;

- autorzy kolejnego artykułu komunikują wstępne obserwacje na temat tego, czy stosowanie leków antyhistaminowych przed szczepieniem przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 może być korzystne dla pacjentów z ciężkimi reakcjami anafilaktycznymi
  Use of antihistamines for COVID-19 vaccine recipients with risk of anaphylaxis
  J. Grabowski, M. Wolff, S.D. Pettersson, T. Brancewicz, L. Bidzan;

- zespół trójmiejskich nefrologów opisuje prawdopodobnie pierwsze przypadki infekcji wirusem SARS-CoV-2 u w pełni zaszczepionych, hemodializowanych pacjentów

→

SARS-CoV-2 infection in vaccinated maintenance hemodialysis patients despite anti-spike seroconversion: a report of 3 breakthrough cases
B. Biedunkiewicz, L. Tylicki, E. Puchalska-Reglińska, M. Dąbrowska, W. Ślizień, A. Kubanek, Ł. Rąbalski, M. Kosiński, M. Grzybek, M. Renke, A. Dębska-Ślizień;

- refluks żołądkowo-przełykowy często występuje u pacjentów z otyłością i zaburzeniami gospodarki węglowodanowej. O możliwy wpływ tych chorób na przebieg refluksu pytają autorzy kolejnego artykułu
The importance of obesity and carbohydrate metabolism disorders on the course of gastroesophageal reflux disease – a pilot study
P. Pardak, R. Filip, M. Krzaczek;

- czy ziarna kozieradki mają wpływ na parametry morfologii krwi u zdrowych, młodych kobiet?
Effect of fenugreek seed supplementation on Hemoglobin and PCV among 20-30 years old females: a pilot study
M.P. Brundha;

- farmakologia to jeden z najbardziej obszernych przedmiotów na kierunku lekarskim. Autorzy dzielą się doświadczeniami nt. zdalnego nauczania farmakologii podczas pandemii
How to teach pharmacology to medical students during the COVID-19 pandemic?
I.J. Pawłowska, L. Pawłowski, N. Krzyżaniak, I. Kocić;

- czy prozapalne cząsteczki mają wpływ na funkcjonowanie mózgu?
Mutual relations between the amygdala and pro-inflammatory cytokines: IL-1β and IL-6
K. Czerwiec, J. Ruciński, G. Piwko, D. Myślińska, A. Kosiński;

- czy zabieg kardioneuroablacji faktycznie jest skuteczną metodą leczenia omdleń?
Cardioneuroablation in neurocardiogenic syncope – hype or hope?
E. Koźluk, A. Piątkowska, D. Rodkiewicz, G. Opolski;

- czy urolityna, metabolit trawienia w jelicie grubym, może chronić nerki pacjentów z cukrzycą?
Urolithins and their possible implications for diabetic kidney
M. Kotewicz, B. Lewko;

- perforacja uchyłka dwunastnicy to rzadkie i trudne rozpoznanie, obarczone wysokim ryzykiem powikłań oraz znacznym wskaźnikiem śmiertelności. Chirurdzy dzielą się swoimi doświadczeniami nt. tejże perforacji „udającej" objawy ostrego zapalenia pęcherzyka żółciowego
Duodenal diverticulum perforation mimicking acute cholecystitis – case reports and a literature review
M. Łącka, S. Hać;

- z powodu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 o wiele częściej dezynfekujemy dłonie. O faktyczną skuteczność żelu do dezynfekcji rąk pytają autorzy artykułu

grafika – Izabela Szeibelis-Deskiewicz

Efficacy of biocide-based sanitizer in daily use during the COVID-19 pandemic
V. Viktorovs, A. Romanova, I. Azina, B. Rozentale;

- co zawierają produkty, którymi się odżywiamy? Autorzy artykułu przeglądowego sprawdzili, co na ten temat opublikowano w literaturze poświęconej chemometrii *Bromatological, analytical and chemometric assessment of animal and plant foods based on mineral composition*
P. Szefer, M. Grembecka. ■

MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA

Kod QR, pod którym można pobrać najnowszy numer EJTCM

Trwa *Rok Komunikacji…*

Rok Komunikacji i Integracji Międzykulturowej Społeczności GUMed

EWA KISZKA
Kierownik Biura
ds. Umiędzynarodowienia Uczelni

Za nami osiem miesięcy obchodów *Roku Komunikacji i Integracji Międzykulturowej Społeczności GUMed*. W ramach podnoszenia kompetencji międzykulturowych, wzmacniania komunikacji i integracji naszego środowiska akademickiego odbyło się już blisko 30 wydarzeń o charakterze kulturalnym, sportowym i dyskusyjnym, które pozwoliły na integrację, wzajemne wspieranie się i wspólne świętowanie. Wydarzenia te były otwarte dla wszystkich członków społeczności, a każde z nich miało inny charakter i temat przewodni. W związku z tym każdy mógł znaleźć coś dla siebie, poznać innych członków społeczności GUMed, wzmocnić relacje i spędzić wspólnie czas. W ramach *Roku Komunikacji* odbyło się osiem spotkań z cyklu *Morning Coffee*, podczas których zaprezentowały się m.in. działające na Uczelni organizacje studenckie, Biblioteka Główna, zagraniczni studenci Szkoły Doktorskiej GUMed i ED oraz koła naukowe. Innym cyklicznym wydarzeniem był *FLASH MED*, czyli spotkania integracyjne w postaci nauki trzech stylów tanecznych, którego dziewięć edycji odbyło się między lutym a majem. Oprócz tego zorganizowano wydarzenia takie jak Dzień Skandynawski, Irlandzki, Indyjski, Francuski, Hiszpański, Amerykański i Polski, podczas których można było poznać zwyczaje panujące w różnych krajach i kulturach oraz spróbować lokalnych potraw.

Obchody *Roku Komunikacji* rozpoczęliśmy w październiku 2021 r. debatą na temat wartości, w której udział wzięli znani przedstawiciele lokalnej (i nie tylko) społeczności oraz nasi profesorowie i studenci. Była ona zwieńczeniem pierwszego etapu Kampanii *Kultura Szacunku*, która – ku mojej satysfakcji i radości – ma swój ciąg dalszy, i zarazem otwarciem *Roku Komunikacji*.

Kolejne wydarzenia rozpoczną się wraz z inauguracją nowego roku akademickiego. Serdecznie zapraszamy do śledzenia naszego kalendarza i udziału w organizowanych przez nas wydarzeniach, a tymczasem życzymy Państwu odpoczynku oraz wspaniałych wakacji!

→

Uczestnicy Dnia Indyjskiego

Koordynatorem projektu jest Biuro ds. Umiędzynarodowienia Uczelni, a współorganizatorami: Biblioteka Główna, Centrum Sportu, „Gazeta GUMed", Muzeum GUMed, organizacje studenckie, Sekcja ds. Komunikacji, Sekcja Promocji oraz Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Większość działań jest realizowana ze środków pozyskanych w ramach konkursu *Welcome to Poland* Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Ogromnie dziękuję wszystkim jednostkom i osobom, które zaangażowały się w organizację wydarzeń *Roku Komunikacji*. Nie sposób wymienić wszystkich z nazwiska, ale obiecuję, że zrobię to, podsumowując nasz projekt. Dodam tylko, że jesteście Wielcy i Wspaniali, a GUMed ma szczęście, że ma Was ma na pokładzie! ■

EWA KISZKA

fot. Jerome Shibu Joseph, student ED

Uczestniczki Dnia Indyjskiego

Światła, kamera... chirurgia!

W ramach modyfikacji programu nauczania przedmiotu propedeutyka chirurgii po raz pierwszy w GUMed został zorganizowany konkurs filmowy dla studentów. Zaliczenie fakultetu przez studentów III roku kierunku lekarskiego studiów polsko- i anglojęzycznych polegało po części na nagraniu w grupach tematycznego wideo. Uroczysta gala rozdania nagród odbyła się 31 maja w audytorium im. prof. Zdzisława Kieturakisa (CMI). Ceremonia wręczenia statuetek zorganizowana przez Klinikę Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem studentów. Wydarzenie poprowadzili studenci **Shraddha Singh** (IV rok kierunku lekarskiego ED) oraz **Mikołaj Turski** (V rok kierunku lekarskiego).

Podczas uroczystej gali nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz Uczelni oraz kadry akademickiej. W wydarzeniu uczestniczyli: rektor **prof. Marcin Gruchała**, prorektor ds. rozwoju i organizacji kształcenia **prof. Jacek Bigda**, dziekan Wydziału Lekarskiego **prof. Radosław Owczuk**, prodziekan WL **prof. Ewa Słomińska** oraz prodziekan WL **dr hab. Maria Bieniaszewska**. Obecni byli również pracownicy Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej: kierujący jednostką **dr hab. Łukasz Kaska**, **dr Justyna Bigda** i **dr Dariusz Łaski.** Ponadto w spotkaniu udział wzięli

→

Wręczenie nagród laureatom konkursu

przedstawiciele Biura ds. Kształcenia i Rozwoju – kierujący jednostką **dr Jarosław Furmański** oraz **Magdalena Perzanowska**, specjalistka ds. programów studiów.

Na konkurs zgłoszono **130 prac**, które rywalizowały w sześciu kategoriach: aktor/aktorka, film akcji, kino superbohaterskie, film dramatyczny, film instruktażowy oraz program informacyjny. Jury złożone z pracowników Kliniki w składzie: **dr hab. Tomasz Stefaniak**, **dr Justyna Bigda** i **dr Dariusz Łaski**, oceniając przedstawione produkcje, wzięło pod uwagę między innymi walory naukowe i artystyczne, pomysłowość, oryginalne przestawienie tematu, a także zgodność treści z tematyką konkursu.

Ceremonię rozdania nagród rozpoczął Rektor GUMed, który jednocześnie podziękował studentom za zaangażowanie oraz pracę włożoną w realizację filmow. W kategorii najlepszy aktor zwyciężyła **Grupa 14** w składzie: **Mateusz Motowidło**, **Rami Yuser** oraz **Wojciech Kita**.

Następnie do zebranych gości zwrócił się prof. Jacek Bigda, który wręczał nagrodę za najlepszy film akcji.

– *Mam nadzieję, że dobrze bawiliście się przy tej formie zaliczenia. Nie tylko podczas nauki, ale również przy pracy zespołowej, która jest niezwykle ważna przy tworzeniu takich projektów oraz w codziennej pracy. Przy okazji mieliście możliwość zdobycia nowych umiejętności* – powiedział **prof. Bigda**.

W tej kategorii zwyciężyła **Grupa S5** w składzie: **Agata Swistara**, **Emmy Johnsson**, **Fahad Al Karawi** oraz **Dominika Bashton**.

Kolejną kategorią było kino superbohaterskie. Zwycięskiej **Grupie 14**, którą tworzyli: **Anna Kowalska**, **Aleksandra Sobol**, **Aleksandra Kuls** i **Justyna Wiktorowicz**, statuetki wręczył dziekan WL prof. Radosław Owczuk.

Czwartą kategorią, w której wyróżniono studentów, był film instruktażowy. Prodziekan WL dr hab. Maria Bieniaszewska wręczyła nagrodę studentkom z **Grupy S6** w składzie: **Ansa Ithal**, **Chanchal Saini**, **Muskan Dua** i **Vidya Ponmani Thomas**.

Grupa 5 w składzie: **Lena Głuszkiewicz**, **Joanna Zajączkowska**, **Maciej Kulas**, **Michał Szydłowski** bezapelacyjnie zdominowała kategorię program informacyjny. Statuetki dla zwycięzców wręczyła prodziekan WL prof. Ewa Słomińska.

Do ogłoszenia laureatów w kategorii film dramatyczny zaproszono dr. hab. Łukasza Kaskę. Zwyciężyła **Grupa S2** w składzie: **Jodie Chan**, **Hanaf Alvi**, **Arbella Shako**, **Nivedita Gopinath**.

Laureaci otrzymali statuetki oraz nagrody rzeczowe. Pierwsza ceremonia wręczenia nagród filmowych zakończyła się wspólną sesją zdjęciową zwycięzców z władzami Uczelni oraz organizatorami konkursu. W przyszłości planowane są kolejne edycje wydarzenia. ■

MAGDA BOGUSKA
Sekcja ds. Komunikacji

fot. Zbigniew Wszeborowski/GUMed

Wydarzenie zostało zrealizowane w ramach PO WER 3.5 – projektu *Wielomodułowy program poprawy efektywności i jakości funkcjonowania Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego*.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Projekt „Wielomodułowy program poprawy efektywności i jakości funkcjonowania Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego" współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020

Histologia bez tajemnic

Niemal 100 osób wzięło udział w Dniu Otwartym, który 9 czerwca zorganizowało Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze i Zakładzie Histologii pod kierownictwem **dr Grażyny Kotlarz**. Podczas wydarzenia uczniowie gdańskich szkół mieli okazję przekonać się, jak wygląda studiowanie.

W ramach Dnia Otwartego młodzież zwiedziła także Bibliotekę Główną i uniwersyteckie Muzeum. Dodatkowo pracownicy Działu Rekrutacji omówili proces rekrutacji na wszystkie kierunki studiów, uwzględniając informacje dla laureatów i finalistów olimpiad, a Zakład Toksykologii Środowiska przygotował pokazy z zakresu badań ekotoksykologicznych na przykładzie rozwielitek (*Daphnia magna*) i artemii (*Artemia fransiscana*).

Wizytę w murach GUMed uczniowie Gdańskiego Liceum Autonomicznego, gdańskiego III LO i gdyńskiego VI LO rozpoczęli od Katedry i Zakładu Histologii, gdzie członkowie SKN Histologii pod opieką dr Kotlarz zorganizowali prezentację preparatów histologicznych oglądanych pod mikroskopem świetlnym.

– *Warsztaty poprzedzono wprowadzeniem na temat nauczania przedmiotu histologia z cytofizjologią z wykorzystaniem cyfrowej histologii w czasie rzeczywistym. Na koniec spotkania uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia swojej wiedzy, rozwiązując quiz z zakresu histologii* – tłumaczyła **dr Kotlarz**.

Zajęcia w Zakładzie Toksykologii Środowiska poprowadził **dr Maciej Tankiewicz**.

– *Uczniowie mogli łowić organizmy wskaźnikowe, uruchamiać test oceny toksyczności ostrej oraz oceniać jego efekty pod mikroskopem. Zobaczyli, jak zbudowane są dafnie i jak wygląda ich cykl życia* – wyjaśniał **dr Tankiewicz**.
– *Przybliżyliśmy im również sposób, w jaki ocenia się wpływ zmian klimatu (w tym kwaśnych deszczy) na wzrost rzeżuchy.*

W trakcie warsztatów licealiści mogli samodzielnie sprawdzić poziom wysycenia swoich organizmów witaminą C oraz czystość dłoni. Dodatkowo poznali mikrobiologiczne zanieczyszczenia produktów spożywczych, zobaczyli, co tak naprawdę kryją kolorowe opakowania tych produktów, oraz dowiedzieli się, dlaczego świeża i przetworzona żywność zawiera konserwanty. ■

Dr Grażyna Kotlarz podczas zajęć z uczniami

Dni Otwarte Histologii

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Paweł Sudara/GUMed

Wykład dr. Macieja Tankiewicza

Tam i tu z Chórem GUMed

Kilkaset osób wzięło udział w uroczystym koncercie kończącym trwający przez ostatnie 12 miesięcy jubileusz 75-lecia istnienia Chóru Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Tadeusza Tylewskiego. W Polskiej Filharmonii Bałtyckiej zgromadzili się 28 maja byli i obecni chórzyści, dyrektorzy artystyczni, a także przyjaciele i sympatycy akademickiego zespołu. Nie zabrakło przedstawicieli władz naszego Uniwersytetu na czele z rektorem **prof. Marcinem Gruchałą**. Swoją obecnością wydarzenie zaszczycili również: prorektor ds. klinicznych **prof. Edyta Szurowska**, dziekan Wydziału Lekarskiego **prof. Radosław Owczuk** i dziekan Wydziału Farmaceutycznego **prof. Wojciech Kamysz**. Obecne były też prodziekan WL – **prof. Ewa Słomińska** i **prof. Aida Kusiak** oraz prodziekan WF – **dr hab. Magdalena Prokopowicz, prof. uczelni**. W gali koncertowej uczestniczyli także: wiceprezydent Miasta Gdańska **Monika Chabior**, reprezentujący Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego **dr Tadeusz Jędrzejczyk**, prorektor UG **prof. Arnold Kłonczyński** oraz **Danuta Bałamucka** – prezes Gdańskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Wydarzenie poprowadził **Dariusz Giers**, prezes Zarządu Chóru GUMed, oraz **Klaudyna Fudala**.

Chór GUMed pod dyrekcją **Błażeja Połoma** wystąpił w niecodziennej oprawie – towarzyszył mu Chór Akademicki Uniwersytetu Gdańskiego, a w drugiej części koncertu również trio jazzowe w składzie: **Mikołaj Trzaska** – saksofon, **Olo Walicki** – kontrabas i **Jacek Prościński** – instrumenty perkusyjne. Akompaniowała im na fortepianie **Anna Rocławska-Musiałczyk**, która specjalnie na tę uroczystość napisała muzykę do wierszy z tomu *Tam i tu*, którego autorem jest **Bogdan Jaremin**, prof. uczelni [rozmowę z prof. Jareminem publikujemy na s. 58-61 – przyp. red.]

– *„Ostatni taki Jubileusz" to zwieńczenie obchodów 75-lecia Chóru Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Tadeusza Tylewskiego. Uroczystość, na której uhonorujemy naszą wspaniałą historię. Podczas gali koncertowej połączymy ze sobą nie tylko pokolenia artystów i przyjaciół, ale także trzy prawie niemożliwe do połączenia światy muzyczne* – zapowiedział **Dariusz Giers**, witając przybyłych gości.

Chór GUMed jest jednym z najstarszych i najbardziej utytułowanych chórów w Polsce. Licznych sukcesów na forum krajowym i międzynarodowym oraz zauważalnego dynamicznego rozwoju, w tym wkładu w rozwój akademickiej chóralistyki, pogratulował mu – w imieniu całej społeczności akademickiej – Rektor GUMed.

– *Dziękuję byłym i obecnym chórzystom, dyrektorom artystycznym i zarządowi za ogromne zaangażowanie, pasję i talent, którymi dzielicie się z nami. Za to, że nieprzerwanie od 75 lat zapisujecie piękne karty w historii naszego Uniwersytetu* – podkreślił **prof. Gruchała**. – *Życzę Państwu wielu twórczych inspiracji, kolejnych sukcesów i nieustającej radości ze wspólnego koncertowania. Dziękuję również wszystkim osobom, które wspierają działalność naszego Chóru.*

Koncert był doskonałą okazją do nagrodzenia szczególnie zasłużonych członków Chóru. **Medale Prezydenta Gdańska**

→

Błażej Połom i prof. Marcin Gruchała

Od lewej: Dariusz Giers, Błażej Połom i wiceprezydent Gdańska Monika Chabior

w imieniu prezydent Aleksandry Dulkiewicz wręczyła wiceprezydent Monika Chabior. Wyróżnienia otrzymali: dyrygent **Ireneusz Łukaszewski**, dyrygent **Henryk Czyżewski**, **Henryk Pietruszczyk**, **Marek Bojanowicz**, **Andrzej Fiebig**, **Janusz Legut**, **Tomasz Zieliński**, **Wojciech Tomczak**, **Julita Drogosiewicz**, **Maria Różańska**, **Jerzy Nowicki** i **Ryszard Hoga**. Nagrodę specjalną przyznano **Jerzemu Szarafińskiemu**, który przez 30 lat był kierownikiem artystycznym i dyrygentem Chóru. Chór wzbogacił się również o cenne nagrody rzeczowe – pianino cyfrowe i kamerę GoPro.

Z okazji pięknego jubileuszu Zarząd Oddziału Gdańskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr przyznał członkom Chóru Odznaki Honorowe I, II i III stopnia.

Odznaki I stopnia „Brązowe" otrzymali: Dominika Balmas, Paulina Dąbrowska, Anna Dejk, Justyna Grube, Mateusz Grube, Piotr Lassota, Ewa Morawiec, Joanna Skurska, Zuzanna Souza Luis, Małgorzata Stasiłojć, Aleksandra Szymczewska, Marta Toczyska, Jarosław Tomaszewski, Joanna Tyl i Dorota Wiśniewska.

Odznaki II stopnia „Srebrne" otrzymali: Anna Adrianowska-Piskulak, Szymon Czarkowski, Dariusz Giers, Anna Kożyczkowska i Jolanta Nowińska.

Odznaki III stopnia „Złote" otrzymali: Anna Maria Czarkowska, Karolina Tiutiurska, Marta Żebrowska-Giers i Ryszard Żyławski.

Dyplom Uznania Oddziału Gdańskiego przyznano Magdalenie Ledóchowskiej i Faustynie Michałowskiej.

Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie przyznał również **Odznakę IV stopnia „Złotą z Wieńcem Laurowym"**, którą otrzymała **Joanna Furmańska**.

Koncert został dofinansowany z budżetu Miasta Gdańska, a odbył się pod patronatem: rektora GUMed prof. Marcina Gruchały, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a także Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Przy organizacji wydarzenia Zarząd Chóru wsparła Sekcja ds. Komunikacji GUMed. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

DARIUSZ GIERS
Prezes Chóru GUMed

fot. Paweł Sudara/GUMed

Nominacje dla kolejnych profesorów

Prof. Iwona Inkielewicz-Stępniak

Prof. Dariusz Wydra

Prof. Piotr Wąż

Troje badaczy Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego odebrało 18 maja w Belwederze nominacje profesorskie. Z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy otrzymali je: **prof. Iwona Inkielewicz-Stępniak**, kierownik Katedry i Zakładu Patofizjologii Farmaceutycznej, **prof. Piotr Wąż** z Zakładu Medycyny Nuklearnej, prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu GUMed, a także **prof. Dariusz Wydra** kierujący Katedrą Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii.

Prof. Iwona Inkielewicz-Stępniak zajmuje się szeroko pojętą biochemią oraz farmakologicznym zastosowaniem różnego rodzaju substancji i ich wpływem na organizm. Indeks Hirscha jej publikacji wynosi 20, a sumaryczny IF – 164,691. Drugi z nowych profesorów – prof. Piotr Wąż to fizyk oraz ekspert z zakresu biomedycyny i nauk o zdrowiu, (H-indeks 15, IF 107,108). Trzeci z badaczy – prof. Dariusz Wydra jest specjalistą ginekologii onkologicznej (H-indeks 17, IF 161,906), a także konsultantem wojewódzkim w tej dziedzinie. Szczegółowa relacja z uroczystości wręczenia nominacji dostępna jest na stronie Kancelarii Prezydenta RP. ■

fot. Paweł Sudara/GUMed, Sylwia Mierzewska/UCK

Profesor Dziadziuszko członkiem Academia Europaea

Kolejny naukowiec z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego dołączył do Academia Europaea. Ta międzynarodowa organizacja naukowa stawia sobie za zadanie doskonalenie standardów w nauce, badaniach i edukacji oraz wspieranie i promowanie europejskich badań naukowych. **Prof. Rafał Dziadziuszko** z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii jest szóstym Polakiem i trzecim naukowcem z naszej Uczelni, który znalazł się w Sekcji Nauk Medycznych i Weterynaryjnych tej instytucji. W gronie zrzeszonych w niej specjalistów znajdują się również **prof. Jacek Jassem**, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii, oraz **prof. Krzysztof Narkiewicz**, kierownik Katedry i Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii.

Prof. Rafał Dziadziuszko | fot. Paweł Sudara/GUMed

Prof. Dziadziuszko był stypendystą Międzynarodowej Unii Walki z Rakiem (IUCC) oraz Międzynarodowego Towarzystwa do Badań nad Rakiem Płuca (IASLC). Kika lat spędził w Centrum Onkologicznym Uniwersytetu Kolorado, gdzie prowadził badania nad terapiami celowanymi w raku płuca. W latach 2013-2018 był konsultantem krajowym w dziedzinie radioterapii onkologicznej. Obecnie jest zastępcą kierownika

→

Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii GUMed, kieruje pracą Zakładu Radioterapii UCK oraz pełni funkcję koordynatora medycznego w Ośrodku Badań Klinicznych Wczesnych Faz UCK. Jest członkiem Europejskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej (ESMO), IASLC, Europejskiej Organizacji Badań i Leczenia Raka (EORTC), Europejskiego Towarzystwa Radioterapii i Onkologii (ESTRO) oraz redaktorem pomocniczym czasopisma „Journal of Thoracic Oncology". Ponadto jest autorem i współautorem blisko 500 publikacji, z których znacząca część ukazała się w renomowanych czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej. Według bazy Scopus indeks Hirscha prac, których jest autorem lub współautorem, wynosi 45. Głównym przedmiotem zainteresowań naukowych prof. Dziadziuszki są badania translacyjne i kliniczne w raku płuca. Obecnie pracuje nad identyfikacją nowych celów molekularnych oraz wypracowaniem nowych strategii radioterapii w nowotworach klatki piersiowej. Dowodem uznania dla jego osiągnięć jest powierzenie mu autorstwa rozdziału na temat raka płuca w ostatnim wydaniu *Oxford Textbook of Oncology*.

Academia Europaea powstała w 1988 r. z inicjatywy m.in. Royal Society. Organizacja skupia specjalistów z różnych dziedzin nauki: medycyny, chemii, fizyki, matematyki, ekonomii, nauk humanistycznych i społecznych, a jej struktura obejmuje ponad 20 sekcji w czterech różnych klasach przedmiotowych (nauki humanistyczne, nauki społeczne i pokrewne, nauki ścisłe oraz nauki biologiczne). Zrzeszająca niemal pięć tysięcy członków, w tym kilkudziesięciu noblistów, Academia Europaea jest największym europejskim towarzystwem naukowym. Organizacja koncentruje się na działalności opiniodawczej i doradczej w zakresie nauki, a z jej wsparcia korzysta m.in. Komisja Europejska. ■

Medal dla prof. Jacka Kota

W trakcie obchodów 15. rocznicy utworzenia Wojsk Specjalnych jako odrębnego rodzaju Sił Zbrojnych RP **prof. Jacek Kot**, kierownik Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej GUMed w Gdyni, otrzymał medal okolicznościowy *W dowód uznania za wsparcie szkolenia nurkowego żołnierzy Wojsk Specjalnych*. Wyróżnienie wręczył dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych **gen. dyw. dr inż. Sławomir Drumowicz**. Wydarzenie odbyło się 2 czerwca w Krakowie w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, a także reprezentantów jednostek specjalnych oraz instytucji państwowych i wojskowych.

– *Metody prowadzenia działań bojowych jednostek specjalnych Wojska Polskiego nie są ujawniane publicznie, jednak sam fakt udziału specjalistów GUMed m.in. w szkoleniu i zabezpieczaniu nurków bojowych jednostek specjalnych nie stanowi tajemnicy. Wszak przygotowywanie żołnierzy do ekstremalnych działań musi opierać się na najnowocześniejszej wiedzy i doświadczeniu ekspertów* – mówił **prof. Kot**.

Przedstawiciele naszej Uczelni od wielu lat są zaangażowani w szkolenia żołnierzy jednostek specjalnych oraz przeprowadzanie niezbędnych badań profilaktycznych. Ponadto sprawują nad nimi opiekę medyczną w okresie rekonwalescencji. Za swój wkład we współpracę m.in. z Jednostka Wojskową GROM niejednokrotnie otrzymywali oficjalne podziękowania. W 2013 r. złożył je dowodzący wówczas jednostką płk. Piotr Gąstała. ■

fot. archiwum prywatne

Prof. Jacek Kot

Kolejny sukces w konkursie na niekomercyjne badania kliniczne

AGENCJA BADAŃ MEDYCZNYCH

Prof. Miłosz Jaguszewski
fot. Paweł Sudara/GUMed

Prof. Miłosz Jaguszewski z I Katedry i Kliniki Kardiologii GUMed wraz z zespołem naukowców CardioResearch Group otrzyma **11 272 763,50 zł** dofinansowania z Agencji Badań Medycznych na badanie *A Randomized, Double-Blind, Placebo-Controlled Multicenter Study of Levosimendan Therapy in low ejection fraction Takotsubo Syndrome (LevoTako Trial)*. Wniosek uzyskał wysoką notę komisji konkursowej, co zapewniło mu drugie miejsce wśród najwyżej ocenionych projektów. Projekt będzie realizowany w kilkunastu ośrodkach klinicznych, a konsorcjantami będą Uniwersytet Opolski oraz Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Badanie wpisuje się w jeden z głównych celów Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, jakim jest promocja zdrowego i aktywnego starzenia się. Dofinansowanie w otwartym konkursie na niekomercyjne badania kliniczne ABM/2022/1 otrzymało 8 projektów na łączną kwotę 98 090 559,82 zł.

Zespół Takotsubo (TTS) jest bardzo rzadkim schorzeniem, które występuje u 1-3% wszystkich pacjentów kierowanych do pracowni hemodynamicznych z podejrzeniem ostrego zawału serca. TTS częściej dotyczy kobiet, zwłaszcza w wieku postmenopauzalnym. Charakteryzuje się przejściową dysfunkcją serca, ma wspólne cechy z ostrym zespołem wieńcowym i ostrą niewydolnością serca. Ponieważ TTS w ostrej fazie przypomina obraz kliniczny zawału mięśnia sercowego, diagnostyka różnicowa pozostaje trudna. Chociaż początkowo sądzono, że rokowanie pacjentów z rozpoznaniem zespołu Takotsubo jest łagodne, ostatnie wyniki badań wskazują, iż to choroba zagrażająca życiu, szczególnie w ostrej fazie. Rokowanie w zakresie śmiertelności wewnątrzszpitalnej jest podobne do tego, które występuje w grupie chorych z rozpoznaniem ostrego zespołu wieńcowego.

– *Obecnie brakuje randomizowanych badań klinicznych, mających na celu określenie specyficznej terapii dla pacjentów z rozpoznaniem TTS, a aktualne zalecenia opierają się na konsensusie ekspertów i wymagają potwierdzenia w odpowiednio przeprowadzonych badaniach prospektywnych* – wyjaśnia **prof. Miłosz Jaguszewski**, główny badacz projektu. – *Ponieważ katecholaminy odgrywają kluczową rolę w patogenezie TTS, ich zastosowanie może zaostrzać przebieg choroby. Na Oddziale Intensywnej Terapii Kardiologicznej UCK od dłuższego czasu stosujemy lewozymendan, nie tylko w niewydolności serca, ale i właśnie w TTS. Z naszych obserwacji wynika, że lek pozytywnie wpływa na przebieg hospitalizacji w fazie ostrej.*

Gdański Uniwersytet Medyczny jest jednym z największych beneficjentów konkursów ABM na niekomercyjne badania kliniczne. Uczelnianą jednostką kompleksowo wspierającą oraz obsługującą ich realizację jest **Centrum Wsparcia Badań Klinicznych (CWKB)**, którego dyrektorem jest **prof. Piotr Widłak**. CWBK konsoliduje działania zmierzające do wypracowania ścieżek poprawiających jakość badań klinicznych oraz zwiększających dostęp pacjentów do nowych terapii oraz schematów leczenia. Szczegółowe informacje dotyczące jednostki dostępne są na stronie www.badaniakliniczne.gumed.edu.pl. ■

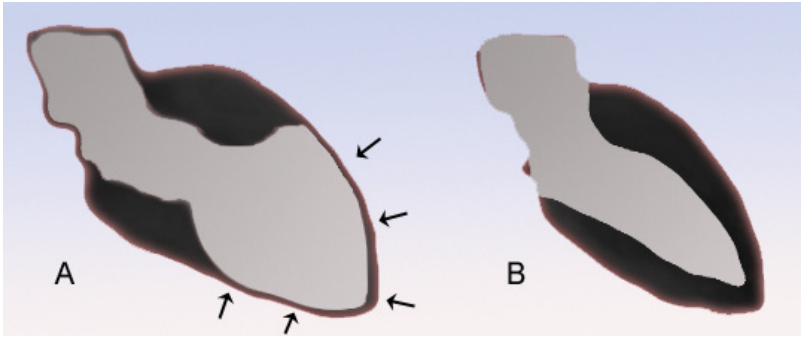

Lewe serce u pacjenta z zespołem Takotsubo (A) i u zdrowego człowieka (B)
źródło – wikimedia commons (aut. J. Heuser, CC BY SA 3.0)

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

Dwa międzynarodowe granty dr Izabelli Kuźmiuk-Glembin

Dr Izabella Kuźmiuk-Glembin
fot. Anna Pitra

EUROPEAN RENAL ASSOCIATION
EUROPEAN DIALYSIS AND TRANSPLANT ASSOCIATION

Decyzją Komitetu Naukowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego **dr Izabella Kuźmiuk-Glembin** z Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych została nagrodzona Grantem ERA-EDTA National Society of Nephrology. Ta prestiżowa nagroda przyznawana jest młodym naukowcom nefrologom na całym świecie z inicjatywy krajowych Towarzystw Naukowych. Grant umożliwia bezpłatne trzyletnie członkostwo w European Renal Association oraz udział w konferencji organizowanej przez to stowarzyszenie.

Dr Kuźmiuk-Glembin jako jedna z 30 młodych nefrologów na świecie otrzymała również Travel Grant ESOT (European Society for Organ Transplantation). Grant idzie w parze z zaproszeniem do uczestnictwa w tegorocznym Workshop for Young Professionals in Transplantation on Living Organ Donation oraz Living Donor Abdominal Transplant Conference, które odbędą się we Włoszech w dniach 16-18 czerwca.

Koncepcja warsztatów ma na celu zachęcić młodsze pokolenie do omówienia różnych aspektów dawstwa żywych narządów i wymiany pomysłów z doświadczonymi specjalistami z Europy i USA. ■

PROF. DR HAB. ALICJA DĘBSKA-ŚLIZIEŃ
Kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

Nefrolog z GUMed w Zarządzie Głównym Towarzystwa Internistów Polskich

Podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów Oddziałów Towarzystwa Internistów Polskich, które odbyło się 19 maja w Krakowie, świeżo habilitowany **dr Zbigniew Heleniak** został wybrany członkiem i zarazem sekretarzem Zarządu TIP. Jest to owocna kontynuacja jego aktywności w Towarzystwie Internistów Polskich. W imieniu zespołu Kliniki składamy mu serdeczne gratulacje i życzymy udanej kadencji 2022-2026. ■

PROF. DR HAB. ALICJA DĘBSKA-ŚLIZIEŃ
Kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

Nowy Zarząd Główny TIP – dr hab. Zbigniew Heleniak trzeci z prawej | fot. prof. Eugeniusz Kucharz

Dr Damian Świeczkowski liderem badań klinicznych

Dr Damian Świeczkowski

Dr Damian Świeczkowski, specjalista ds. badań klinicznych i dokumentacji z Działu Niekomercyjnych Badań Klinicznych GUMed, zwyciężył w 5. edycji konkursu *Liderzy Badań Klinicznych* w kategorii **Start-up**, przeznaczonej dla osób wykonujących zadania w ramach etapu *start-up* badań klinicznych, czyli zaangażowanych w czynności związane z rejestracją nowego badania oraz aktywacją ośrodków. Wyniki konkursu ogłoszono 20 maja podczas konferencji zorganizowanej w Międzynarodowym Dniu Badań Klinicznych.

W swojej pracy dr Świeczkowski jest zaangażowany m.in. w kompleksowe zarządzanie badanym produktem leczniczym, nadzór nad bezpieczeństwem farmakoterapii (*pharmacovigilance*), fazę *start-up* badań klinicznych oraz komunikację z Komisją Bioetyczną i Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (uzyskiwanie pozwolenia na prowadzenie badania klinicznego, dokonywanie zmian znaczących, notyfikacje). Pełni funkcję kierownika projektu w niekomercyjnym badaniu klinicznym ADONIS-PCI, a także jest autorem niemal 100 publikacji naukowych oraz wystąpień konferencyjnych, w tym blisko 80 prac pełnotekstowych. Pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze i Zakładzie Toksykologii GUMed, gdzie prowadzi zajęcia dydaktyczne dotyczące farmakoepidemiologii oraz badań klinicznych dla studentów farmacji. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół farmakoepidemiologii i badań klinicznych oraz farmacji społecznej.

Liderzy Badań Klinicznych to projekt skierowany do osób pracujących w obszarze badań klinicznych, realizowany przez organizacje branżowe: Stowarzyszenie na Rzecz Dobrej Praktyki Badań Klinicznych w Polsce, Polski Związek Pracodawców Firm Prowadzących Badania Kliniczne na Zlecenie oraz Związek Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Paweł Sudara/GUMed oraz mat. *Liderów Badań Klinicznych*

DR N. MED., MGR FARM.
DAMIAN ŚWIECZKOWSKI, MBA
Specjalista ds. badań klinicznych i dokumentacji
Dział Niekomercyjnych Badań Klinicznych

Zdobycie pierwszego miejsca w konkursie *Liderzy Badań Klinicznych* w kategorii Start-up to spore wyróżnienie, nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla niekomercyjnych sponsorów badań klinicznych. Do tej pory laureaci tej nagrody pochodzili z dużych firm farmaceutycznych o charakterze globalnym lub z dużych międzynarodowych CRO (ang. *Clinical Research Organization*). Sponsorzy niekomercyjni stanęli przed ogromnym wyzwaniem i jeszcze większą odpowiedzialnością, gdyż prowadzenie badania klinicznego jest procesem złożonym, skomplikowanym, wymagającym szerokiej współpracy między zespołami badawczymi a osobami odpowiedzialnymi za operacyjne prowadzenie badania klinicznego. Badania kliniczne to projekty inne niż wszystkie, ale właśnie dzięki temu są tak fascynującym zajęciem.

Cieszę się, że mogę brać udział w tak ważnym procesie jak prowadzenie niekomercyjnych badań klinicznych, a w szczególności w tworzeniu struktur akademickiego CRO. Chciałbym podziękować prof. Edycie Szurowskiej oraz prof. Piotrowi Widłakowi za możliwość rozwoju zawodowego w tym obszarze. Dziękuję również prof. Miłoszowi Jaguszewskiemu, który mi zaufał i powierzył rolę kierownika projektu ADONIS-PCI.

Najlepszy w Polsce na egzaminie specjalizacyjnym

Adiunkt w z Katedrze i Zakładzie Immunologii Medycznej **dr Maciej Zieliński** w 2020 r. zdał najlepiej w całym kraju egzamin specjalizacyjny w dziedzinie laboratoryjnej immunologii medycznej. W czerwcu otrzymał okolicznościowy dyplom oraz gratulacje od wiceministra zdrowia **Piotra Brombera**.

Dr Zieliński realizował swoją specjalizację w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym i Uniwersyteckim Centrum Klinicznym pod opieką **dr Grażyny Moszkowskiej** z Katedry i Zakładu Immunologii Medycznej. Specjalista łączy pracę diagnosty laboratoryjnego z badaniami naukowymi, w których skupia się na takich zagadnieniach jak aktywność komórek układu odpornościowego, zmiany funkcjonowania układu w przypadku różnego rodzaju schorzeń czy wpływ jego aktywności na skuteczność transplantacji oraz innych metod terapii. ■

Dr Maciej Zieliński z dyplomem
fot. archiwum prywatne

Sukces studentów na międzynarodowej konferencji

Członkowie Dermatologicznego SKN GUMed zostali nagrodzeni na 60. polskiej i 18. międzynarodowej edycji konferencji *Juvenes Pro Medicina*, która odbyła się w dniach 12-15 maja w Łodzi. Jej organizatorem było Studenckie Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Podczas sesji dermatologicznej naszą Uczelnię reprezentowało troje członków SKN, z których dwoje zajęło miejsca na podium.

Karol Kołkowski

Urszula Kobus

Karol Kołkowski (V rok kierunku lekarskiego) zajął pierwsze miejsce z pracą pt. *Interleukin-17 (IL-17) genes polymorphisms are significantly associated with cutaneous T-cell lymphoma susceptibility*. Powstała ona we współpracy ze specjalistkami z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii – **dr Jolantą Gleń**, **dr Bereniką Olszewską** i **dr Moniką Zabłotną**. Opiekunem pracy była **prof. Małgorzata Sokołowska-Wojdyło**.

Urszula Kobus (VI rok kierunku lekarskiego) zajęła trzecie miejsce z pracą pt. *Evaluation of methods for dealing with acne vulgaris and the satisfaction with the results of dermatological treatment in secondary school adolescents – a survey study*. Współautorką pracy była absolwentka GUMed **lek. Julia Nizgorska**, a opiekunem – **dr hab. Magdalena Trzeciak, prof. uczelni** z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii.

Podczas sesji dermatologicznej swoje wystąpienie pt. *Atopic dermatitis during the COVID-19 pandemic: a web-based survey* przedstawiła także **Weronika Zysk** (V rok kierunku lekarskiego). Opiekunem tej pracy również była dr hab. Magdalena Trzeciak, prof. uczelni. ■

Weronika Zysk

fot. archiwa prywatne

Sukcesy studentów na konkursie wiedzy anatomicznej

Po dwuletniej przerwie **XXXV Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Anatomicznej *Scapula Aurea/Golden Scapula*** odbył się 28 maja w Szczecinie. Honorowym patronatem objął wydarzenie rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego **prof. dr hab. n. med. Bogusław Machaliński**. 57 studentów polskojęzycznych i anglojęzycznych kierunków lekarskich z jedenastu Uniwersytetów Medycznych w kraju konkurowało ze sobą, prezentując najwyższy poziom teoretycznej i praktycznej wiedzy anatomicznej.

W zmaganiach konkursowych znakomicie spisali się studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. **Nataniel Żochowski** zdobył pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej, **Mikołaj Broncel** zajął trzecie miejsce, a **Helena Kamieniecka** uplasowała się na miejscu czwartym. Ponadto, nasza reprezentacja wywalczyła **pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej** w konkursie *Scapula Aurea 2022*, a w konkursie *Golden Scapula 2022* drużyna studentów anglojęzycznych zajęła czwarte miejsce. Nad przygotowaniami uczestników do obu konkursów, a także nad zapewnieniem opieki podczas zawodów czuwał **dr Jan Spodnik** z Zakładu Anatomii i Neurobiologii. Warto dodać, że jest to kolejny start Studentów GUMed w tym prestiżowym konkursie zakończony sukcesem i miejscami na podium.

W skład reprezentacji GUMed w konkursie *Scapula Aurea* weszli: Helena Kamieniecka, Mikołaj Broncel i Nataniel Żochowski, natomiast w konkursie *Golden Scapula* zaprezentowali się: **Jesica Sarah Quizon**, **Jonathan Per Peterzéns** oraz **Santhanagopalakrishnan Iyer**. ■

DR HAB. PRZEMYSŁAW KOWIAŃSKI, PROF. UCZELNI
Kierownik Zakładu Anatomii i Neurobiologii

fot. Zbigniew Wszeborowski/GUMed

Dyplomy i statuetki dla zwycięzców konkursu

Od lewej: dr Jerzy Dziewiątkowski, Jonathan Per Peterzéns, Helena Kamieniecka, Santhanagopalakrishnan Iyer, dr Jan Spodnik, Jesica Sarah Quizon, Mikołaj Broncel, Nataniel Żochowski, prof. Przemysław Kowiański

XVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu

W dniach 21-23 kwietnia w Dębicy odbyły się **XVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu**. Na zawody przybyło 82 uczestników i uczestniczek z całej Polski. W rywalizacji wziął udział emerytowany **prof. Janusz Emerich** z Kliniki Ginekologii Onkologicznej GUMed. Profesor startował w kategorii wiekowej 75 lat i powyżej na siedmiu dystansach w różnych stylach i we wszystkich wywalczył **złote medale**. Kapituła przyznała prof. Emerichowi tytuł *Największy Talent* oraz wręczyła pamiątkowy puchar.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw została **lek. Aleksandra Stasiak** – absolwentka kierunku lekarskiego GUMed, która aż **dziesięciokrotnie** triumfowała na różnych dystansach **w kategorii wiekowej 24-34 lata**. Ponadto **trzy razy stanęła na podium w kategorii open** (dwukrotnie na najwyższym i raz na drugim stopniu podium). ■

fot. archiwum prywatne

Na podium piłkarskich mistrzostw Polski

Reprezentacja Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zajęła **trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Uczelni Medycznych** w piłce nożnej rozegranych w dniach 26-29 maja w Zakopanem. W zawodach wzięło udział dziewięć uczelnianych drużyn.

Fazę grupową nasi piłkarze rozpoczęli od porażki z zespołem Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy (0:2), późniejszym zwycięzcą całego turnieju. Kolejne trzy mecze przyniosły zwycięstwa z reprezentacjami Collegium Medicum UJ w Krakowie (5:1), Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (3:1) oraz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach (1:0). Uzyskane rezultaty pozwoliły na wyjście z grupy z drugiego miejsca i dalszą grę w turnieju.

W półfinale na zawodników GUMed czekał zespół Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, który okazał się zbyt silnym rywalem. Po porażce 0:2 z przyszłymi wicemistrzami Polski nasza drużyna zagrała w meczu o trzecie miejsce. Zmierzyła się w nim z zespołem Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, który pokonała 2:0. Ogółem piłkarze naszej Uczelni strzelili 10 bramek, a stracili 6. Ponadto w starciu z drużyną z Poznania padło na ich korzyść jedno trafienie samobójcze.

Nasz Uniwersytet reprezentowali: **Paweł Szeryński**, **Bartosz Żegleń**, **Arbaz Raja** (1 bramka), **Krzysztof Chmura** (1), **Bartłomiej Kurzępa**, **Andrzej Kadylak** (kapitan) (1), **Kwabena Darkwa**, **Dominik Gonera**, **Michał Bałenkowski**, **Paweł Kochany**, **Wojciech Szuster**, **Adam Piasek**, **Filip Szydzik** (1), **Piotr Zaborowski** (1), **Dawid Doleżyński**, **Marcin Kolm**, **Bartosz Hirsz** (1), **Maciej Pokrzeptowicz** (4).

Nad przygotowaniem drużyny czuwał dwuosobowy sztab szkoleniowy: trener **Sebastian Gajewski** oraz II trener **Radosław Stasiak** ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu GUMed. ■

Reprezentanci GUMed | fot. SWFiS GUMed

Uczelnie Fahrenheita

Dyskutowali o zdrowiu i jakości życia

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed, liderka ds. mediów elektronicznych FarU

Gdański Uniwersytet Medyczny był gospodarzem drugiej z cyklu debat organizowanych przez Uczelnie Fahrenheita pod hasłem *Przestrzeń publiczna. Jest miejsce na Twój głos*, dotyczących roli, znaczenia i innych aspektów miejsc powszechnie dostępnych. Wykłady wygłosili eksperci GUMed: **prof. Lidia Wolska** – chemik analityk, kierownik Zakładu Toksykologii Środowiska, **dr hab. Magdalena Błażek** – prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu, kierownik Zakładu Badań nad Jakością Życia, p.o. kierownika Katedry Psychologii, oraz **dr hab. Maciej Nyka, prof. uczelni** z Zakładu Toksykologii Środowiska GUMed oraz Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska UG. Spotkanie, które odbyło się 26 maja, poprowadził **Jakub Pietruszewski**, geograf i urbanista, dyrektor Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego.

Zgromadzonych gości – zarówno tych obecnych w Atheneum Gedanense Novum, jak też uczestniczących w debacie za pośrednictwem mediów elektronicznych FarU powitała **prof. inż. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor Uczelni Fahrenheita. W swoim wystąpieniu Profesor wspomniała o Pikniku Nauki Fahrenheita, który GUMed, PG oraz UG zorganizowały 29 maja wspólnie z władzami samorządowymi i Hevelianum, jak również zapowiedziała zaplanowany cykl podcastów pod nazwą *Rozmowa z Fahrenheitem*.

– *Bardzo identyfikuję się ze stwierdzeniem, że przestrzeń publiczna to ta przestrzeń, w której powinniśmy czuć się dobrze i która będzie nam służyła* – podsumowała **prof. Zaleska-Medynska**.

Przybliżając tematykę spotkania, prowadzący Jakub Pietruszewski zwrócił uwagę na kluczowe w kontekście ochrony zdrowia aspekty, które są istotne dla przestrzeni publicznej.

– *W aspekcie betonozy, która do niedawna była dość powszechna, jest to istotny element. Materiały i sposób wykonania tej przestrzeni powoduje wzrost temperatury; bardzo często brakuje też w niej zieleni… Czy ze zdrowotnego punktu widzenia są to komfortowe warunki do tego, żeby wypoczywać, także psychicznie?* – pytał **Jakub Pietruszewski**. – *Do tego dochodzi kwestia jakości powietrza w obszarach zurbanizowanych i korytarzy przewietrzeniowych, jak również postrzegania zdrowia z punktu widzenia kultury fizycznej.*

Występująca jako pierwsza dr hab. Magdalena Błażek skupiła się na psychologicznym aspekcie życia i zdrowia. Przywołując definicję zdrowia według Światowej Organizacji Zdrowia, podkreśliła, że jest ono nie tylko brakiem choroby.

– *Człowiek, który jest zdrowy fizycznie, niekoniecznie musi być osobą, której jakość życia jest wysoka, jest zadowolony ze swojego życia i charakteryzuje się wysokim dobrostanem* – zaznaczyła **prodziekan Błażek**. – *Niezwykle ważne są również zdolności adaptacyjne, zarówno w zakresie przystosowywania się, jak i dostosowywania środowiska do siebie, swoich oczekiwań, potrzeb i możliwości.*

→

Od lewej: Jakub Pietruszewski, prof. Lidia Wolska, dr hab. Maciej Nyka, prof. Uczelni, dr hab. Magdalena Błażek, prof. inż. Adriana Zaleska-Medynska

Prof. inż. Adriana Zaleska-Medynska

Dr hab. Magdalena Błażek

Jakub Pietruszewski

Dbałość o zdrowie, jak zaznaczyła dr hab. Błażek, to nie tylko zadanie dla jednostki, ale również rządzących, grup społecznych, organizacji i wszystkich tych, w których interesie leży to, aby ludzie byli zdrowi, dobrze się czuli, a ich jakość życia była wysoka, gdyż wówczas wzrasta ich produktywność, efektywność, motywacja oraz usprawniają się procesy wolicjonalne. Poczucie zdrowia jest bowiem jednym z podstawowych wyznaczników jakości życia.

– *Ponieważ żyjemy w świecie autokoncentracji, skupienia na sobie, swoim życiu i własnych osiągnięciach, pamiętajmy o tym, że bez tego aspektu społecznego – bez wsparcia innych ludzi, ich życzliwości, uśmiechu, dotyku – nasze życie społeczne, a w konsekwencji również psychiczne i emocjonalne będzie cierpiało* – podkreśliła dr hab. Błażek.

Jak zaznaczyła Prelegentka, stan psychiczny chorego i życzliwość społeczna mogą równoważyć stan chorobowy, natomiast problemy emocjonalne lub izolacja społeczna mogą sprawić, że mimo pełnej sprawności fizycznej człowiek poczuje się chory.

– *Jakość życia jest jednym z centralnych elementów systemu ochrony środowiska* – mówił na wstępie swojego wystąpienia **dr hab. Maciej Nyka, prof. uczelni.** – *Zdrowe środowisko jest w stanie umożliwić nam przezwyciężenie przynajmniej części zagrożeń związanych z chorobami cywilizacyjnymi, które wynikają z życia w silnie zurbanizowanym środowisku.*

Profesor pokrótce omówił konstytucyjne podstawy ochrony jakości zdrowia, podkreślając, że ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych, które są zobowiązane do zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom jego degradacji.

Cykl wystąpień eksperckich zamknęła prezentacja prof. Lidii Wolskiej dotycząca czynników fizycznych, chemicznych i biologicznych, które wpływają na jakość środowiska, a poprzez nie na nasze zdrowie. Wśród nich wymieniła m.in. hałas, promieniowanie jonizujące i elektromagnetyczne. Omawiając negatywne skutki zdrowotne zanieczyszczenia światłem, Profesor wskazała takie z nich jak: zaburzenie funkcjonowania zegara biologicznego, gorszą jakość snu, a także pogłębienie problemów związanych z chorobami cywilizacyjnymi.

Prof. Lidia Wolska i dr hab. Maciej Nyka, prof. Uczelni

– *Wiele badań dostarcza dowodów na to, że ujemnie zjonizowane jony (NAI) we wdychanym powietrzu są niezbędne do aktywacji funkcji życiowych i obronnych organizmu* – dodawała **prof. Lidia Wolska**. – *Ta ujemna jonizacja nazywana jest witaminami powietrza. Jest ona tak ważna, gdyż ma nie tylko istotny biologiczny wpływ na różne mikroorganizmy, ale także pozytywnie wpływa na ludzi.*

Powołując się na ustalenia Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem, Profesor wskazała, że pył drewna jest substancją o udowodnionym działaniu rakotwórczym. W swoim wystąpieniu przybliżyła również najbardziej znane substancje powodujące zaburzenia hormonalne, w tym zaburzenia immunologiczne i rozrodu.

– *Jeżeli cokolwiek robimy i nie ma pewności co do tego, że jest to bezpieczne, powinniśmy zastosować zasadę przezorności. Mówi ona, że kto podejmuje działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, jest zobowiązany podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze* – podsumowała prof. Wolska.

Spotkanie tradycyjnie zakończyła dyskusja. Transmisja z wydarzenia dostępna jest na kanale YouTube FarU pod adresem youtube.com/watch?v=YpWfX0S7CTA&t=1191s. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA

fot. Paweł Sudara/GUMed

Wspólne odkrywanie nauki na Pikniku Fahrenheita

Uczelnie Fahrenheita, czyli Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański, wspólnie z Hevelianum i partnerami zamieniły w niedzielę Górę Gradową w wyjątkowe naukowe miasteczko. Piknik, któremu patronował słynny gdański uczony Daniel Fahrenheit, przyciągnął nie tylko licznych pracowników uczelni i ich rodziny, ale również wielu mieszkańców Gdańska.

Daniel Gabriel Fahrenheit, twórca skali temperatur i wynalazca termometru rtęciowego, to jeden z najwybitniejszych gdańskich naukowców i patron Uczelni Fahrenheita. Zorganizowany przez GUMed, PG i UG Piknik Nauki Fahrenheita, który odbył się na terenie Hevelianum, stanowił część obchodów Dnia Fahrenheita związanych z 336. rocznicą jego urodzin.

– *Chcielibyśmy, aby rocznica urodzin Daniela Fahrenheita, wybitnego uczonego i patrona naszych uczelni była okazją do powołania nowego święta nauki w Gdańsku – Dnia Fahrenheita. Za nami Juwenalia Gdańskie, na tory wyjechał specjalny tramwaj, razem z miastem Gdańsk wypracowaliśmy nową formułę stypendiów, a dziś zapraszamy do wspólnego świętowania i zabawy* – powiedziała **prof. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor Związku Uczelni Fahrenheita, otwierając piknik. – *To z jednej strony okazja do integracji pracowników trzech uczelni, choć na co dzień wielu z nich już ściśle ze sobą współpracuje, a z drugiej – nasze zaproszenie skierowane do mieszkańców Gdańska. Zapraszamy do odkrywania wspaniałego świata nauki.*

Dyrektor FarU w swoim wystąpieniu podziękowała również partnerom wydarzenia: – *Dziękujemy za wsparcie w organizacji dzisiejszego pikniku: Hevelianum, Miastu Gdańsk, Samorządowi Województwa Pomorskiego i Międzynarodowym Targom Gdańskim.*

Podczas inauguracji wydarzenia **Józef Sarnowski**, członek Zarządu Województwa Pomorskiego reprezentujący pomorskie władze samorządowe, podkreślił znaczenie powołania Uczelni Fahrenheita w Gdańsku.

– *W opinii samorządu województwa powołanie Związku Uczelni im. Daniela Fahrenheita* [obecnie Uczelni Fahrenheita – przyp. aut.] *to jedno z najważniejszych wydarzeń w akademickiej historii Gdańska. Niezwykle ważnym zadaniem jest promowanie Gdańska jako silnego ośrodka akademickiego* – powiedział **Józef Sarnowski**.

Do wspólnej zabawy zaprosił z kolei **Paweł Golak**, dyrektor Hevelianum. – *Bardzo się cieszę, że dzisiaj Fahrenheit i Hewliusz* [patron Hevelianum – przyp. aut.] *zapraszają Państwa na wspólne święto nauki. Cieszę się bardzo, że robimy to razem* – podkreślił.

MOC ATRAKCJI DLA KAŻDEGO

Miasteczko naukowe, które powstało na terenie Hevelianum, podzielono na cztery strefy: zabawy z atrakcjami dla najmłodszych, sportu, show z widowiskowymi pokazami oraz doświadczania. Ta ostatnia składała się z aż 40 namiotów, w których pracownicy naukowi, doktoranci i studenci trzech uczelni prezentowali wiedzę z zakresu medycyny, nauk ścisłych czy ekologii.

Podczas pikniku nie zabrakło pokazów naukowych

Uczelnie i partnerzy przygotowali atrakcje na 40 stoiskach

Podczas Pikniku można było wcielić się w rolę lekarza, spojrzeć przez okular mikroskopu albo zobaczyć występ aktorów Teatru Miniatura

Dorośli mogli wykonać m.in. darmowe badania czy pomiary, a młodsi poznać prawa fizyki rządzące grą w piłkę nożną czy samodzielnie zrobić ekologiczny proszek do prania, wszyscy zaś – nauczyć się udzielania pierwszej pomocy i poszerzyć swoją wiedzę z różnych dziedzin nauki. Nie zabrakło też efektownych *science shows* oraz występów tanecznych i wokalnych, a także zrekonstruowanej kuchni polowej, w której można było zjeść tradycyjną grochówkę i kolorową watę cukrową.

Piknik zakończyło widowisko muzyczno-teatralne inspirowane postacią Daniela Fahrenheita. W ciągu kilkugodzinnego wydarzenia przez miasteczko piknikowe nieustannie przewijały się setki osób.

Piknik, wraz z Juwenaliami Gdańskimi – największym studenckim świętem w północnej Polsce, które odbyło się 21 maja, był częścią obchodów Dnia Fahrenheita, zorganizowanych przez FarU wspólnie z Miastem Gdańsk. Ponadto, 24 maja, w 336. rocznicę urodzin słynnego uczonego, na gdańskie tory wyruszył specjalny tramwaj, który przez najbliższy rok będzie promować ideę integracji czołowych gdańskich uczelni. Co więcej, w porozumieniu z Uczelniami Fahrenheita wypracowana została nowa formuła stypendiów naukowych imienia Daniela Gabriela Fahrenheita, przyznawanych od 2005 r. przez Prezydenta Gdańska.

Partnerami wydarzenia były: Hevelianum, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Międzynarodowe Targi Gdańskie i Miasto Gdańsk.

Patronat honorowy objęli: wojewoda pomorski **Dariusz Drelich**, marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk** i prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz**.

Relacje z pikniku ukazały się m.in. w „Dzienniku Bałtyckim" i Panoramie w TVP3 Gdańsk. Prof. Adriana Zaleska-Medynska była też gościem programu Dzień Dobry tu Gdańsk (odcinek z 30.05.2022), w którym opowiadała o pikniku, obchodach Dnia Fahrenheita i idei powołania Uczelni Fahrneheita. ■

AGATA CYMANOWSKA
Dział Promocji Politechniki Gdańskiej

fot. Krzysztof Krzempek/PG

Od lewej: prof. Krzysztof Wilde, Józef Sarnowski, prof. Piotr Stepnowski, prof. Adriana Zaleska-Medynska, Paweł Golak i prof. Marcin Gruchała, rektor GUMedu

Frekwencja dopisała! W pikniku uczestniczyły całe rodziny

Debata o przyszłości Uczelni Fahrenheita

Podczas wspólnego posiedzenia Rad Uczelni Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Gdańskiej oraz Uniwersytetu Gdańskiego ich członkowie omówili dotychczasowe działania Uczelni Fahrenheita (FarU), a także ustalili wspólne stanowisko dotyczące dalszego rozwoju porozumienia trzech najsilniejszych szkół wyższych w Gdańsku. Spotkanie członków Rad Uczelni oraz władz Uczelni Fahrenheita odbyło się 24 maja w Sali Senatu Politechniki Gdańskiej. Z ramienia GUMed w rozmowach uczestniczyli: **prof. Michał Markuszewski** – prorektor ds. nauki, pełnomocnik Rektora ds. Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita, oraz **Paweł Orłowski** – przewodniczący Rady Uczelni.

– *24 maja przypada rocznica narodzin naszego patrona, Daniela Fahrenheita. To dobry moment na to, aby wspólnie porozmawiać o idei Uczelni Fahrenheita, podsumować dotychczasowe działania i wypracować nasze stanowisko na temat dalszego rozwoju FarU* – powiedział na początku zebrania **Sławomir Halbryt**, przewodniczący Rady Uczelni PG.

Następnie **prof. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor FarU, zaprezentowała zgromadzonym działania, które podjęto od momentu utworzenia porozumienia. Wśród omawianych inicjatyw znalazły się m.in. debaty informacyjne zorganizowane z udziałem rektorów na wszystkich trzech uczelniach (odbyły się jesienią 2021 r.), interdyscyplinarne seminaria naukowe, trwający obecnie cykl dyskusji publicznych i podcastów dotyczący przestrzeni publicznych w miastach, umowa ramowa z Pomorską Koleją Metropolitarną oraz InvestGDA, stypendia naukowe Prezydenta Miasta Gdańska im. G.D. Fahrenheita czy targi Infoshare, podczas których na specjalnym stoisku zaprezentowano zakres działalności FarU (październik 2021 r.). Dyrektor Uczelni Fahrenheita zapowiedziała również Piknik Nauki Fahrenheita, który odbył się 29 maja w godz. 11:00-18:00 na Górze Gradowej w Gdańsku.

W dalszej części spotkania przedstawiciele Rad wraz z przewodniczącymi: **Pawłem Orłowskim** (GUMed), **Sławomirem Halbrytem** (PG) i **prof. Maciejem Duszczykiem** (UG) ocenili podjęte dotychczas działania w zakresie funkcjonowania Uczelni Fahrenheita. Dyskusja na ten temat przyniosła jednoznacznie pozytywne wnioski.

– *Wszystkim nam zależy, żeby jak najsprawniej realizować wspólnie wyznaczone cele w ramach FarU. Bardzo mnie cieszy pozytywna ocena dotychczasowych działań przez Rady Uczelni, bo ich głos jest bardzo ważny i pozwala nam działać jeszcze bardziej twórczo i efektywnie* – powiedział **prof. Krzysztof Wilde**, rektor PG i przewodniczący Zgromadzenia Uczelni Fahrenheita.

Podczas spotkania władze FarU zapowiedziały również, że będą dążyć do podejmowania dalszych aktywnych działań na rzecz zacieśniania współpracy, tak aby w przyszłości realne było utworzenie federacji uczelni. Jej powstanie umożliwiłoby bowiem stworzenie jeszcze silniejszego i bardziej rozpoznawalnego ośrodka naukowo-dydaktycznego w Gdańsku, który mógłby odgrywać istotną rolę nie tylko w Polsce, ale też w Europie i na świecie. Podczas spotkania przedstawiciele Rad Uczelni wskazywali też na płynące ze współpracy korzyści dydaktyczne, naukowe, finansowe oraz promocyjne. Uczestnicy posiedzenia stwierdzili ponadto, że w ramach FarU możliwe jest jeszcze bardziej aktywne korzystanie z różnorodnego potencjału regionu Pomorza.

Od lewej: prof. Piotr Stepnowski, Paweł Orłowski, Sławomir Halbryt, prof. Maciej Duszczyk, prof. Michał Markuszewski, prof. Krzysztof Wilde

– *FarU to szansa na szerokie wykorzystanie tego potencjału* – podkreślał **prof. Piotr Stepnowski**, rektor UG. – *Bliskość Morza Bałtyckiego oraz funkcjonowanie FarU w silnym gospodarczo regionie Polski i Europy stwarza dodatkową, unikalną szansę na rozwój trójmiejskiego szkolnictwa i nauki na najwyższym poziomie.*

Na zakończenie obrad ustalono i podpisano wspólne stanowisko Rad Uczelni,

→

Posiedzenie Rad Uczelni GUMed, PG i UG

w którym sygnatariusze zadeklarowali wsparcie dla władz FarU. Ma ono umożliwić podejmowanie kolejnych aktywnych działań na rzecz zacieśniania współpracy pomiędzy GUMed, PG i UG, a także prowadzić do utworzenia w przyszłości federacji tychże uczelni, nie wykluczając przy tym wstąpienia do wspólnoty kolejnych ośrodków akademickich z Trójmiasta oraz Pomorza. ■

MACIEJ DZWONNIK
Rzecznik prasowy PG

fot. Krzysztof Krzempek/PG

Dzień Fahrenheita

Dokładnie 336 lat temu w Gdańsku urodził się **Daniel Gabriel Fahrenheit** – fizyk i inżynier, wynalazca m.in. termometru rtęciowego, twórca znanej na całym świecie skali pomiaru temperatury i patron Uczelni Fahrenheita (FarU), które współtworzą Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański. Przy okazji rocznicy jego urodzin trzy czołowe uczelnie z Gdańska wraz z Miastem Gdańsk zorganizowały obchody Dnia Fahrenheita, nowego święta nauki w mieście. Na tę okoliczność na gdańskie tory wyjechał specjalnie oznakowany tramwaj, który przez najbliższy rok będzie promować ideę integracji czołowych gdańskich uczelni. To jednak tylko jeden z elementów obchodów Dnia Fahrenheita.

– *Od wielu lat staramy się podtrzymywać pamięć o tym znakomitym uczonym. W Gdańsku znajdziemy wiele akcentów przypominających postać Daniela Fahrenheita, między innymi termometr stojący przy ul. Długi Targ czy tablicę umieszoną w miejscu jego urodzenia przy ul. Ogarnej. Jest również tramwaj jego imienia oraz sztuka wystawiana w Teatrze Miniatura. Cieszymy się także, że związek trzech największych gdańskich uczelni wybrał właśnie jego na swojego patrona* – mówiła **Aleksandra Dulkiewicz**, prezydent Gdańska.

→

Tramwaj Uczelni Fahrenheita

W zorganizowanym 24 maja briefingu prasowym oprócz prezydent **Dulkiewicz** udział wzięli reprezentanci FarU: rektor UG **prof. Piotr Stepnowski,** prorektor ds. nauki GUMed **prof. Michał Markuszewski** oraz prorektor ds. organizacji i rozwoju PG **prof. Dariusz Mikielewicz**.

Od lewej: prof. Michał Markuszewski, prorektor GUMed; prof. Piotr Stepnowski, rektor UG; Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska; prof. Adriana Zaleska-Medynska, dyrektor Uczelni Fahrenheita; prof. Dariusz Mikielewicz, prorektor PG

OBCHODY DNIA FAHRENHEITA. ŚWIĘTO STUDENCKIE ORAZ PIKNIK NAUKOWY

21 maja studenci i mieszkańcy mogli bawić się na Placu Zebrań Ludowych podczas Juwenaliów Gdańskich 2022 – największego studenckiego święta w północnej Polsce – i korzystać z atrakcji i pokazów naukowych w namiocie FarU.

Natomiast w niedzielę, 29 maja, w godz. 11:00-18:00 odbył się Piknik Nauki Fahrenheita, który FarU zorganizowały wraz z Miastem Gdańsk na terenie Hevelianum na Górze Gradowej. Wydarzenie miało charakter otwarty

– *Podczas Pikniku zaprosimy uczestników do wspólnego odkrywania nauki poprzez zabawę. Nie zabraknie pokazów przygotowanych przez pracowników naukowych, studentów i doktorantów naszych trzech uczelni* – mówił podczas prezentacji tramwaju Uczelni Fahrenheita **prof. Piotr Stepnowski**, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, który reprezentował władze FarU.

Więcej informacji o Pikniku i pozostałych inicjatywach związanych z obchodami Dnia Fahrenheita w Gdańsku można znaleźć na na stronie Uczelni Fahrenheita.

STYPENDIUM FAHRENHEITA W NOWEJ ODSŁONIE

Od najbliższej edycji planowane są zmiany w przyznawaniu Stypendium Naukowego im. D.G. Fahrenheita, ufundowanego przez Prezydenta Miasta Gdańska. Stypendium funkcjonuje od 2005 r., a powstało z inicjatywy prezydenta Pawła Adamowicza.

– *To program umożliwiający zdolnym gdańskim absolwentom szkół średnich wyjazd na uczelnie zagraniczne. Na program stypendialny wydaliśmy dotychczas ponad 15,5 mln zł, a kwota ta pozwoliła na przyznanie aż 436 stypendiów dla 150 osób. Dzisiaj jednak myślimy o Gdańsku jako miejscu, które powinno przyciągać studentów, zamiast wysyłać ich do innych krajów. Dlatego od przyszłego roku chcemy nieco zmienić formułę stypendium* – podkreśliła prezydent **Dulkiewicz**.

Nowy projekt stypendium powstał w porozumieniu z FarU i zostanie poddany pod głosowanie podczas jednej z najbliższych sesji Rady Miasta Gdańska.

– *W nowej formule program stypendialny Prezydenta Miasta Gdańska dla studentów i doktorantów zakłada przyznanie jednego stypendium naukowego dla wybitnie uzdolnionej osoby na rozpoczęcie studiów zagranicznych o wartości od 3 do 6 tysięcy zł miesięcznie* – mówiła na konferencji prasowej **prof. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor Uczelni Fahrenheita, która współtworzyła nowy projekt stypendium. – *Kolejne zmiany to przyznanie lokali mieszkalnych i stypendiów naukowych o wartości do 6,5 tysiąca zł miesięcznie dla trzech doktorantów z zagranicy, którzy będą kontynuować naukę w Gdańsku. Ostatnim założeniem jest ufundowanie co najmniej dziesięciu jednorazowych stypendiów naukowych przyznawanych za szczególną działalność na rzecz Gdańska, które wyniosą od 10 do 20 tysięcy zł.*

UCZELNIE I MIASTO GDAŃSK PAMIĘTAJĄ O FAHRENHEICIE

Zaprezentowany tramwaj nie jest pierwszym, który związany jest z postacią słynnego fizyka. Daniel Gabriel Fahrenheit jest patronem tramwaju Pesa Swing nr 1015. W 2008 r. odsłonięta została kolumna meteorologiczna Fahrenheita na Długim Targu, a w miejscu jego urodzenia przy ul. Ogarnej 95 znajdziemy poświęconą mu tablicę pamiątkową. Utworzenie Uczelni Fahrenheita jest z kolei nawiązaniem do kilkusetletnich tradycji naukowych w Gdańsku, które współtworzą oraz kontynuują gdańskie uczelnie. Imię Daniela Fahrenheita nosi Szkoła Podstawowa nr 88 w Gdańsku-Świbnie, naukowiec jest też patronem jednego z zadaszonych dziedzińców Gmachu Głównego PG. Z kolei nieopodal GUMed biegnie ulica Fahrenheita, a przy ul. Grodzkiej mieści się hotel Fahrenheit. Twórca termometru patronuje nawet jednemu z dzwonów carillonu w Ratuszu Głównego Miasta.

UCZELNIE FAHRENHEITA, CZYLI GDAŃSKIE UCZELNIE ŁĄCZĄ SIŁY

Związek Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita (obecnie: Uczelnie Fahrenheita) został powołany jesienią 2020 r. na wspólny wniosek rektorów GUMed, PG i UG.

Jego najważniejszym zadaniem jest promowanie wizerunku Gdańska jako silnego ośrodka akademickiego, a także jak najlepsze wykorzystanie zasobów i potencjału trzech uczelni, które go tworzą, m.in. poprzez prowadzenie wspólnych badań naukowych i prac rozwojowych, wspólnej polityki promocyjnej oraz rankingowej w Polsce i na arenie międzynarodowej, a także reprezentowanie wspólnych interesów uczelni wobec administracji państwowej, samorządowej oraz inicjatyw ustawodawczych.

Dzięki ewentualnej przyszłej federalizacji uczelni Gdańsk stałby się jednym z najsilniejszych ośrodków akademickich w tej części Europy. ■

MACIEJ DZWONNIK
Rzecznik prasowy PG

fot. Krzysztof Krzempek/PG

Wspólne otwarcie roku akademickiego w Gdańsku?

Pierwsza w historii wspólna uroczystość otwarcia roku akademickiego przez GUMed, PG i UG może odbyć się już 1 października 2022 r. List intencyjny w tej sprawie przekazali na ręce prezydent Gdańska **Aleksandry Dulkiewicz** Rektorzy reprezentujący Zgromadzenie Związku Uczelni Fahrenheita (FarU).

Spotkanie odbyło się w środę 8 czerwca na Politechnice Gdańskiej. Prezydent Dulkiewicz przywitali przed Gmachem Głównym PG rektorzy: **prof. Marcin Gruchała** (Gdański Uniwersytet Medyczny), **prof. Krzysztof Wilde** (Politechnika Gdańska) oraz **prof. Piotr Stepnowski** (Uniwersytet Gdański).

Rozmowa Rektorów z Prezydent Gdańska trwała blisko godzinę i dotyczyła m.in. zacieśniania relacji pomiędzy Uczelniami Fahrenheita a Miastem Gdańsk oraz podejmowania przyszłych inicjatyw i działań. Tematem przewodnim spotkania był z kolei pomysł otwarcia kolejnego roku akademickiego (2022/2023) poprzez zorganizowanie wspólnej uroczystości przez GUMed, PG, UG, pozostałe gdańskie uczelnie oraz gdański magistrat. Miałaby się ona odbyć na ulicach Głównego Miasta oraz w Europejskim Centrum Solidarności.

NIECH ŻYJE NAUKA!

– *Pragniemy pokazać, że Gdańsk jest miastem akademickim i miastem nauki. Chcemy, aby ten dzień był radosną manifestacją jedności środowiska akademickiego. Prawdziwym świętem nauki!* – napisali w liście do Pani Prezydent Rektorzy GUMed, PG i UG.

Co ważne, intencją Rektorów Uczelni Fahrenheita jest, by uroczystość mogła być zorganizowana wspólnie przez wszystkie gdańskie szkoły wyższe, a nie tylko te, które współtworzą FarU.

Wydarzenie pod hasłem *Niech żyje nauka!* zostało zaplanowane wstępnie na sobotę, 1 października 2022 r. Oprócz niego wszystkie trzy uczelnie planują zorganizować w swoich murach osobne, tradycyjne inauguracje. ■

MACIEJ DZWONNIK
Rzecznik prasowy PG

Od lewej: prof. Marcin Gruchała, prof. Krzysztof Wilde, prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, prof. Piotr Stepnowski
fot. Krzysztof Krzempek/PG

Jak nie zostać prorokiem we własnym kraju

DR N. HUM. BARTŁOMIEJ SIEK
Zakład Historii i Filozofii
Nauk Medycznych

Zdarza się, że po człowieku pozostaje tylko nazwisko. Daniel Gabriel, syn Daniela, stał się dla wielu po prostu Fahrenheitem, unieśmiertelnionym jako °F (jednak nie w Polsce), ewentualnie jako produkt koncernu kosmetycznego. Nie zachowała się żadna podobizna DGF z epoki, co można uznać za dowód traktowania go jak jednego z wielu żyjących wówczas wynalazców oraz konstruktorów. Zaznajomieni z termometrami D.G. Fahrenheita uczeni uniwersyteccy nie szczędzili mu pochwał, został także przyjęty do Royal Society, ale takie formy uznania nie przełożyły się na utrwalenie wizerunku gdańszczanina (z urodzenia).

Kiedy po człowieku pozostaje jedno tylko źródło biograficzne z epoki, wtedy wszelkie publikacje na jego temat okazują się mniej lub bardziej rozbudowanymi komentarzami. Historycy i publicyści przekazują najczęściej swoje wyobrażenia lub pobożne życzenia dotyczące kolei losu wybranego bohatera. Tym samym teksty, mające traktować o człowieku, faktycznie dotyczą lokalizacji domu rodzinnego, sytuacji finansowej Gdańska oraz historii termometrów. Datowana na 1740 r. (a więc cztery lata po śmierci DGF) anonimowa notka biograficzna obejmuje około strony tekstu, więc siłą rzeczy ma bardzo skrótowy charakter.

Zachowana korespondencja, którą D.G. Fahrenheit prowadził z uczonymi tej miary co Gottfried Wilhelm Leibniz czy Herman Boerhaave, nie dostarcza niemal żadnych informacji osobistych (choć zawiera wzmiankę o planach małżeńskich) i traktuje głównie o kwestiach techniczno-naukowych, niezajmujących już raczej choćby ze względu na nieprzystawalność do współczesnej terminologii języka, którym opisywano problemy naukowe w na przełomie XVII i XVIII w., oraz na prozaiczny fakt ostatecznego rozstrzygnięcia problemów wtedy dyskutowanych. Podobnie rzecz się ma z notatkami z prowadzonych przez Fahrenheita w Amsterdamie pokazów z zakresu fizyki.

Wizerunek Daniela Fahrenheita opracowany przez naukowców Politechniki Gdańskiej. Obraz autorstwa Piotra Józefowicza
źródło – faru.edu.pl

Krótka historia życia Fahrenheita zawiera wszelkie elementy przydatne w budowaniu filmowej historii w hollywoodzkim stylu: dzieciństwo w zamożnej rodzinie, nagła śmierć rodziców, konieczność zajęcia się interesami, podróże po Europie wykorzystywane jednak na realizacje pasji technicznych, ulepszanie istniejących termometrów, wynalazki przygotowywane z nadzieją na zarobek, utrzymywanie się z płatnych pokazów, śmierć w biedzie.

Daniel, ojciec Daniela Gabriela, ożenił się z pochodzącą z jednej z najbardziej szanowanych rodzin patrycjuszowskich Konkordią z d. Schumann. Rodzina Fahrenheitów z sukcesami prowadziła interesy handlowe w Gdańsku, jednym z najważniejszych ośrodków gospodarczych XVII-wiecznej Europy, oraz Niderlandach. Latem 1701 r. w letnim domu na gdańskich Winnikach (rejon dzisiejszych ul. Winnickiej i Zakopiańskiej) rodzice Daniela Gabriela ulegli zatruciu najprawdopodobniej grzybami, choć sugeruje się także przyjęcie trucizny pomylonej z lekiem. Ustanowieni przez władze miejskie opiekunowie osieroconej piątki dzieci Fahrenheitów zadecydowali, że Daniel Gabriel ma zająć się handlem, co z kolei wiązało się w wyjazdem do Amsterdamu, gdzie miał spędzić cztery lata. Zdolny piętnastolatek, zamiast oswajać się z zasadami buchalterii

→

oraz prowadzenia handlu, zajmował się raczej konstruowaniem narzędzi i obróbką szkła, zdążył narazić się opiekunowi i narobić długów, a przymusowego wyjazdu do Indii Wschodnich uniknął chyba tylko cudem. W 1708 r. D.G. Fahrenheit odwiedził w Kopenhadze Ole Rømera, od którego wiele się nauczył o zasadach konstrukcji termometrów. Do Gdańska powrócił na początku 1710 r. (lub nieco wcześniej) w celu uporządkowania spraw spadkowych. Rok później wyruszył w podróż – najpewniej związaną z interesami – do Kurlandii i Inflant, a w 1712 r. powrócił do Gdańska, gdzie krótko współpracował z Pawłem Paterem, profesorem matematyki w Gdańskim Gimnazjum Akademickim i twórcą warsztatu, w którym wykonywano różnego rodzaju instrumenty naukowe. W roku 1713 opuścił Gdańsk. Podróżował po krajach niemieckojęzycznych, odwiedził Berlin, Lipsk oraz Drezno, zajmował się kwestiami związanymi z produkcją szkła. W 1717 r. osiadł w Amsterdamie. Źródłem zarobku Fahrenheita był wyrób i sprzedaż przyrządów pomiarowych, w tym termometrów i barometrów, oraz płatne wykłady dla amatorów. W latach 1723 i 1724 bywał w Londynie (odczyty i uzyskanie członkostwa w Royal Society). 16 września 1736 r. w trakcie wyprawy do Hagi, która związana była ze staraniami o uzyskanie patentu na konstrukcję pompy do usuwania wody z kanałów miejskich, D.G. Fahrenheit zmarł. Jego pogrzeb odbył się cztery dni później.

Zagadnienie stworzenia dokładnego narzędzia służącego do pomiaru temperatury zajmowało wielu uczonych i wynalazców II poł. XVII i początku XVIII w. (Ole Rømer, René Antoine Ferchault de Réaumur, Anders Celsius – by wymienić tych tylko, którzy zostali upamiętnieni nazwą skali temperatury). Jako dokładność należy przede wszystkim rozumieć uzyskiwanie identycznych wyników pomiarów przeprowadzanych w takich samych warunkach. Warto przy tym podkreślić, że w epoce

Barometr Fahrenheita w Rijksmuseum Boerhaave (Lejda)
źródło – wikimedia commons

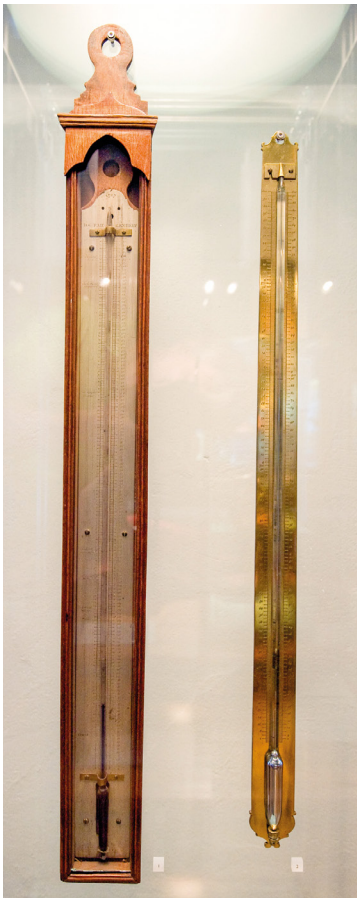

Termometry Fahrenheita w Rijksmuseum Boerhaave (Lejda) | źródło – wikimedia commons

przed skonstruowaniem termometru używano – przykładowo w pracowniach alchemicznych – pojęcia stopni ciepła związanych z jego źródłem (nawóz koński, wrząca woda, ogień rozżarzonego piasku bez płomienia, ogień stapiający metale). Współcześnie znane są dwa tylko termometry Fahrenheita. Oba przechowywane w zbiorach Rijksmuseum Boerhaave w Lejdzie. W odróżnieniu od współczesnych miały one zbiorniczek na płyn (alkohol lub rtęć) w formie walca (a nie kuli) oraz skalę sześćsetstopniową. Użycie rtęci – najczęściej wymieniane jako najważniejsze osiągnięcie Fahrenheita – było sugerowane już wcześniej przez innych uczonych (np. Edmonda Halleya w roku 1693). Podobnie opis zjawiska przechłodzenia wody, które było przedmiotem jednego z odczytów w Royal Society, nie był nowatorskim odkryciem. Badania nad zimnem prowadził w Gdańsku (zresztą na zamówienie Royal Society) Israel Conradt i on właśnie opisał to zjawisko w publikacji z 1677 r. Z relacji odwiedzających Fahrenheita w Amsterdamie podróżnych z Prus Królewskich wynika nie tylko, że nie był on najlepszym wykładowcą, ale także, że cierpiał z powodu zatrucia rtęcią – swój wielki wkład w rozwój termometrii przypłacił własnym zdrowiem. ■

DR N. HUM. BARTŁOMIEJ SIEK

Nowi doktorzy

Uchwałą Rady Nauk Medycznych GUMed

Stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

DR N. MED. TOMASZ MARJAŃSKI

Adiunkt; Katedra i Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej GUMed, praca pt. *Rola wyniku testu 6-minutowego chodu w przewidywaniu powikłań pooperacyjnych i wyników odległych po leczeniu operacyjnym z powodu raka płuca.*

DR N. MED. AGNIESZKA PIEKARSKA

Adiunkt; Katedra i Klinika Hematologii i Transplantologii GUMed, praca pt. *Wybrane czynniki wpływające na wyniki transplantacji alogenicznych komórek krwiotwórczych.*

Stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

LEK. MARTYNA BYKOWSKA-TUMASZ

Doktorantka; Zakład Medycyny Tropikalnej i Epidemiologii, Katedra Medycyny Tropikalnej i Parazytologii – Krajowy Ośrodek Medycyny Tropikalnej IMMiT GUMed, praca pt. *Analiza epidemiologiczna i kliniczna zachorowań u osób powracających do Polski ze strefy tropikalnej i subtropikalnej*, promotor – dr hab. Katarzyna Sikorska, prof. uczelni.

LEK. KATARZYNA GWOŹDZIEWICZ

Asystent; Zakład Radiologii GUMed, praca pt. *Ocena przydatności biopsji w diagnostyce guzów trzustki*, promotor – prof. dr hab. Michał Studniarek.

LEK. ADAM KAŁUŻNY

Lekarz na kontrakcie; Katedra i Klinika Urologii GUMed, praca pt. *Wpływ operacji plastyki cewki moczowej na występowanie zaburzeń seksualnych u pacjentów ze zwężeniem cewki*, promotor – prof. dr hab. Marcin Janusz Matuszewski.

LEK. IZABELA MARIA KARWACKA

Asystent; Katedra i Klinika Endokrynologii i Chorób Wewnętrznych GUMed, praca pt. *Ocena układu sercowo-naczyniowego u chorych z pierwotną nadczynnością przytarczyc z uwzględnieniem roli aldosteronu*, promotor – prof. dr hab. Krzysztof Sworczak, promotor pomocniczy – dr n. med. Sonia Kaniuka-Jakubowska.

LEK. MARCELA NOWAK

Doktorantka Pierwszej Szkoły Doktorskiej GUMed, praca pt. *Assessment of public awareness of chronic venous insufficiency and analysis of the effectiveness of various venous ulcer treatment methods*, promotor – prof. dr hab. Wioletta Barańska-Rybak.

LEK. JOANNA SZAFRAN-DOBROWOLSKA

Doktorantka Studiów Doktoranckich; Klinika Chorób Zawodowych, Metabolicznych i Wewnętrznych GUMed, praca pt. *Analiza częstości występowania czynników ryzyka chorób sercowo-naczyniowych u marynarzy*, promotor – prof. dr hab. Marcin Renke, promotor pomocniczy – dr Maria Jeżewska.

LEK. MICHAŁ WOJCIECH SZYMAŃSKI

Doktorant Studiów Doktoranckich; Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej Katedry Chirurgii Ogólnej GUMed, praca pt. *Rola badań dodatkowych ze szczególnym uwzględnieniem endoskopii w ocenie ryzyka i leczeniu powikłań w grupie pacjentów operowanych z powodu otyłości chorobliwej*, promotor – dr hab. Monika Anna Proczko-Stepaniak.

LEK. JACEK SZYPENBEJL

Asystent; Katedra i Klinika Medycyny Ratunkowej GUMed, praca pt. *Rola doraźnego pomiaru ciśnienia tętniczego w oddziale ratunkowym w procesie diagnostycznym nadciśnienia tętniczego*, promotor – dr hab. Mariusz Siemiński.

Uchwałą Rady Nauk o Zdrowiu GUMed

Stopień doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki o zdrowiu uzyskała

MGR FARMACJI NATALIA WRZOSEK

Doktorantka Studiów Doktoranckich przy Zakładzie Prawa Medycznego i Farmaceutycznego GUMed, praca pt. *Ocena użyteczności e-recepty w polskim systemie ochrony zdrowia,* promotor – dr hab. Agnieszka Zimmermann, prof. uczelni.

Kadry GUMed

PRACĘ W UCZELNI ZAKOŃCZYLI:

- mgr Marta Abramowska
- mgr Maciej Bora
- lek. Karol Budzeń
- dr Aleksandra Dyś-Suseł
- Krzysztof Herbasz
- mgr Joanna Ignatowska
- mgr Małgorzata Jarosiewicz
- dr n. farm. Maciej Jaśkiewicz
- mgr Joanna Jefimik
- Joanna Kowalczyk
- dr Marek Królak
- dr Mariusz Kujawa
- lek. Małgorzata Sinica-Latecka
- Artur Sordyl
- mgr Dorota Wawrzyniecka

STANOWISKO PROFESORA UCZELNI POWIERZONO

dr hab. Katarzynie Gobis

NA STANOWISKU ADIUNKTA ZATRUDNIONO:

dr Natalię Nadrowską
dr. n. med. Marcina Pajkowskiego

JUBILEUSZ DŁUGOLETNIEJ PRACY W GUMed OBCHODZĄ:

25 lat Jarosław Garski
dr hab. Joanna Moryś

30 lat dr n. med. Janusz Głowacki
mgr Iwona Pakulska

40 lat mgr Lidia Cybulska

ZMIANY NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W GRUPIE PRACOWNIKÓW NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI

Z dniem 31.05.2022 r. mgr Maciej Bora przestał pełnić funkcję kierownika Działu Obsługi Programu IDUB.

Z dniem 31.05.2022 r. mgr Dorota Wawrzyniecka przestała pełnić funkcję kierownika Działu Personalnego.

Z dniem 01.06.2022 r. mgr Olga Hofman została p.o. kierownika Działu Obsługi Programu IDUB.

Z GŁĘBOKIM ŻALEM INFORMUJEMY, ŻE

2 CZERWCA 2022 R. ZMARŁ

DR N. MED. DIMITRIS CHADZYPANAGIOTIS

starszy specjalista w Pracowni Fotografii Naukowej Działu Wydawnictwa, zatrudniony w Uczelni w latach 1965-2002.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1987 r.) oraz Medalem Pięćdziesięciolecia AMG (1995 r.).

7 CZERWCA 2022 R. ZMARŁ

DR HAB. N. MED. TOMASZ WIERZBA

specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, od 2008 r. kierownik Katedry i Zakładu Fizjologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, zatrudniony w Uczelni w latach 1982-2022.

W 1982 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Gdańsku. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 1992 r., a doktora habilitowanego w 2008 r.

W latach 2003-2005 był członkiem Rady Wydziału Lekarskiego. Przez wiele lat sprawował opiekę nad Studenckim Kołem Naukowym przy Katedrze i Zakładzie Fizjologii.

Przewodniczący Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, członek Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego, Sekcji Kardiologii Eksperymentalnej Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, a także Komisji Krążenia PAN.

Odznaczony Złotym Medalem za Długoletnią Służbę (2013 r.).

Badania kliniczne to bardzo delikatna i złożona materia

Z **prof. Piotrem Widłakiem** – dyrektorem Biura Centrum Wsparcia Badań Klinicznych
i **Ewą Schmidt** – kierownik Działu Niekomercyjnych Badań Klinicznych
rozmawia Małgorzata Omilian-Mucharska, redaktorka naczelna „Gazety GUMed"

Prof. Piotr Widłak

Ewa Schmidt

Z początkiem roku powstało w naszej Uczelni Centrum Wsparcia Badań Klinicznych (CWBK). W marcu informowaliśmy naszych Czytelników o tym, że został Pan dyrektorem tej jednostki i pokrótce zaprezentowaliśmy Pana sylwetkę. Minęło właśnie pierwsze pół roku funkcjonowania CWBK, więc chciałabym zapytać, czy udało się Panu zorganizować zespół i jak został Pan przyjęty w Uczelni.

Piotr Widłak: Wiadomość o powołaniu mnie na stanowisko szefa CWBK dotarła do pracowników Uczelni wraz z informacją o ogłoszeniu pierwszego w tym roku konkursu Agencji Badań Medycznych (ABM). Na Uczelni pracuję zaś od początku stycznia, kiedy utworzone zostało Centrum. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za życzliwe przyjęcie i wszelką pomoc, z jaką spotkałem się na Uczelni.

Nie mieliśmy większych problemów związanych z organizacją Centrum, bo już wcześniej w pionie Prorektora ds. klinicznych istniał Dział Niekomercyjnych Badań Klinicznych – komórka organizacyjna włączona do CWBK. Natomiast historia Działu jest krótka, gdyż zaczęto go tworzyć jako Sekcję Biura ds. Klinicznych w 2019 roku. Część pracowników obecnego CWBK była już wcześniej zatrudniona w innych komórkach organizacyjnych Uczelni – w Biurze Projektów czy w księgowości, więc dysponowali oni kompetencjami niezbędnymi w każdym projekcie badawczym. Natomiast nowością było to, co jest wyróżnikiem projektów obsługiwanych przez CWBK, czyli badania kliniczne. W związku z tym w zespole mamy także farmaceutów, monitorów badań klinicznych czy biostatystyków. Spora część pracowników to osoby, które trafiły do nas spoza Uczelni, w ramach prowadzonych przez nas projektów. Większość naszych pracowników ukończyła studia podyplomowe lub kursy w obszarze badań klinicznych.

Jak opisaliby Państwo badania kliniczne? Na czym one polegają?

P.W.: Badanie kliniczne to projekt badawczy, którego celem jest rozwiązanie problemu medycznego i znalezienie odpowiedzi na hipotezę badawczą dotyczącą działania substancji leczniczej czy też skuteczności procedury leczniczej lub diagnostycznej. Mając na względzie swoisty przedmiot projektu, niezbędne wyniki muszą być zebrane w badaniu, w którym uczestniczą pacjenci. Ponieważ mamy do czynienia z bardzo wrażliwą materią – życiem i zdrowiem ludzkim – badania kliniczne obwarowane są bardzo wieloma przepisami. Mają one na celu z jednej strony zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom badania, z drugiej zaś – uzyskanie maksymalnej wiarygodności zebranych danych.

Jakie są rodzaje badań klinicznych?

P.W.: Badania kliniczne dzielimy na komercyjne i niekomercyjne. W przypadku badania komercyjnego pomysłodawcą jest przedsiębiorca, np. firma farmaceutyczna. Sponsorem jest zatem zazwyczaj producent produktu leczniczego lub wyrobu medycznego. Ponieważ sam nie może wykonać badania klinicznego, potrzebuje dwóch partnerów: badacza, czyli lekarza-naukowca, który realizuje to badanie, i ośrodka badawczego, czyli szpitala, w którym badanie jest prowadzone. Uczelnia, jak wiadomo, nie prowadzi działalności leczniczej, w związku z tym nie może pełnić funkcji ośrodka w procesie badania klinicznego. W badaniu niekomercyjnym, mającym często charakter badania akademickiego, inicjatorem jest badacz, a funkcję sponsora pełni uczelnia lub inna instytucja naukowa. Badania kliniczne możemy także dzielić ze względu na ich przedmiot. Może być nim lek, wyrób medyczny czy test diagnostyczny.

→

Jakie projekty kliniczne wspiera obecnie CWBK?

P.W.: Docelowo CWBK ma obsługiwać zarówno badania komercyjne, jak i niekomercyjne – ma być to wspólna jednostka Uczelni i naszego szpitala klinicznego, czyli UCK. W tej chwili jesteśmy jednak wyłącznie jednostką uczelnianą, co powoduje, że obsługujemy tylko badania niekomercyjne.

Ewa Schmidt: Prowadzimy projekty dotyczące różnych obszarów medycyny w zależności od tego, jakie konkursy ogłasza ABM. Obecnie są to głównie projekty z obszaru kardiologii, onkologii i neurologii. W konkursach ABM ogłaszanych od 2019 roku badaczom z naszej Uczelni udało się rozpocząć 14 projektów, których sponsorem jest GUMed. Mamy też 6 projektów, w których pełnimy funkcję partnera konsorcjum. W obecnym konkursie ABM na niekomercyjne badania kliniczne wysoką ocenę i rekomendację finasowania uzyskał kolejny projekt zgłoszony przez badaczy z naszej Uczelni, czyli projekt zespołu prof. Miłosza Jaguszewskiego.

ABM ogłasza rocznie 3-4 konkursy, do których często otwiera kilka naborów. Do każdego z tych konkursów podchodzimy z dużymi nadziejami, że będą okazją do rozpoczęcia kolejnych projektów badawczych. Jednak ABM nie jest jedynym źródłem środków na badania. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji do udziału naszego ośrodka w dwóch międzynarodowych, wieloośrodkowych niekomercyjnych badaniach klinicznych. W tych projektach badaczem z ramienia GUMed ma być prof. Rafał Dziadziuszko.

Czy badane są u nas zarówno leki, jak i wyroby medyczne?

P.W.: Wszystkie badania, które w tej chwili realizujemy, to niekomercyjne badania produktów leczniczych. Do tej pory nasza Uczelnia nie była sponsorem badań klinicznych wyrobów medycznych. Wynikało to z zapisów ustawowych, zgodnie z którymi sponsorem badania wyrobu medycznego musiał być jego producent, co narzucało komercyjny charakter badania. Obecnie przepisy te uległy zmianie, więc można się spodziewać, że ABM zacznie organizować również konkursy na niekomercyjne badania kliniczne tychże wyrobów. Otworzy to instytucjom badawczym w Polsce zupełnie nowe możliwości.

Stworzenie produktu leczniczego jest bardzo drogie, a nowatorskie leki szybko stają się własnością olbrzymich firm farmaceutycznych. W przypadku wyrobów medycznych sytuacja jest inna, bo wyrobem medycznym może być np. oparty o sztuczną inteligencję program komputerowy do diagnostyki obrazowej. Stworzenie i przetestowanie takiego wyrobu nie wymaga tak dużych nakładów finansowych, jak w przypadku leku. Tutaj swój znaczący udział mogą mieć małe przedsiębiorstwa i uczelnie. Zmiana przepisów dość istotnie wpłynie na możliwość rozwoju instytucji naukowych w Polsce, a przedsiębiorcy z naszego kraju będą mogli wprowadzić na rynek wiele nowatorskich produktów.

CENTRUM WSPARCIA BADAŃ KLINICZNYCH

Lista niekomercyjnych badań klinicznych realizowanych przez Uczelnię znajduje się na stronie badaniakliniczne.gumed.edu.pl.

CWBK ściśle współpracuje z ABM w ramach Sieci Centrów Wsparcia Badań Klinicznych. Czy wszystkie uczelnie medyczne są członkami Sieci?

E.S.: Nie wszystkie uczelnie mają centra wsparcia badań klinicznych; powstają one w zależności od ogłaszanych konkursów. Najnowszy z nich dotyczył utworzenia centrum wsparcia badań onkologicznych, w wyniku czego powstało siedem OnkoCWBK. Jednak powstanie CWBK w naszej Uczelni wydaje się oczywiste – jesteśmy jednym z największych beneficjentów środków ABM przyznawanych na realizację badań klinicznych.

P.W.: Koncepcja ABM zakłada stworzenie sieci CWBK – Polskiej Sieci Badań Klinicznych. Jej powstanie ma na celu m.in. ujednolicenie standardów badawczych w różnych ośrodkach oraz zwiększenie liczby i jakości badań klinicznych prowadzonych w Polsce. Uczestniczyć w niej mogą wszystkie instytucje, w których prowadzone są badania kliniczne: uczelnie medyczne, medyczne instytuty badawcze, instytuty PAN i centra onkologiczne. Obecnie, w wyniku trzech konkursów ABM, w sieci PSBK są 23 ośrodki i tyle też jest centrów wsparcia badań klinicznych. Ponad jedna trzecia z nich to uczelnie medyczne. Nasz ośrodek uzyskał środki na stworzenie CWBK w pierwszym konkursie, aplikując jako konsorcjum, w skład którego poza GUMed wchodzą dwie jednostki kliniczne – Uniwersyteckie Centrum Kliniczne oraz Uniwersyteckie Centrum Stomatologiczne.

Czy ABM jest jedynym źródłem finansowania badań niekomercyjnych?

P.W.: Pojawianie się w 2019 roku ABM było czynnikiem, który całkowicie zmienił sytuację badań naukowych w obszarze medycyny w Polsce. Wcześniej niekomercyjne badania akademickie stanowiły rzadkość, finansowane były z budżetów uczelni albo innych źródeł grantowych. Finasowanie badań klinicznych nigdy nie było jednak istotnym celem głównych agencji grantowych, czyli Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. NCN wspiera tylko badania podstawowe, a badania kliniczne nie do końca spełniają to kryterium. Natomiast NCBR, poza kilkoma

→

Zespół Centrum Wsparcia Badań Klinicznych

wyjątkami takimi jak program STRATEGMED, wydaje się skupiać na obszarze nauk technicznych. Ponadto, w związku z założoną aplikacyjnością badań finansowanych przez NCBR, szybko pojawił się obowiązek uczestniczenia w projekcie przedsiębiorcy wnoszącego wkład własny. W przypadku badań w obszarze medycyny tym przedsiębiorcą często musiałby być szpital, co w polskich warunkach trudno sobie wyobrazić. To spowodowało, że badania dotyczące nauk medycznych dość szybko przestały być priorytetem w NCBR.

E.S.: W tej chwili podstawowym źródłem finansowania niekomercyjnych badań klinicznych realizowanych przez badaczy z naszej uczelni jest ABM. Wiemy jednak, że nasi naukowcy zabiegają już o międzynarodowe granty na realizację takich badań. Wcześniej, przed powstaniem ABM, w programie NCBR STRATEGMED finansowane było badanie kliniczne prof. Piotra Trzonkowskiego, a z europejskich środków programu HORIZON2020 sfinansowano wieloośrodkowe, międzynarodowe badanie prowadzone przez prof. Piotra Czaudernę, które po zakończeniu projektu w 2020 roku jest kontynuowane w GUMed dzięki funduszom ABM.

P.W.: Przy okazji pytania o finansowanie badań warto wspomnieć, że w przypadku aplikowania w konkursach ABM GUMed ma bardzo dobrą skuteczność – blisko połowa wniosków składanych przez naszych badaczy jest rekomendowana do finansowania.

Jaki jest efekt badania klinicznego? Czy jego wyniki są rozpowszechniane?

E.S.: W przypadku badań niekomercyjnych zebrane wyniki badań są zawsze publikowane w czasopismach naukowych. Założenie ABM jest takie, że skoro badania są finansowane ze środków publicznych, to ich wyniki nie będą wykorzystane w celach komercyjnych, lecz zostaną upowszechnione i będą szeroko dostępne dla całego społeczeństwa.

P.W.: Inna sytuacja może wystąpić w przypadku badań komercyjnych. Publikowanie wyników badań wykazujących wyższość testowanego produktu jest oczywistością, jednak w sytuacji odwrotnej kwestia ta jest bardziej niejednoznaczna. Podobnie, jeśli wyniki badania są np. elementem patentu – wówczas ich upublicznienie nie jest priorytetem.

Przy tej okazji należy wspomnieć, że niezależnie od rodzaju badania jego sponsor nie ma dostępu do danych uczestników badania, a informacje medyczne dotyczące pacjentów są danymi wrażliwymi, które oczywiście nie są udostępniane. Dlatego w publikacjach naukowych badań klinicznych prezentowane są dane zagregowane.

Co się dzieje z danymi badawczymi zebranymi w wyniku takiego badania? Czy one są szeroko dostępne?

P.W.: We współczesnych badaniach biomedycznych, a nawet w wytycznych wielu czasopism naukowych, rzeczywiście istnieje trend, by jak najszerzej udostępniać surowe dane. Mówimy tu oczywiście o danych depersonalizowanych, zapisanych w formie uniemożliwiającej przypisanie konkretnego pacjenta do zestawu danych. W dalszym ciągu w wielu obszarach nauk medycznych obowiązuje podejście polegające na wykorzystaniu statystyk opisowych, bez prezentacji danych indywidualnych. Jednak w przypadku badań molekularnych, np. dotyczących profilu ekspresji genów czy globalnego profilu mutacji, które najczęściej stanowią uzupełnienie badań klinicznych, przedstawienie danych w kontekście indywidualnym jest niezbędne, ale oczywiście udostępnia się je w formie zanonimizowanej.

Jakie korzyści przynosi Uczelni prowadzenie badań klinicznych?

P.W.: Co do zasady korzyść z badań klinicznych, czy to komercyjnych, czy niekomercyjnych, powinni odnieść pacjenci czy – szerzej – społeczeństwo. Również badania prowadzone w naszym ośrodku docelowo przyniosą profity dla pacjentów w postaci wiedzy umożliwiającej lepsze wykorzystanie procedur leczniczych czy diagnostycznych. Jest to jednak efekt perspektywiczny – dopiero po zakończeniu badania i jego analizie będziemy dysponować wiedzą umożliwiającą zmianę standardów leczenia, z której korzyść mogą odnieść pacjenci.

→

Na badania kliniczne można również patrzeć z punktu widzenia korzyści dla Uczelni. Te korzyści pojawiają się wcześniej – w chwili, gdy zaczynamy badanie realizować. Chociaż muszę przyznać, że jest to bardziej korzyść prestiżowa niż finansowa. Jesteśmy uczelnią badawczą, a to zobowiązuje do tego, by być również liderem w niekomercyjnych akademickich badaniach klinicznych.

E.S.: ABM istnieje od 3 lat i przeznaczyła w tym czasie na finansowanie badań ponad 2 mld zł. Według naszych szacunków ABM alokowała w projektach, w których uczestniczy GUMed, prawie 10% wszystkich środków z dotychczas przeprowadzonych konkursów. Stoi więc przed nami olbrzymie zobowiązanie, by dobrze, skutecznie i bezpiecznie wykorzystać te środki.

P.W.: Jeśli chodzi o aspekt finansowy projektów ABM, to należy podkreślić, że chociaż wartość projektów jest duża – zazwyczaj jest to co najmniej ok. 10 mln złotych – to główną pozycją budżetu projektu jest koszt badanego leku, który czasem wynosi niemal połowę wartości projektu. Zaletą projektów ABM jest brak wkładu własnego beneficjenta – agencja pokrywa wszystkie koszty badania. Przeszkodą jest jednak bardzo niski udział kosztów pośrednich, z których finansowane są koszty obsługi administracyjnej projektów, m.in. koszty CWBK. W pierwszych konkursach regulaminy w ogóle nie uwzględniały kosztów pośrednich a obecnie są na poziomie poniżej 10% kosztów bezpośrednich. Obsługa tych projektów wiąże się z bardzo dużą odpowiedzialnością i wymaga poniesienia przez sponsorów wielu wydatków, dlatego wszyscy beneficjenci projektów ABM zabiegają o ich zwiększenie. Trudno więc mówić, że jako uczelnia odnosimy znaczące korzyści finansowe z tytułu realizacji tak wielu i tak dużych projektów. Pozostaje więc wspomniany mniej wymierny czynnik prestiżowy – jako wiodąca uczelnia medyczna powinniśmy być również liderem w akademickich badaniach klinicznych.

Moje ostatnie pytanie dotyczy strategii rozwoju Centrum. Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

P.W.: Przede wszystkim ważna jest dla nas sprawna i bezpieczna realizacja prowadzonych obecnie badań – to zadanie jest naszym bezwzględnym priorytetem. Kolejnym celem jest pozyskiwanie nowych projektów, bo tylko to umożliwi nam rozwój. Zgodnie ze strategią ABM ważnym elementem działalności CWBK jest ścisła współpraca z Ośrodkiem Badań Klinicznych Wczesnych Faz, którego koordynatorem jest prof. Rafał Dziadziuszko. Warto wspomnieć, że Ośrodek, od początku tego roku będący również Centrum Badawczym naszej Uczelni, zostanie dofinasowany ze środków wspomnianego wcześniej projektu ABM na utworzenie CWBK GUMed.

Myśląc o dalszym rozwoju CWBK, nie można zapomnieć o doskonaleniu kompetencji naszego zespołu. Zgodnie z założeniami ABM, CWBK powinno zapewnić kompleksową obsługę wszystkich badań klinicznych prowadzonych w danym ośrodku, m.in. od strony organizacyjnej, finansowej, legislacyjnej, naukowej i statystycznej. Obecnie nasze Biuro będące częścią administracji uczelnianej liczy 13 osób, które zabezpieczają realizację projektów o wartości blisko 200 mln zł. Są to w większości badania wieloośrodkowe, w których uczestniczą szpitale z całej Polski. Mamy także badania międzynarodowe, m.in. projekt prof. Jana Zauchy, w którym uczestniczy blisko 40 ośrodków z całej Europy. Nasze Biuro stoi więc przed olbrzymimi wyzwaniami, którym trudno będzie sprostać bez poszerzenia kadry.

Zgodnie ze strategią ABM nasze CWBK ma być docelowo jednostką usługową działająca na rzecz Uczelni i naszych dwóch centrów klinicznych. W UCK funkcjonuje już Dział Badań Klinicznych i Naukowych, prowadzący olbrzymią liczbę komercyjnych badań klinicznych. W porozumieniu z naszymi partnerami klinicznymi musimy więc wypracować formułę funkcjonowania Centrum Wsparcia Badań Klinicznych jako jednostki wspólnej GUMed i UCK. Tak wyglądają plany na najbliższe kilka lat i będziemy robić wszystko, by je zrealizować z sukcesem. ■

fot. Paweł Sudara/GUMed

PROF. PIOTR WIDŁAK
Dyrektor Biura Centrum Wsparcia Badań Klinicznych

Na stronie CWBK (badaniakliniczne.gumed.edu.pl) zamieszczamy informacje o bieżących konkursach ABM. Czas naboru w konkursach wynosi zazwyczaj półtora miesiąca. Skuteczne złożenie dobrego projektu często wymaga jednak przygotowań, które warto rozpocząć z większym wyprzedzeniem. Dlatego zwracamy się do badaczy *in spe*, myślących o przygotowaniu projektu, którego przedmiotem miałoby być badanie kliniczne produktu leczniczego czy wyrobu medycznego, o wcześniejszy kontakt i konsultacje z naszym Biurem. Obecnie do wniosku musi być załączony protokół badania klinicznego, którego przygotowanie wymaga sporego nakładu pracy. Dlatego wcześniejsze rozpoczęcie pracy nad wnioskiem umożliwi przygotowanie koncepcji badania i projektu jego budżetu bez presji czasu. Zespół badawczy, który planuje złożenie wniosku, może liczyć na to, że otrzyma asystenta, który pomoże przygotować aspekty formalne (organizacyjne i budżetowe) projektu. Natomiast projekt, który uzyska dofinansowanie, otrzymuje opiekuna administracyjnego, tzw. *project managera*, zespół badawczy może więc skupić się na stronie naukowej badania.

Święto młodych naukowców. 27. *International Student Scientific Conference* za nami!

DR N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA
Sekcja Promocji,
Sekcja Doskonałości Publikacyjnej

Blisko 150 zarejestrowanych uczestników i uczestniczek, ponad 70 referatów i 15 sesji naukowych – to bilans 27. Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej (*International Student Scientific Conference*), która odbyła się w dniach 27-29 maja na terenie Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego. Wydarzenie organizowane przez Studenckie Towarzystwo Naukowe GUMed powróciło na teren kampusu uniwersyteckiego po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, kiedy debatowano wyłącznie w formule *online*. Obrady zainaugurowano w piątek, 27 maja.

W imieniu władz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego uczestników konferencji przywitał **dr hab. Tomasz Smiatacz**, prorektor ds. studenckich. **Prof. Miłosz Jaguszewski** z I Katedry i Kliniki Kardiologii podziękował organizatorom za podjęcie inicjatywy na rzecz rozwoju środowiska naukowego, przypominając jednocześnie, że podczas studiów sam był zaangażowany w organizację tego wydarzenia. Wykład inauguracyjny, zatytułowany *What should you know about personalized medicine in oncology?*, na zaproszenie studentów wygłosił **prof. Rafał Dziadziuszko** z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii.

Małgorzata Styczewska, Shraddh Singh i Mikołaj Młyński z Komitetu Organizacyjnego Konferencji ISSC

W czasie kolejnych dwóch dni młodzi badacze i badaczki z 17 uczelni z Polski, Litwy, Łotwy i Czech zaprezentowali prace oryginalne i studia przypadków w ramach kilkunastu sesji tematycznych z zakresu chirurgii, pediatrii, onkologii, ortopedii, medycyny ogólnej, neurologii i neurochirurgii, psychologii oraz psychiatrii, zdrowia publicznego i epidemiologii, a także nauk podstawowych.

– *Była to pierwsza edycja Konferencji zorganizowana w formie hybrydowej od początku pandemii i z dumą możemy przyznać, że zakończyła się sukcesem. Jesteśmy bardzo wdzięczni władzom Uczelni, pracownikom naukowym oraz wszystkim*

→

Prof. Rafał Dziadziuszko podczas wykładu

Prof. Miłosz Jaguszewski podczas inauguracji Konferencji

osobom, które przyczyniły się do organizacji tego wydarzenia. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach, już w pełni „na żywo", ISSC będzie przyciągać do Gdańska wielu młodych naukowców – podsumował **Mikołaj Młyński**, przewodniczący Zarządu Studenckiego Towarzystwa Naukowego GUMed i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji.

Po raz pierwszy w historii Konferencji siedmiorgu laureat(k)om, autor(k)om najlepszych publikacji naukowych, przyznano nagrody specjalne w wysokości **1000 euro**. Jest to forma stypendium z przeznaczeniem na opłacenie kosztów związanych z uczestnictwem w wybranej przez nich konferencji naukowej. **Sponsorem nagród specjalnych była firma Servier Polska**.

– *Bardzo się cieszę, że mogliśmy zaproponować uczestnikom oraz uczestniczkom nagrodę, która zmotywuje ich do dalszego rozwoju naukowego* – mówił **prof. Tomasz Bączek**, pełnomocnik rektora ds. Programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*. – *Jako uczelnia badawcza jesteśmy wręcz zobowiązani do tego, aby tworzyć środowisko jak najbardziej sprzyjające młodym naukowcom i wierzę, że nasze inicjatywy mogą z powodzeniem być implementowane również przez inne ośrodki akademickie*.

Specjalne nagrody naukowe ufundowane przez Servier Polska otrzymali:

- **Maciej Zając** (Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego) za referat *Implant vs. autologous tissue-based breast reconstruction: a systematic review and metaanalysis of studies comparing surgical approaches in 55455 patients*;
- **Kaja Karakuła** (Uniwersytet Medyczny w Lublinie) za referat *Does religiosity protect us from emotional crisis during COVID-19 pandemic? – a crosssectional study among students*;
- **Katarzyna Kwas** (Uniwersytet Medyczny w Łodzi) za referat *Is elastic stable intramedullary nailing (ESIN) that effective?*;
- **Weronika Lusa** (Uniwersytet Medyczny w Łodzi) za referat *A retrospective analysis of clinical characteristics and surgical management of peripheral nerve sheath tumors*;

→

Katarzyna Kwas z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi podczas prezentacji referatu

Klaudia Krzyżaniak (GUMed), jedna z laureatek

DR ROBERT POCIUPANY
Dyrektor Działu Marketingu Servier Polska

Bardzo się cieszymy, że mogliśmy wesprzeć organizację 27. Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej. To ważne wydarzenie z długoletnią tradycją, które na stałe wpisało się w kalendarz spotkań młodych naukowców nie tylko w Polsce. Gratulujemy wysokiej frekwencji, interesujących sesji, prezentacji wyników projektów naukowych oraz ciekawych dyskusji w gronie uczestników.

Firma Servier od momentu jej powstania wspiera działalność naukową i badawczą prowadzoną przez środowisko medyczne – jest to ważny obszar naszej aktywności. Z przyjemnością więc przyjęliśmy zaproszenie do udziału w tym spotkaniu. Gratulujemy Laureatkom i Laureatom, którzy otrzymali nagrody za najlepsze prace naukowe ufundowane przez Servier. Jesteśmy przekonani, że będą one przyczynkiem do ich dalszego rozwoju naukowego.

- **Wojciech Szlasa** (Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu) za referat *Effects of low-voltage nanosecond electroporation on pancreatic cells*;
- **Klaudia Krzyżaniak** (Gdański Uniwersytet Medyczny) za referat *Higher frequency of new chest tumor diagnoses in emergency department due to the COVID-19 pandemic*;
- **Natalia Sauer** (Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu) za referat *Cytotoxic effect of acetylsalicylic acid in melanoma*.

Laureat(k)om serdecznie gratulujemy i kibicujemy w dalszym rozwoju naukowym!

Organizację Konferencji wsparło Biuro ds. Programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*. ■

DR N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA

fot. Agnieszka Anielska i Jerome Shibu/GUMed

KLAUDIA KRZYŻANIAK
Studentka VI roku kierunku lekarskiego

Moja praca powstała we współpracy z dr. hab. Mariuszem Siemińskim, ordynatorem Klinicznego Oddziału Ratunkowego UCK w Gdańsku. Prezentowane w niej badanie pokazało, że większa liczba przeprowadzonych tomografii komputerowych klatki piersiowej, wymuszona pandemią SARS-CoV2 i poszukiwaniem radiologicznych znaków infekcji wśród pacjentów Klinicznego Oddziału Ratunkowego, miała pozytywny efekt uboczny w postaci większej liczby wykrytych *de novo* guzów płuca.

Ogromnie się cieszę, że praca została doceniona przez Komisję Konkursową. Z uwagi na moje zainteresowanie medycyną ratunkową przyznaną nagrodę wykorzystam na dalszy rozwój w tym kierunku.

Efekt synergii powinien być dla nas nadrzędnym celem

UCZELNIA BADAWCZA
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

13 czerwca w Sopocie odbyło się spotkanie Młodych Liderów Nauki, w którym wzięli udział badacze i badaczki z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego. Celem spotkania było poszukiwanie nowych płaszczyzn współpracy w obrębie Związku Uczelni im. Fahrenheita.

GUMed reprezentowali przedstawiciele kilku dyscyplin naukowych i wszystkich priorytetowych obszarów badawczych: **dr hab. Maciej Grzybek, prof. uczelni** (Zakład Parazytologii Tropikalnej, Laboratorium Badań Parazytologicznych, Środowiskowych i Tropikalnych), **dr hab. Barbara Kutryb-Zając** (Katedra i Zakład Biochemii), **dr hab. Marcin Skrzypski** (Katedra i Klinika Onkologii i Radioterapii), **dr Natasza Gilis-Malinowska** (I Katedra i Klinika Kardiologii, Centrum Medycyny Translacyjnej) oraz **dr Anna Supernat** (Zakład Onkologii Translacyjnej, Centrum Analiz Biostatystycznych i Bioinformatycznych). Na spotkaniu gościliśmy czworo naukowców z Politechniki Gdańskiej: **dr. hab. inż. Jacka Ryla** (Instytut Nanotechnologii i Inżynierii Materiałowej), **dr inż. Małgorzatę Szopińską** (Katedra Technologii w Inżynierii Środowiska), **dr inż. Katarzynę Karpienko** (Katedra Metrologii i Optoelektroniki) i **dr inż. Aleksandrę Świerczyńską** (Instytut Technologii Maszyn i Materiałów) oraz sześcioro badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego: **dr hab. Danutę Gutowską-Owsiak, prof. UG** (Pracownia Immunologii Doświadczalnej i Translacyjnej), **dr. hab. Łukasza Rudnickiego** (Międzynarodowe Centrum Technologii Kwantowych), **dr Igę Nehring** (Pracownia Trwałych Zanieczyszczeń Organicznych), **dr Elżbietę Czapkę** (Instytut Socjologii), **dr. hab. Tomasza Bestę, prof. UG** i **dr Aleksandrę Mańkowską** (Instytut Psychologii).

W tematykę współpracy interdyscyplinarnej wprowadzili słuchaczy **prof. Krzysztof Narkiewicz** z Katedry Diabetologii i Nadciśnienia Tętniczego oraz **prof. Michał Pikuła** z Zakładu Embriologii. Następnie uczestnicy zaprezentowali swoje zainteresowania badawcze, dotychczasowe doświadczenia w realizacji projektów naukowych i wskazali obszary potencjalnej współpracy z innymi grupami badawczymi.

➜

Dr Anna Supernat

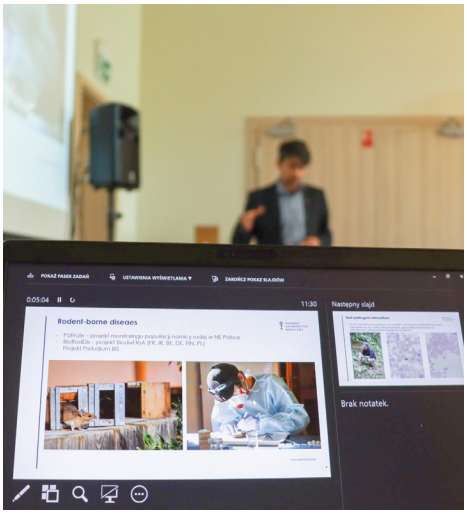

Prezentacja dr. hab. Macieja Grzybka, prof. uczelni

Dr hab. Marcin Skrzypski

Szybko okazało się, że na styku medycyny i nauk społecznych czy medycyny i nauk technicznych pojawia się wiele problemów, które wymagają zaangażowania zespołów interdyscyplinarnych. Ich identyfikacja i rozwój są jednym z celów Programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*.

Młodzi naukowcy wzięli też udział w dyskusji moderowanej przez **prof. Tomasza Bączka**, pełnomocnika rektora GUMed ds. Programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*, podczas której zastanawiali się nad tym, jak powinny rozwijać się trójmiejskie uczelnie, aby optymalnie wspierać pracowników w ich aktywności naukowej. Zgłoszone przez nich pomysły chcemy sukcesywnie wdrażać w ramach kolejnych inicjatyw, tworząc środowisko sprzyjające działalności badawczej.

– *Zaangażowanie uczestników, dzielenie się wiedzą i konstruktywna dyskusja po pierwsze bardzo cieszą, po drugie zaś dowodzą, jak cenne są spotkania* face-to-face. *Nie tylko dają naukowcom możliwość rozpoznania zupełnie nowych obszarów i odnalezienia w nich inspiracji do kolejnych projektów, ale też integrują i stymulują do twórczej wymiany myśli wokół uniwersalnych problemów w świecie nauki* – mówi **prof. Tomasz Bączek**. *W ramach FarU efekt synergii powinien być nadrzędnym celem. Nasz wspólny potencjał to ludzie, 4 000 pracowników badawczych i dydaktycznych oraz ponad 1 700 doktorantów. Trudno wyobrazić sobie, ile łączących nas obszarów badawczych pozostaje jeszcze do odkrycia. Musimy postawić na ich identyfikację i rozwój, dlatego już dziś zaczynamy myśleć o kolejnych podobnych wydarzeniach* – dodaje.

Spotkanie Młodych Liderów Nauki trzech gdańskich uczelni zostało zorganizowane w ramach prac Zespołu ds. określenia obszarów synergii w badaniach naukowych Związku Uczelni Fahrenheita. ■

DR N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA
Sekcja Promocji, Sekcja Doskonałości Publikacyjnej

fot. Agnieszka Anielska/GUMed

Uczestnicy spotkania

Uczelniane wynalazki na targach PACTT

Fundusze Europejskie
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska

EXPO 2022
PACTT SCIENCE BUSINESS INNOVATION

Na targach *PACTT Science Business Innovation* przedstawiciele Centrum Transferu Technologii GUMed i Centrum Innowacji Medycznych sp. z o.o. (spółki celowej naszej Uczelni) zaprezentowali *know-how*, technologie oraz innowacyjne projekty realizowane przez naukowców GUMed. Wydarzenie zorganizowane przez Porozumienie Akademickich Centrów Transferu Technologii (PACTT), Politechnikę Łódzką oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki odbyło się w dniach 18-19 maja w Łodzi. W jego trakcie przedsiębiorcy mogli zapoznać się z ofertą technologiczną ponad 50 uczelni z całej Polski. Ponadto podczas towarzyszących targom paneli dyskusyjnych oraz w specjalnie wydzielonych strefach networkingowych wymieniano się doświadczeniami na temat rozwoju, komercjalizacji oraz współpracy ze środowiskiem biznesu w zakresie innowacyjnych projektów realizowanych w uczelniach.

Na targach zaprezentowano m.in.:

- **DEROtator R.PAN** – narzędzie chirurgiczne umożliwiające bezpieczną derotację bezpośrednią kręgosłupa w przebiegu operacyjnego leczenia skoliozy. Urządzenie otrzymało Puchar Grand Prix oraz złoty medal w kategorii Medycyna i Biotechnologia – urządzenia, International Warsaw Invention Show 2021.

  Twórca: **dr hab. Rafał Pankowski** z Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu.

- **Aplikację mobilną** wspomagającą leczenie dzieci z zaparciami czynnościowymi oraz edukację ich i ich rodziców/opiekunów.

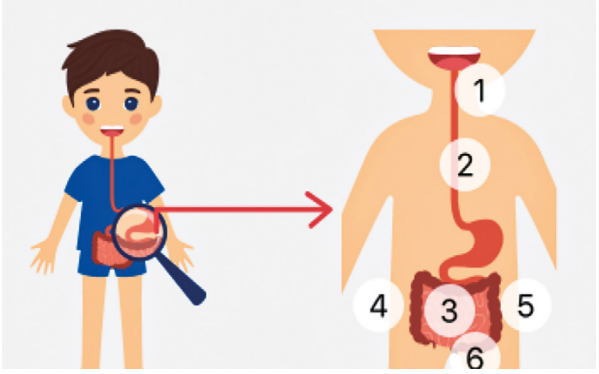

Aplikacja mobilna wspomagająca leczenie dzieci z zaparciami czynnościowymi

Twórcy: **dr hab. Katarzyna Plata-Nazar**, **lek. Julia Leszkowicz** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii, Alergologii i Żywienia Dzieci.

- **Bio3P** – oprogramowanie służące do gromadzenia, zarządzania i przetwarzania danych o pacjentach, dawcach i materiale biologicznym, jak również zarządzania całymi kolekcjami biologicznymi i ich składowania.
  Twórcy: **dr hab. Jakub Mieczkowski**, **dr Natalia Filipowicz** z Międzynarodowej Agendy Badawczej.

DEROtator R.PAN

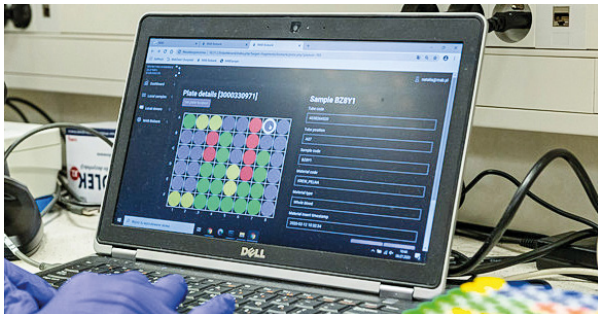

Bio3P

- **Narzędzie do badania przenikania pestycydów przez skórki owoców i warzyw** służące do oceny barierowości skórki. Twórcy: **prof. Lidia Wolska, dr inż. Maciej Tankiewicz** z Zakładu Toksykologii Środowiska.

Narzędzie do badania przenikania pestycydów przez skórki owoców i warzyw

- **Nowy barwnik (z rodziny Safirinium-Q) do fluorescencyjnego wybarwiania warstwy rogowej naskórka** – organiczny związek chemiczny do wizualizacji próbek biologicznych, w szczególności warstwy rogowej naskórka, przeznaczony do wykorzystania w branży biomedycznej, farmaceutycznej i kosmetycznej. Srebrny Medal w kategorii Medycyna i Biotechnologia – urządzenia, International Warsaw Invention Show 2021.
  Twórcy: **dr hab. Jarosław Sączewski** z Katedry i Zakładu Chemii Organicznej, **dr hab. Krystyna Pieńkowska** z Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej, **prof. Krzysztof Cal** z Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej, **dr inż. Joanna Fedorowicz** z Katedry i Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych oraz **dr Dominika Krenczkowska**.

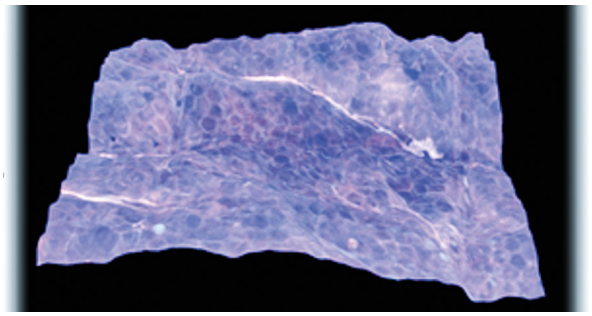

Nowy barwnik (z rodziny Safirinium-Q) do fluorescencyjnego wybarwiania warstwy rogowej naskórka

- **Urządzenie do skojarzonej oceny ukrwienia narządów przewodu pokarmowego** – urządzenie złożone z sondy wyposażonej w czujniki pomiarowe oraz elektronicznej jednostki sterującej, wykorzystywane podczas resekcji zmienionych patologicznie narządów przewodu pokarmowego w celu uzyskania informacji o stopniu wysycenia tkanek tlenem. Ułatwia to przeprowadzenie poprawnego zespolenia zapewniającego prawidłowe gojenie się rany. Twórcy: **prof. Jacek Zieliński** z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej oraz **dr inż. Adam Bujnowski, prof. Jerzy Wtorek** i **dr Tomasz Neumann** z Politechniki Gdańskiej.

Urządzenie do skojarzonej oceny ukrwienia narządów przewodu pokarmowego

- **Innowacyjne urządzenie do wykonywania biopsji tkanek miękkich ludzkich i zwierzęcych** – urządzenie służące do biopsji gruboigłowej, które w odróżnieniu od obecnie stosowanych urządzeń pozwoli na jednoczesne pobranie tkanki zdrowej i patologicznej, skracając czas zabiegu oraz minimalizując dyskomfort pacjenta. Twórcy: **prof. Jacek Zieliński** z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej oraz **dr inż. Adam Bujnowski, prof. Jerzy Wtorek** i **dr inż. Lech Józefiak** z Politechniki Gdańskiej.

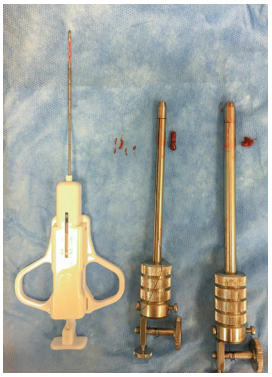

Innowacyjne urządzenie do wykonywania biopsji tkanek miękkich ludzkich i zwierzęcych

- **Nakładkę ekranującą do dermoskopów** wyposażonych w magnesy eliminujące wpływ pola magnetycznego na funkcjonowanie kardiologicznych urządzeń wszczepialnych. Wynalazek zmniejsza natężenie pola magnetycznego do poziomu dopuszczalnego przez producentów kardiologicznych elektronicznych urządzeń wszczepialnych.
  Twórcy: **dr inż. Zbigniew Usarek z Politechniki Gdańskiej, dr Grzegorz Sławiński** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca GUMed i **dr Martyna Sławińska** z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed we współpracy z **prof. Grzegorzem Raczakiem** i **prof. Ewą Lewicką** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca oraz **dr. hab. Michałem Sobjankiem** i **prof. Romanem J. Nowickim** z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii.

- **Aparat do zbierania kondensatów wydychanego powietrza** – urządzenie do nieinwazyjnego pobierania kondensatów gazów oddechowych.
  Twórcy: **prof. Tomasz Bączek** (kierownik jednostki) oraz **dr hab. Lucyna Konieczna** z Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej, **prof. Janusz Siebert** z Zakładu

→

Medycyny Rodzinnej, **dr inż. Łukasz Doliński**, **prof. inż. Marek Krawczuk**, **prof. inż. Grzegorz Redlarski** z Politechniki Gdańskiej.

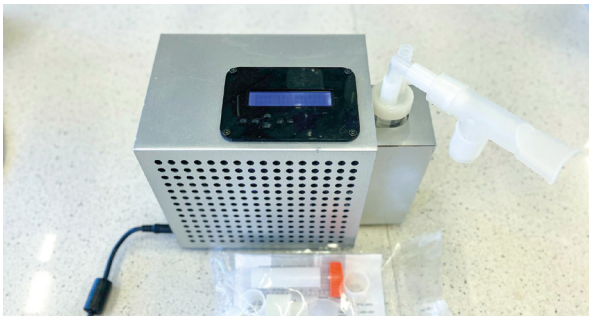

Aparat do zbierania kondensatów wydychanego powietrza

- **Elektroniczny system monitorowania chorych do wykrywania wznowy raka płuca** – urządzenie służące do wczesnego wykrywania wznowy nowotworów płuc; mobilna platforma pozwalająca na zdalny kontakt pacjenta z lekarzem onkologiem. Dzięki urządzeniu raportowane przez chorych objawy są w czasie rzeczywistym analizowane przez algorytm, a pogorszenie samopoczucia pacjentów skutkuje natychmiastowym poinformowaniem personelu medycznego. Twórca: **lek. Ewa Pawłowska** z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii.

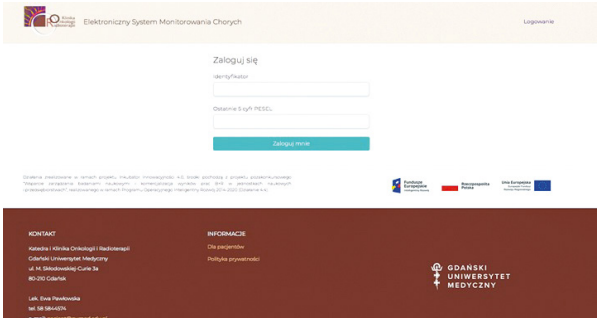

Elektroniczny system monitorowania chorych do wykrywania wznowy raka płuca

Udział w targach PSBI EXPO 2022 został sfinansowany w ramach programu ministerialnego *Inkubator Innowacyjności 4.0*, projektu pozakonkursowego *Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach*, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020. ■

JAKUB GRABOWSKI
Centrum Transferu Technologii

KATARZYNA FORYŚ-LIPIEC
Centrum Innowacji Medycznych sp. z o.o.

fot. Paweł Sudara/GUMed, PACTT, Marek Dudek

Konferencja ekspertów medycyny hiperbarycznej

Druga edycja *Baltic International Symposium on Diving and Hyperbaric Medicine* odbyła się w dniach 9-11 czerwca w Gdyni. Organizatorem wydarzenia był Krajowy Ośrodek Medycyny Hiperbarycznej GUMed. Do wygłoszenia wykładów zaproszono ekspertów z Włoch, Belgii, Norwegii, Finlandii, Hiszpanii, Szwecji, Izraela, USA oraz Polski. Nasz kraj reprezentował kierownik Ośrodka oraz Kliniki Medycyny Hiperbarycznej i Ratownictwa Morskiego GUMed **prof. Jacek Kot**. Spotkanie pierwotnie miało zostać zorganizowane w 2020 r., jednak plany te uległy zmianie z uwagi na pandemię COVID-19.

Przybyły z Włoch **prof. Alessandro Marroni**, szef europejskiej organizacji alarmowej dla nurków DAN Europe, która była współorganizatorem sympozjum, przedstawił zagadnienia telemonitorowania nurków rekreacyjnych z użyciem „inteligentnych" strojów wyposażonych w czujniki transmitujące dane spod wody przez satelitę do serwerów monitorujących. Metoda ta pozwala uzyskać wiele informacji umożliwiających ocenę wpływu nurkowania na organizm człowieka, szczególnie w wieku podeszłym lub z niektórymi chorobami przewlekłymi. Dodatkowo prof. Marroni zaprezentował najnowsze dane dotyczące nurkowania po przechorowaniu COVID-19.

Kolejny z prelegentów – **prof. Costantino Balestra**, fizjolog nurkowy z Belgii, omówił m.in. problematykę narkozy przy użyciu gazów obojętnych oraz zespół neurologiczny wysokich ciśnień w nurkowaniu głębokim, a także zasady prekondycjonowania nurków przed nurkowaniami o wysokim ryzyku. Dodatkowo naukowiec zaprezentował swoją ostatnią publikację pt. Oxygen: a stimulus, not 'only' a drug, w której razem z prof. Jackiem Kotem podsumował zagadnienie wpływu zmian ciśnienia parcjalnego tlenu na fizjologię człowieka. Kwestia ta jest istotna dla stymulacji procesów zapalnych, immunologicznych oraz genetycznych.

→

Norweska uczona **prof. Ingrid Eftedal** przybliżyła tematy z dziedziny genomiki, transkryptomiki i proteomiki, pokazując, jak prace jej zespołu badawczego w Trondheim pozwalają bez żadnych hipotez wstępnych przewidzieć reakcje komórkowe ludzkiego organizmu podczas nurkowania. Badacze zamierzają w przyszłości ustalać tą metodą indywidualną podatność nurków na chorobę dekompresyjną.

Nurkowaniom w warunkach arktycznych swoje prelekcje poświęciła **dr Anne Räisänen-Sokolowski** z Finlandii. Specjalistka przedstawiła najnowsze osiągnięcia badań pośmiertnych, w tym stosowanie radiologii i badań obrazowych ofiar wypadków nurkowych. Omówiła m.in. przypadki śmierci pod wodą wskutek ostrej niewydolności krążeniowej, która jest czasem obserwowana u osób wysportowanych z dobrą wydolnością fizyczną w trakcie wysiłku w zimnej wodzie.

W dalszej części konferencji **dr Peter Germonpre** z Belgii podsumował swoje badania dotyczące nurkowania z niezarośniętym otworem owalnym (ang. *Patent Foramen Ovale*, PFO), wykazując jego wpływ na ryzyko wystąpienia choroby dekompresyjnej i analizując różne metody postępowania profilaktycznego.

W trakcie sympozjum zaprezentowano dwa raporty cząstkowe dotyczące badań nad skutecznością tej terapii u pacjentów z COVID-19. Pierwszy z nich przedstawił **dr Anders Kjellberg** ze Szwecji, podkreślając możliwość bezpiecznego prowadzenia tlenoterapii hiperbarycznej (HBOT) u pacjentów ze średnio-ciężkim zapaleniem płuc wywołanym wirusem SARS-CoV-2. Drugi raport dotyczył badania prospektywnego randomizowanego, które przeprowadzono w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie. Prelegent i główny badacz prof. Jacek Kot wykazał w nim statystycznie istotny wpływ HBOT na układ immunologiczny, szczególnie na subpopulację limfocytów CD3+.

Dr Pasquale Longobardi z Włoch zaprezentował także wstępne wyniki dotyczące stosowania HBOT u bezobjawowych pacjentów, u których stwierdzono zakażenie koronawirusem, oraz sposoby obliczania kosztów leczenia w przypadku wykorzystania tego rodzaju tlenoterapii do gojenia ran przewlekłych. **Prof. Jordi Desola** z Hiszpanii przybliżył swoje doświadczenia ze stosowaniem HBOT u pacjentów z zatorem tętnicy środkowej siatkówki oka, natomiast **dr Nicklas Oscarsson** ze Szwecji opowiedział o wykorzystaniu tej metody w leczeniu popromiennych uszkodzeń narządów miednicy małej, głównie pęcherza moczowego. Wskazał też na postęp we wprowadzeniu skandynawskiego rejestru pacjentów zakwalifikowanych do stosowania tej terapii. W przyszłości rejestr ten będzie działał w Szwecji, Norwegii i Danii, umożliwiając badania porównawcze skuteczności i powikłań HBOT.

W części sympozjum poświęconej skuteczności HBOT w różnych jednostkach chorobowych prof. Kot przedstawił najnowsze publikacje wskazujące na dowody kliniczne poświadczające korzystny wpływ tlenoterapii hiperbarycznej na nieswoiste zapalenia jelit. **Dr Ran Arieli** z Izraela zaprezentował swoje badania dotyczące modelowania matematycznego objawów toksyczności tlenowej, mózgowej i płucnej. Jego propozycje algorytmów obliczeniowych mogą zastąpić przestarzałe już metody oceny ryzyka wystąpienia uszkodzenia tkanki płucnej lub drgawek tlenowych podczas oddychania przy wysokich ciśnieniach cząstkowych tlenu. Kolejnym prelegentem był **dr Francois Burman** z USA, który omówił postępowanie w pożarach występujących w komorach hiperbarycznych.

Oprócz wysłuchania wykładów eksperckich osoby obecne na sympozjum mogły doświadczyć sprężania w komorze hiperbarycznej do ciśnienia 4 ATA, odpowiadającego głębokości 30 m pod powierzchnią wody, i uczestniczyć w gaszeniu symulowanego pożaru. Co warte podkreślenia, Krajowy Ośrodek Medycyny Hiperbarycznej GUMed jest jednym z zaledwie kilku w Europie posiadających dodatkowe komory do prowadzenia szkoleń. Tegoroczne sympozjum było okazją do wymiany wiedzy i doświadczeń między zgromadzonymi gośćmi. Wielu z nich zapowiedziało już swój udział w kolejnej konferencji, która została zaplanowana na 2024 r. ■

PROF. JACEK KOT
Kierownik Kliniki Medycyny Hiperbarycznej
i Ratownictwa Morskiego

Od lewej: prof. Jordi Desola, dr Ran Arieli, prof. Jacek Kot, prof. Ingrid Eftedal, dr Francois Burman, prof. Costantino Balestra, dr Anne Räisänen-Sokolowski, dr Pasquale Longobardi | fot. archiwum prywatne

Współcześni wykluczeni na obszarach wiejskich

Adrian Lange

Prof. Tomasz Zdrojewski

Specjaliści z Zakładu Prewencji i Dydaktyki: **prof. Tomasz Zdrojewski** – kierownik jednostki i projektu PolSenior2 oraz **mgr Adam Lange** wzięli udział w konferencji Współcześni wykluczeni na obszarach wiejskich. Wydarzenie odbyło się 18 maja w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich **Marcina Wiącka**, który zorganizował je wspólnie z Fundacją Hospicjum Proroka Eliasza. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP oraz Najwyższej Izby Kontroli. Prowadzone rozmowy poświęcone były sytuacji mieszkańców wsi, a eksperci z naszej Uczelni przedstawili związane z tym tematem wyniki badań dotyczące seniorów.

Prezentując dane zgromadzone w ramach projektu *PolSenior2*, mgr Adrian Lange omówił badaną grupę 5 987 osób, spośród których ponad jedna trzecia zamieszkuje obszary wiejskie. Wskazywał na reprezentację wszystkich grup wiekowych, obu płci oraz udział w badaniu osób w różnej sytuacji finansowej. Wyjaśnił także, jakie badania przeprowadzono w ramach projektu. Oprócz wywiadów kwestionariuszowych były to pomiary ciśnienia tętniczego i antropometryczne, testy geriatryczne, a także badania laboratoryjne próbek krwi i moczu. Wyniki badań pozwoliły określić odsetek osób wykazujących objawy otępienia lub depresji, cierpiących na choroby ciężkie czy też niesprawnych.

– *Co ciekawe, niekorzystna sytuacja mieszkańców wsi wynika przede wszystkim z gorszego statusu społeczno-ekonomicznego, a nie z miejsca zamieszkania. Aby poprawić stan zdrowia i wyrównać szanse starszych Polaków, należy poprawić poziom edukacji i opieki zdrowotnej na wcześniejszych etapach życia przyszłych seniorów* – mówił **mgr Adrian Lange**.

Prof. Tomasz Zdrojewski wręczył rzecznikowi praw obywatelskich Marcinowi Wiąckowi egzemplarz monografii opublikowanej na podstawie zebranych danych.

W spotkaniu uczestniczyło wielu specjalistów z różnych dziedzin. Omawiali oni m.in. wykluczenie seniorów spowodowane ich demencją oraz nieprzygotowaniem rodzin do radzenia sobie z tym schorzeniem. Wskazano także na wykluczenie cyfrowe seniorów na obszarach wiejskich, podkreślając, że ponad 71% mieszkańców tych rejonów w wieku powyżej 60 lat nie korzysta z internetu. Rozmawiano ponadto o zmianach struktury społecznej i warunków życia na wsi, wskazując, że powyższe problemy może rozwiązać wyłącznie systematyczne instytucjonalne współdziałanie na wielu szczeblach.

Nagranie konferencji dostępne jest na kanale YouTube Rzecznika Praw Obywatelskich. ■

JAKUB WINIEWSKI
Sekcja ds. Komunikacji

fot. Paweł Sudara/GUMed, Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Uczestnicy konferencji

Wszystko o ultrasonografii płuc

DR HAB. NATALIA BUDA
Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii

Dwustu siedemdziesięciu uczestników i uczestniczek wzięło udział w trzeciej edycji konferencji *Ultrasonografia płuc dla każdego*, która odbyła się 11 czerwca w formie hybrydowej w Centrum Medycyny Inwazyjnej Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego oraz *online*. Wydarzenie zostało objęte patronatem instytucjonalnym GUMed. Wśród zgromadzonych gości obecni byli przedstawiciele władz Uczelni, lekarze różnych specjalizacji, ratownicy medyczni, a także studenci kierunku lekarskiego naszej Uczelni.

Konferencję otworzyła **prof. Edyta Szurowska**, prorektor ds. klinicznych GUMed. Organizatorów wydarzenia reprezentowała **dr hab. Natalia Buda** z Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii. Obok przedstawicieli innych ośrodków akademickich i placówek medycznych w gronie ekspertów znaleźli się specjaliści związani z GUMed: **prof. Marcin Fijałkowski** z I Katedry i Kliniki Kardiologii, **dr Radosław Nowak** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca, **dr Jakub Wiśniewski** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii, **lek. Krystian Sporysz**, doktorant z Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii, **lek. Łukasz Skorupa** i **lek. Piotr Pałczyński** z Katedry i Kliniki Medycyny Ratunkowej oraz **rat. med. Krzysztof Flis** z Zakładu Prewencji i Dydaktyki. Obecni byli także studenci kierunku lekarskiego: **Łukasz Sein Anand**, **Bartosz Kaniowski** i **Eryk Nowiński** (VI rok) oraz **Dorota Czachor** (V rok).

W ramach spotkania odbyło się 7 specjalistycznych paneli dyskusyjnych zakończonych wykładami, 16 warsztatów i sesji interaktywnych oraz 40 wykładów *online*. Prelekcje wygłosili liczni specjaliści z takich dziedzin jak neonatologia, pediatria, choroby wewnętrzne, pulmonologia, kardiologia, medycyna ratunkowa, anestezjologia i intensywna terapia, torakochirurgia, ginekologia onkologiczna czy weterynaria. Tematami podejmowanymi podczas konferencji były m.in. USG płuc w medycynie ratunkowej i prowadzenie tej procedury podczas reanimacji czy zastosowanie ultrasonografii w diagnostyce urazów. Dyskutowano również nad praktycznymi aspektami wykorzystania USG w podstawowych zespołach ratownictwa medycznego oraz nad diagnostyką różnicową duszności w praktyce tychże zespołów. ■

fot. GUMed

W ramach Konferencji odbyły się wykłady (stacjonarnie), panele dyskusyjne, warsztaty i sesje interaktywne

II Gdańskie Dni Zdrowia za nami

W dniach 18-20 maja w naszej Uczelni odbyła się Konferencja Naukowa *II Gdańskie Dni Zdrowia* zorganizowana w ramach European Public Health Week. Trzydniowe wydarzenie zostało przygotowane przez SKN Interdyscyplinarne Zarzadzanie Opieką Zdrowotną w formie hybrydowej – przez pierwsze dwa dni uczestnicy debatowali *online*, trzeciego zaś spotkali się w murach GUMed. Patronat nad konferencją objął rektor GUMed **prof. Marcin Gruchała**, a także pomorski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, Stowarzyszenie Szkół Zdrowia Publicznego w Regionie Europejskim (ASPHER), Uniwersyteckie Centrum Kliniczne oraz Uczelnie Fahrenheita. Sponsorami wydarzenia były Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich oraz firmy Radiometer i Prometriq.

Pierwszy dzień konferencji poświęcony był zdrowiu psychicznemu, zwłaszcza w kontekście problemów dzieci orazmłodzieży. Tego dnia gościliśmy przedstawicieli licznych fundacji wspierających dzieci i młodzież, m.in. Fundacji Oparcia Społecznego Aleksandry FOSA, Oddziału Dziennego Psychiatryczno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci „Młodzieżowy Port", Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę czy Fundacji Pomorskie Centrum Psychotraumatologii. W tej części konferencji prelegentami byli także naukowcy: **dr hab. Michał Brzeziński** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii, Alergologii i Żywienia Dzieci, **dr Aleksandra Gac** i **dr Agnieszka Wojtecka** z Zakładu Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej oraz **mgr Monika Serkowska**.

Tematem drugiego dnia konferencji była międzynarodowa opieka zdrowotna, w tym zwłaszcza problemy w zakresie zdrowia publicznego po pandemii COVID-19. W tej części **mgr Anna Chrzanowska** przedstawiła rekomendacje Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji na temat leczenia pacjentów po przebytym COVID-19, **prof. Kai Michelsen** opowiedział o wyzwaniach i trendach systemu opieki zdrowotnej i polityce zdrowotnej w Niemczech, **mgr Monika Serkowska** przedstawiła sytuację i wyzwania opieki psychiatrycznej, a **Dariusz Rystwej** opowiedział o sytuacji studentów English Division.

Tego dnia odbyła się również sesja studencka, której laureatami zostali:

1. miejsce i Grand Prix – **dr Emilia Wawszczak** (*Dziecko zranione odłamkami bomby coraz częstszym pacjentem Bloku Operacyjnego. Procedury dla ciała, empatia dla duszy*);
2. miejsce – **Julia Szewczyk** (*Rola medycyny narracyjnej w relacji pacjent – profesjonalista*);
3. miejsce – **Zuzanna Wujec** (*Wpływ wojny na Ukrainie na poziom stresu i lęku Polaków*).

Obrady w trzecim dniu zostały w całości poświęcone wojnie w Ukrainie oraz zdrowiu publicznemu. Relację **Marty Miller** z tego dnia konferencji prezentujemy na s. 49-50.

Organizatorami wydarzenia byli: **dr Marlena Robakowska**, **mgr Marta Gallas**, **mgr Monika Serkowska**, **Dariusz Rystwej**, **Michał Bystram** oraz członkowie SKN IZOZ.

Nagrania wystąpień z pierwszych dwóch dni konferencji można znaleźć w serwisie YouTube na kanale Interdyscyplinarne Zarządzanie Opieką Zdrowotną, a obrady trzeciego dnia można obejrzeć na kanale GUMed. ■

MGR MARTA GALLAS
Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie

Od lewej: mgr Marta Gallas, dr Anna Tyrańska-Fobke, dr Marlena Robakowska, mgr Monika Serkowska, Michał Bystram
fot. Lisa Wandschneider

Konferencja *War in Ukraine and Public Health*

20 maja w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym odbyła się międzynarodowa, hybrydowa konferencja *War in Ukraine and Public Health* zorganizowana przez Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej oraz Stowarzyszenie Szkół Zdrowia Publicznego w Regionie Europejskim (ASPHER). W wydarzeniu wzięli udział eksperci z wielu krajów, w tym czworo z Ukrainy: **prof. Tetiana Yurochko** z National University of Kyiv-Mohyla Academy, **prof. Larysa Zasiekina** z Lesya Ukrainka Volyn National University, **Iryna Senyuta** z Danylo Halytskyi Lviv National Medical University oraz **prof. Igor Guschuk** z National University of Ostroh Academy. Spotkanie odbyło się w ramach Gdańskich Dni Zdrowia i Europejskiego Tygodnia Zdrowia Publicznego, którego jednym z tematów przewodnich było „budowanie odpornych systemów opieki zdrowotnej".

W spotkaniu wzięło udział pięcioro naukowców z Polski: **dr hab. Łukasz Balwicki, prof. uczelni** i **dr Olga Kalinowska-Beszczyńska** z Zakładu Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej GUMed; **dr hab. Iwona Kowalska-Bobko, prof. uczelni** i **dr Tomasz Bochenek** z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz **dr n. o zdr. Mateusz Cofta** reprezentujący Uniwersytet Medyczny w Poznaniu.

Ponadto wśród uczestników konferencji znaleźli się: **dr Henrique Lopes** z Portuguese Catholic University, **Lisa Wandschneider** z Bielefeld University, **Laurent Chambaud** – dziekan EHESP French School of Public Health, **prof. Oleg Lozan** ze School of Public Health Management Chisinau, **prof. Samer Jabbour** z American University of Beirut, **prof. Olena Hankivsky** z kanadyjskiego Simon Fraser University, **Colette Cunningham** z University College Cork w Irlandii oraz **Robert Otok** – dyrektor generalny ASPHER.

Podczas otwarcia konferencji wszyscy goście, wykładowcy oraz uczestnicy – zarówno ci zgromadzeni w sali, jak i połączeni *online* – zostali powitani przez **dr hab. Agnieszkę Zimmermann, prof. uczelni** – prorektor ds. jakości kształcenia; **Monikę Chabior** – wiceprezydent Gdańska oraz **prof. Johna Middletona** – prezesa ASPHER.

Sesja pierwsza dotyczyła szeroko pojętego wpływu wojny w Ukrainie na zdrowie publiczne. Czworo ukraińskich wykładowców przedstawiło krytyczny stan systemu ochrony zdrowia w swoim kraju, który jest skutkiem rosyjskiej inwazji. Naukowcy z Ukrainy mówili o tym, iż wielu lekarzy straciło życie, 101 szpitali zostało całkowicie zniszczonych, a 570 placówek medycznych doprowadzono do stanu, który uniemożliwia udzielanie pomocy medycznej. Opowiedzieli też o tym, w jaki sposób można wspierać zmagający się z wojną kraj, i przedstawili tragiczne statystyki dotyczące zdrowia psychicznego obywateli Ukrainy, wśród których spodziewany jest ogromny wzrost zachorowań na zespół stresu pourazowego (PTSD).

Następnie naukowcy z Portugalii, Francji, Kanady, Libanu i Mołdawii przedstawiali koncepcje międzynarodowej współpracy szkół zdrowia publicznego oraz zaprezentowali

Przemówienie dr. hab. Łukasza Balwickiego, prof. uczelni

podejmowane w ich krajach inicjatywy mające przeciwdziałać załamywaniu się systemów ochrony zdrowia.

Druga część konferencji skupiała się na planach ASPHER dotyczących adaptacji programów nauczania zdrowia publicznego. Wykładowcy z Portugalii, Niemiec, Irlandii oraz Polski rozpoczęli dyskusję na temat tego, jak opracować program edukacji szkół zdrowia publicznego, które kształcą menedżerów opieki zdrowotnej, zarządzających zdrowiem z perspektywy populacyjnej. Prelegenci wskazywali na potrzebę wyposażenia absolwentów tych placówek w umiejętności budowania systemów zdrowotnych, które będą bardziej odporne na sytuacje ekstremalne, takie jak wojna, masowe migracje czy kryzys gospodarczy. Następnie dr Mateusz Cofta opowiedział o fakultecie, którego częścią był udział w nowatorskiej grze terenowej. Pozwalała ona studentkom i studentom zdrowia publicznego wcielić się w role migrantów, dzięki czemu kształtowali oni w sobie empatię.

Ostatnią częścią konferencji były interaktywne warsztaty prowadzone przez Lisę Wandschneider oraz dr Olgę Kalinowską-Beszczyńską. W centrum uwagi znalazło się uporządkowanie aktualnych zasobów wiedzy ASPHER na temat nauczania kadry zarządzającej ochroną zdrowia, a także

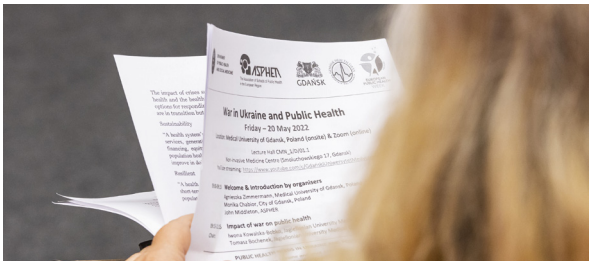

Monika Chabior – wiceprezydent miasta Gdańsk

ustalenie kierunków działania w celu zaimplementowania opracowanych w ten sposób wskazówek w systemy placówek członkowskich stowarzyszenia.

Zebrani goście i przedstawiciele społeczności akademickich wyrazili nadzieję, że konferencja stanie się zalążkiem częstszych spotkań. Postulowane przez uczestników zmiany można podsumować jako potrzebę wprowadzenia programów nauczania, które realnie przygotują kadry zdrowia publicznego do elastycznego zarządzania. Pozwoli to uchronić system opieki zdrowotnej przed załamaniem się w nadchodzących sytuacjach kryzysowych. Warto zaznaczyć, że wśród zgromadzonych wybrzmiewało także przeświadczenie, że porażający przykład sytuacji w Ukrainie może stać się asumptem do ustalenia nowych standardów współpracy między państwami Europy. ■

MARTA MILLER
Studentka II roku kierunku lekarskiego

fot. Paweł Sudara/GUMed, Michał Bystram

Europejska Przestrzeń Badawcza dla Ukrainy

grafika – euraxess.ec.europa.eu

Komisja Europejska z myślą o naukowcach i personelu pomocniczym z Ukrainy, którzy opuścili swój kraj w związku z działaniami wojennymi, uruchomiła portal Europejska Przestrzeń Badawcza dla Ukrainy (ERA4Ukraine).

Serwis funkcjonuje w ramach istniejącej już sieci EURAXESS, która wspiera naukowców w krajach członkowskich UE. Portal udostępnia informacje (w języku angielskim i ukraińskim) na temat ponad 500 ofert pracy i działań pomocowych, jakie zadeklarowały zarówno instytucje europejskie, jak i poszczególne kraje członkowskie UE oraz organizacje pozarządowe.

Godną uwagi platformą wsparcia dla ukraińskich badaczy i badaczek jest też portal Horizon4Ukraine, który oferuje informacje przede wszystkim na temat staży badawczych w ponad 350 instytucjach naukowych i ośrodkach badawczych w różnych krajach UE.

Informacje o programach i listy kontaktowe do oferujących pomoc instytucji znajdują się na stronach:

- tinyurl.com/ERA4Ukraine
- tinyurl.com/Horizon4Ukraine ■

Lek. Ewa Zarzycka współautorką międzynarodowej publikacji o AML

Lek. Ewa Zarzycka z Katedry i Kliniki Hematologii i Transplantologii jest współautorką pracy *Ivosidenib and Azacitidine in IDH1-Mutated Acute Myeloid Leukemia*, opublikowanej w najbardziej prestiżowym *stricte* medycznym czasopiśmie „The New England Journal of Medicine", którego wskaźnik Impact Factor wynosi 91,245.

Publikacja ta zmienia paradygmat leczenia chorych na ostrą białaczkę szpikową (ang. *acute myeloid leukemia*, AML) z mutacją IDH1, którzy nie kwalifikowali się do intensywnej chemioterapii indukcyjnej. W opisanym badaniu udowodniono, że u pacjentów z mutacją IDH, która występuje u około 10% chorych na ostrą białaczkę szpikową, leczenie doustnym inhibitorem IDH, ivosidenibem, w połączeniu z lekiem hypometylującym – azacytydyną zmniejsza ryzyko niepowodzenia terapii o 67%, a śmierci o 56%.

Lek. Ewa Zarzycka
fot. Maria Duka

– *To kolejne przełomowe odkrycie i nowa szansa dla pacjentów z AML i zmianą genetyczną, która uniemożliwia wdrożenie leczenia celowanego. Po midostaurynie, inhbitorze FLT3, mamy kolejny celowany lek w ostrej białaczce szpikowej, która dotąd pozostawała w tyle, jeśli chodzi o wprowadzanie nowych leków. Nieleczona ostra białaczka szpikowa prowadzi nieuchronnie do śmierci. Do tej pory chorym niekwalifikującym się do leczenia intensywnego niewiele można było zaproponować* – wyjaśnia **lek. Ewa Zarzycka**. – *Dzięki przeprowadzonemu badaniu w niedalekiej przyszłości dla chorych na AML z mutacją IDH będzie dostępne skuteczne leczenie celowane.*

Montesinos P, Recher C, Vives S, Zarzycka E, Wang J, Bertani G, et al. Ivosidenib and Azacitidine in IDH1-Mutated Acute Myeloid Leukemia. N Engl J Med. 2022;386(16):1519–31. DOI: 10.1056/NEJMoa2117344 ■

Uniwersyteckie Centrum Kliniczne laureatem nagrody *Drugiego Życia*

14 maja odbył się jubileuszowy, 20. już Bieg po Nowe Życie. Na starcie w Wiśle stanęło aż 78 sztafet. Uczestnikami zawodów były osoby po przeszczepieniu, które jak zawsze wystartowały w marszu nordic walking z partnerami oraz znanymi osobami ze świata medycyny, filmu, teatru, estrady, sportu i mediów. Dzień przed Biegiem, podczas VII gali polskiej transplantologii przyznano nagrody *Drugiego Życia*. W kategorii „Rok w polskiej transplantacji" uhonorowano UCK w Gdańsku jako jeden z sześciu polskich ośrodków, które łącznie przeszczepiły w 2021 r. rekordową liczbę serc. Nagrodę odebrał dyrektor placówki Jakub Kraszewski. Prof. Alicja Dębska-Ślizień – kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych GUMed wręczyła Ewie Żółtowskiej nagrodę w kategorii „Aktywni po transplantacji", przyznawaną osobom po przeszczepieniu.

SZACUNEK DLA DAWCÓW

Bohaterami Biegu po Nowe Życie są osoby po transplantacjach różnych narządów. Pracują, uczą się, wychowują dzieci, realizują marzenia i podróżują, pokazując, że nie zmarnowali podarowanej szansy. Nie otrzymaliby jej, gdyby nie dawcy, w większości wypadków zmarli.

→

Prof. Alicja Dębska-Ślizień i Ewa Żółtowska – laureatka nagrody w kategorii „Aktywni po transplantacji”

Dyrektor Jakub Kraszewski (po lewej) odbiera nagrodę przyznaną Uniwersyteckiemu Centrum Klinicznemu

36-letni **Krzysztof Plewa** zmarł nagle w zeszłym roku, miał tętniaka, o którym nie wiedział, ale jego narządy uratowały życie kilku osób. – *Rozmawialiśmy o tym, że chcemy, by pobrano nasze narządy do transplantacji* – opowiada **Danuta Symela-Plewa**, żona Krzysztofa. Cała rodzina mężczyzny uszanowała tę decyzję. – *Trzeba o tym rozmawiać, bo nadal pojawia się wiele nieprawdziwych informacji, na przykład taka, że jeśli ktoś godzi się na oddanie narządów i trafi do szpitala, to lekarze nie będą go ratować* – mówi pani Danuta.

Bieg po Nowe Życie wspierają znane postaci ze świata filmu, teatru, sportu czy muzyki. Himalaista **Krzysztof Wielicki** mówi, że każdy, komu leży na sercu transplantologia, powinien wystartować w Biegu po Nowe Życie. – *Oddanie swoich narządów, czy za życia, czy po śmierci, to najwyższy stopień empatii. Bieg jest wyrazem szacunku dla lekarzy, ale także i dla dawców* – uważa Wielicki.

Aktorka **Lucyna Malec** mówi, że transplantologia ma w sobie coś magicznego i wzruszającego. – *Możemy oddać kawałek siebie innemu człowiekowi, ratując mu życie. Oczywiście, to nie są łatwe decyzje, dla wszystkich, także dla biorców. Na pewno widok osób po przeszczepach, szczęśliwych, pogodnych, jest pocieszeniem dla rodzin osób, od których po śmierci lekarze pobrali narządy do przeszczepów* – dodaje Malec.

Także aktorka **Kamila Kamińska** podkreśla, jak ważny jest przykład osób po transplantacjach narządów. – *Gdy widzę, jak cieszą się życiem, ile mają w sobie energii, to wiem, że transplantacja naprawdę daje drugie życie* – mówi aktorka.

Wśród znanych osób, które wzięły udział w wydarzeniu w Wiśle byli także m.in. **Przemysław Saleta**, **Jarosław Kret**, **Ada Palka**, **Karolina Gilon**, **Marcin Mroczek**, **Bartosz Obuchowicz**, **Piotr Gruszka**, **Olga Kalicka**, **Łukasz Kadziewicz**, **Rafał Mroczek**, **Grzegorz Tkaczyk**, **Paweł Januszewski**, **Jerzy Mielewski**, **Olga Łasak** i **Cezary Trybański**.

→

PROF. ALICJA DĘBSKA-ŚLIZIEŃ
Prezes Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego

Największa liczba przeszczepianych narządów w Polsce pochodzi od dawców nieżyjących o bijącym sercu. Są jednak kraje takie jak Hiszpania, w których przeszczepy od dawców o sercu niebijącym stanowią znaczny odsetek wszystkich transplantacji. W Polsce praktycznie ich nie mamy. By to zmienić, potrzebne jest usprawnienie logistyki.

Inną kwestią, nad która możemy pracować, jest zwiększenie liczby transplantacji od dawców żywych. Od lat próbujemy przekonać społeczeństwo o korzyściach, jakie daje transplantacja. Świadomość w tym zakresie wyraźnie rośnie, z czym wiążę duże nadzieje.

W tej chwili na transplantację nerki czeka ok. tysiąc osób. Problemem jest to, że chcąc zakwalifikować pacjenta do przeszczepu, trzeba wykonać mnóstwo badań. Dobrym rozwiązaniem byłoby umożliwienie nefrologom i transplantologom zgłaszanie pacjentów do przeszczepu zanim jeszcze rozpoczną leczenie dializami. Dla osób, które mają swoje aktywności, uczą się czy pracują, konieczność dializowania jest jak czarna dziura, a zgłoszenie do przeszczepu jak światło w tunelu. Wyniki takich transplantacji są lepsze niż tych, które wykonuje się u pacjentów po wielu latach dializ. Przeszczep wyprzedzający oszczędza zdrowie i wydłuża życie.

Wypowiedzi pochodzą z wywiadu z prof. Alicją Dębską-Ślizień towarzyszącego wydarzeniu.

20. BIEG PO NOWE ŻYCIE

TRANSPLANTOLOGIA POTRZEBUJE WSPARCIA NAS WSZYSTKICH

Wisła - 14 maja 2022

PRZYJECHAŁY SŁAWY MEDYCYNY

Do Wisły przyjechało też kilkudziesięciu przedstawicieli świata medycyny transplantacyjnej. Wśród nich m.in. prezes Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego **prof. Alicja Dębska-Ślizień**, przewodniczący Krajowej Rady Transplantacyjnej **prof. Roman Danielewicz**, dyrektor ds. medycznych Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego ds. Transplantacji Poltransplant **dr hab. Jarosław Czerwiński**, **prof. Mariusz Kuśmierczyk**, **prof. Sławomir Nazarewski**, **prof. Maciej Kosieradzki**, **prof. Marek Jemielity**, **prof. Michał Zakliczyński**, **prof. Małgorzata Sobieszczańska-Małek**, **dr hab. Justyna Izdebska**, **dr hab. Dorota Kamińska**, **dr Szymon Pawlak** i **dr Maciej Urlik**. Gdańskie UCK reprezentował **dr hab. Piotr Siondalski** – kardiochirurg i transplantolog z Katedry i Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Naczyniowej GUMed.

W wydarzeniu uczestniczył też jeden z najwybitniejszych transplantologów na świecie **dr Robert Montgomery**, dyrektor Instytutu Transplantologii Langone Health Uniwersytetu Nowojorskiego. W październiku zeszłego roku kierował zespołem chirurgów, którzy dokonali pionierskiego przeszczepienia nerki genetycznie zmodyfikowanej świni człowiekowi. Przeszczepienie przeprowadzono u kobiety, która po śmierci była podłączona do aparatury podtrzymującej funkcje organów. Zabieg wykonano za zgodą rodziny, która uszanowała wolę zmarłej, by po śmierci oddać jej narządy do celów naukowych. Przez trzy dni przeszczepiona nerka świni była podłączona do naczyń krwionośnych pacjentki i utrzymywana poza jej ciałem. Jej funkcjonowanie monitorowali lekarze. Test przebiegł pomyślnie. Doktor Montgomery pojawił się w Wiśle w podwójnej roli – jako lekarz i osoba po transplantacji serca.

Do Wisły przyjechał również **dr Igor Gumenniy** – kardiochirurg i transplantolog ze Lwowa. – *Trzy lata temu zmieniło się u nas prawo, co umożliwiło wykonywanie transplantacji od zmarłych dawców. Wiele nauczyłem się w Śląskim Centrum Chorób Serca, gdzie byłem na stażu* – opowiada doktor Gumenniy.

W przededniu Biegu po Nowe Życie odbyła się Gala Polskiej Transplantologii *Drugie Życie*. Uhonorowano osoby i instytucje, które szczególnie zasłużyły się dla medycyny transplantacyjnej. Wyróżnienia w formie grafik zaprojektował **Andrzej Pągowski**. Na scenie pojawili się nagrodzeni w sześciu kategoriach. W kategorii „Osobowość polskiej transplantologii" nagrodzony został **prof. Zbigniew Włodarczyk**, wielki przyjaciel wszystkich osób po transplantacjach. **Przemysław Saleta** oraz **Ewa Żółtowska o**trzymali nagrody w kategorii „Aktywni po transplantacji", a w kategorii „Media o transplantacji" docenione zostało wydawnictwo Motor-Presse Polska.

W kategorii „Rok w polskiej transplantacji" wyróżnione zostały wszystkie polskie ośrodki przeszczepiające serca. Przypomnijmy, że w zeszłym roku wykonano aż 200 transplantacji tego narządu. Nagrodzone ośrodki to: Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Narodowy Instytut Kardiologii Stefana kardynała Wyszyńskiego – Państwowy Instytut Badawczy, Szpital Kliniczny im. Heliodora Święcickiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku, Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu, Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Nagrodę specjalną Biegu po Nowe Życie otrzymało Miasto Warszawa.

Najlepszą w 20. Biegu po Nowe Życie okazała się sztafeta Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którą poprowadził Rafał Mroczek. Na drugiej zmianie pomaszerował Rafał Kątny, a na trzeciej Oleksy Kovtoniuk. Na drugim miejscu finiszowała sztafeta Wisły z Cezarym Trybańskim, Michałem Sobkowiakiem oraz Magdaleną Szajtauer w składzie. Trzecia była sztafeta Żywy Dowód Oddania, którą tworzyli dr hab. Piotr Domagała, Bożena Szumera i Mariusz Paszkiel. Przyznano także kilka nagród indywidualnych oraz jubileuszowych – wśród nich nagrodę dla… 20. sztafety w klasyfikacji generalnej, którą zdobył zespół z Warszawy w składzie: Grzegorz Tkaczyk, Małgorzata Polańska, Natalia Pieńkos. ■

Dr hab. Piotr Siondalski, kardiochirurg i transplantolog reprezentujący UCK w 20. Biegu po Nowe Życie

TOMASZ FURTAK
Rzecznik prasowy Biegu po Nowe Życie

fot. archiwum organizatora

Przełomowe leczenie pacjentów z kardiomiopatią transtyretynową w UCK

W 2021 r. w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym rozpoczęto diagnostykę kardiomiopatii w przebiegu amyloidozy transtyretynowej (ATTR). Pod kierunkiem **dr Bogny Brockhuis** w Zakładzie Medycyny Nuklearnej, kierowanym przez **dr Grzegorza Romanowicza**, zastosowano specyficzny znacznik oksydronat technetu (^{99M}Tc), który wykazuje podobieństwo do złogów amyloidu i dzięki temu umożliwia diagnostykę ATTR. W kwietniu 2022 r. **prof. Alicja Dąbrowska-Kugacka** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca, kierowanej przez **prof. Grzegorza Raczaka**, zastosowała tafamidis u pierwszego pacjenta w UCK z rozpoznaniem ATTR w ramach terapii niestandardowej. Lek bezpłatnie dostarczyła firma farmaceutyczna Pfizer w ramach programu terapeutycznego *Pfizercare*. Pacjent pozostaje pod ścisłą obserwacją kliniczną. Obecnie terapia jest wdrażana u kolejnego chorego.

Dr Bogna Brockhuis i prof. Alicja Dąbrowska-Kugacka

Amyloidozy to heterogenna grupa chorób wywołanych polimeryzacją nieprawidłowo sfałdowanych białek, które odkładają się w macierzy zewnątrzkomórkowej wielu organów. Odkładanie amyloidu w przestrzeni zewnątrzkomórkowej miokardium powoduje stopniowe pogarszanie się funkcji serca i rozwój kardiomiopatii restrykcyjnej. Znanych jest co najmniej 36 białek, które mogą tworzyć złogi amyloidu. Jedną z często występujących sercowych postaci amyloidozy jest amyloidoza transtyretynowa nabyta lub dziedziczna, czyli wywołana mutacją w genie transtyretyny. Amyloidoza transtyretynowa jest postrzegana głównie jako choroba neurologiczna, jednak spektrum narządów, które mogą być dotknięte chorobą, a tym samym możliwych zaburzeń, jest bardzo zróżnicowane, co utrudnia jej diagnostykę. Średni czas życia chorych wynosi 2-6 lat od momentu rozpoznania.

Podczas kongresu Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego w 2018 r. przedstawiono wyniki przełomowego badania ATTR-ACT, w którym pacjentów z sercową postacią ATTR poddano leczeniu tafamidisem. Tafamidis jest pochodną benzoksazolu, który selektywnie i silnie wiąże się z natywną tetrameryczną transtyretyną, co uniemożliwia jej dysocjację do monomerów (właśnie łączenie się monomerów transtyretyny powoduje tworzenie złogów amyloidu). W trakcie 30-miesięcznej obserwacji 441 chorych na kardiomiopatię amyloidozową w przebiegu ATTR stwierdzono istotne statystycznie zmniejszenie śmiertelności i pilnych hospitalizacji z powodu zaostrzeń choroby w grupie leczonych tafamidisem. Ponadto chorzy leczeni aktywnie cechowali się lepszą wydolnością fizyczną, a ich jakość życia poprawiła się.

Szybkie wprowadzenie tafamidisu do praktyki klinicznej jest ogromną szansą dla pacjentów z sercową postacią ATTR. Jeden z warunków to sprawna i dokładna diagnostyka w celu wyodrębnienia chorych na kardiomiopatię amyloidozową w przebiegu ATTR z dużej liczby chorych na niewydolność serca, kardiomiopatię przerostową czy z wadami zastawkowymi. Wprowadzenie nowych nieinwazyjnych metod diagnostycznych, w tym scyntygrafii, umożliwia szybkie badanie przesiewowe chorych. ■

MATERIAŁ UCK

Światowy Dzień Mózgu

22 lipca obchodzimy Światowy Dzień Mózgu. To doskonała okazja, by przypomnieć o tym, jak ważna jest profilaktyka chorób mózgu, przybliżyć zasady funkcjonowania tego najbardziej skomplikowanego ludzkiego organu i dowiedzieć się, jak dbać o jego dobrą kondycję. Hasło przewodnie tegorocznej edycji to ***Zdrowie mózgu dla wszystkich***, a towarzysząca jej kampania skoncentrowana jest na pięciu aspektach: świadomości znaczenia zdrowia mózgu dla utrzymywania psychicznego, społecznego i fizycznego dobrostanu, przeciwdziałaniu chorobom mózgu, wsparciu dla globalnych procesów ochrony zdrowia mózgu, edukacji w tym zakresie oraz sprawiedliwego dostępu do leczenia i rehabilitacji.

Obchody Światowego Dnia Mózgu zostały poprzedzone dwutygodniową kampanią społeczną *Brain Life Goals* (8-22 lipca), która ma na celu zwiększenie wiedzy na temat wpływu, jaki choroby neurologiczne mają na codzienne życie chorych.

Światowy Dzień Mózgu został ustanowiony w 1957 r. podczas Międzynarodowego Kongresu Neurologicznego w Brukseli. Jego tegoroczne obchody organizowane są w Polsce przez Fundację NeuroPozytywni przy współpracy European Brain Council oraz European Federation of Neurological Associations i zostały objęte patronatem Rzecznika Praw Pacjenta. ■

źródło – pixabay

fot. Paweł Sudara/GUMed

PROF. BARTOSZ KARASZEWSKI
Kierownik Katedry i Kliniki
Neurologii Dorosłych

Choroby mózgu, w tym ostre udary, stanowią niemal 20% tzw. całkowitego obciążenia chorobowego populacji. Między innymi z uwagi na złożoność funkcji ośrodkowego układu nerwowego i trudniejszy dostęp tkankowy historia medycyny do niedawna nie notowała tak szybkiego postępu w leczeniu chorób mózgu jak w innych dziedzinach. Ostatnie dekady przynoszą jednak duże zmiany w tym zakresie, a niektórzy jako wręcz rewolucyjne opisują dzisiejsze możliwości leczenia chorób mózgu. Choroby te stanowią najważniejsze epidemiologicznie przyczyny trwałej złożonej niepełnosprawności ludzi dorosłych (udary mózgu), młodych dorosłych (stwardnienie rozsiane), ale także wielu innych patologii neurologicznych, neurochirurgicznych, psychiatrycznych czy obejmujących choroby systemowe.

Spoglądając jednak na tę kwestię z innej strony, można dojść do wniosku, że przed nami – badaczami i lekarzami – z pewnością wciąż „więcej niż mniej" do zrobienia w tym zakresie. Warto nadmienić, że neuronauka zorientowana na patologie i klinikę to ważny, ale jednak tylko fragment wiedzy o układzie nerwowym. Znajomość mechanizmów funkcji mózgu ma albo będzie miała zastosowanie w ekonomii, wojskowości, edukacji, politologii, twórczości artystycznej, informatyce, rozrywce (w tym w grach komputerowych) i bardzo wielu innych dziedzinach. Rozwój wiedzy o działaniu mózgu jest pasjonujący, ale jej praktyczne zastosowanie musi być restrykcyjnie monitorowane pod kątem zgodności z zasadami etyki.

Akcja ratunkowa na drodze

Wydarzenie, które miało miejsce w długi czerwcowy weekend, było sprawdzianem umiejętności i charakteru dla pielęgniarki z Zakładu Pielęgniarstwa Anestezjologicznego i Intensywnej Opieki GUMed. Podjęła ona akcję ratunkową, w której udało się przywrócić akcje życiowe u 5-letniego dziecka.

Pielęgniarka po skończonej pracy na Uczelni wyjeżdżała na weekend i tylko fakt, że postanowiła odebrać po drodze paczkę sprawił, że zboczyła z zaplanowanej trasy. Na zjeździe na Obwodnicę Południową zauważyła samochód, który zatrzymał się w strefie wyłączonej z ruchu. Obok stała kobieta, która próbowała zatrzymać jakikolwiek samochód. Nie można było zorientować się, co się wydarzyło, ale obok samochodu znajdowało się także małe dziecko. Pielęgniarka podjęła szybką decyzję i zjechała na pobocze.

Tata dziecka próbował wykonywać uderzenia międzyłopatkowe, nie był bowiem pewien, czy dziecko nie miało ciała obcego w drogach oddechowych. Wcześniej dziecko siedziało na tylnym siedzeniu samochodu, więc nie było do końca wiadomo, co mogło się stać. Dzień był ciepły, a rodzina wracała z wakacji nad morzem. Na pobocze zjechał jeszcze jeden samochód, którego kierowca natychmiast wezwał pogotowie. Rodzice byli skrajnie zestresowani, ale bardzo pomocni i starali się udzielić wszelkich informacji, by opisać ciąg przyczynowo-skutkowy zdarzenia.

źródło – picjumbo

Bohaterka tej historii jest pielęgniarką z dziesięcioletnim doświadczeniem w warunkach pracy na oddziałach intensywnej opieki. Przejęła dziecko od rodziców bardzo szybko – kilka minut po ich zatrzymaniu się. Najpierw dokonała oceny sytuacji. Twierdzi, że zadziałała automatycznie, niemal technicznie, według znanego jej algorytmu: ocena świadomości, drożności dróg oddechowych, oddechu i krążenia. Próba usunięcia ewentualnego ciała obcego w drogach oddechowych była nieskuteczna i utrudniona, ponieważ dziecko wykazywało dość dużą sztywność. Podjęła decyzję o wykonaniu 5 oddechów ratunkowych. Do akcji włączył się też mężczyzna, który wcześniej zadzwonił po karetkę. Nie miał przygotowania medycznego, ale podążając za poleceniami, pomógł udrożnić drogi oddechowe i wykonał kolejne oddechy ratunkowe, ponieważ pielęgniarka nie była w stanie jednocześnie efektywnie udrażniać dróg oddechowych i wykonywać oddechów. Dziecko zaczęło samodzielnie oddychać. Pielęgniarka kontynuowała udrażnianie dróg oddechowych, oceniała reakcję na bodźce, zbadała źrenice i ułożyła dziecko w pozycji bocznej z głową na swoich kolanach. Cały czas sprawdzała, jak reaguje, i trzymając drugą rękę na klatce piersiowej, kontrolowała jego oddech. Dziecko nie przejawiało kontaktu, jednak reagowało na bodźce. Po zaledwie kilku minutach przyjechało pogotowie, któremu przekazano dziecko, informując o wszystkich podjętych działaniach i stanie małego pacjenta.

Zapytana o swoje wrażenia po tej trudnej akcji, pielęgniarka odpowiedziała: – *Jestem medykiem, udzielenie pierwszej pomocy to mój obowiązek. Zatrzymanie się w tej sytuacji wydawało mi się naturalne. Każde podjęcie działania jest ważne, bo może – tak jak w tym przypadku – uratować komuś życie. W momencie, kiedy jesteśmy sami i nie mamy za sobą potrzebnego sprzętu i wsparcia zespołu, poziom stresu i emocji jest ogromny. Do tego dochodzi odpowiedzialność i konieczność podejmowania samodzielnych decyzji. Znajomość algorytmów, tryb zadaniowy przeniesiony z pracy bardzo pomógł mi podjąć racjonalne działania. Cieszę się, że mały Ksawery jest już w domu z rodziną i czuje się dobrze. Sama potrzebowałam trochę czasu, aby pobyć sam na sam z silnymi emocjami towarzyszącymi temu zdarzeniu. Zawsze bowiem pojawia się myśl „czy mogłam zrobić coś jeszcze?”.*

Uczestniczka tego wydarzenia nawiązała później kontakt z rodzicami dziecka, którzy poszukiwali jej w mediach społecznościowych i odpowiedziała na wszystkie pytania, by uzupełnić historię medyczną. Nie chce być jednak w centrum zainteresowania i woli zachować anonimowość, pozostawiając swoje personalia do wiadomości Redakcji „Gazety GUMed”. ■

Na podstawie rozmowy
oprac. **MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA**
Redaktorka naczelna „Gazety GUMed”

JAK ZADBAĆ O ZDROWIE W CZASIE PODRÓŻY?

Nawadnianie

Odwodnienie organizmu to częsta przyczyna dolegliwości podczas długich wakacyjnych podróży. Im bardziej upalny dzień, tym więcej płynów należy wypić (minimum 2,5 litra dziennie). Jest to szczególnie ważne w przypadku dzieci oraz osób starszych. Przydatne są butelki wielorazowego użytku zawierające wbudowany filtr do wody.

Ochrona przed słońcem

Bolesne pieczenie zarumienionego (*de facto* powierzchownie oparzonego) naskórka to niejedyna konsekwencja wielogodzinnej ekspozycji na słońce podczas podróży, zwiedzania lub plażowania. Mogą też występować: ból głowy, zaburzenia świadomości, przyśpieszony oddech, kołatanie serca, nudności i wymioty.

Szczególnie ważne jest, aby chronić głowę oraz twarz. Nie jest przypadkiem fakt, że mieszkańcy regionów świata, gdzie występują najwyższe temperatury noszą długie, luźne ubrania – są one najlepszą ochroną przed przegrzaniem i odwodnieniem.

Konieczne jest smarowanie skóry kremem z filtrem ze wskaźnikiem ochrony (SPF) minimum 30 (chroniącym przed promieniami UVA oraz UVB). Ważne: krem z filtrem nie chroni nas przez cały dzień, więc skórę należy smarować co 2-3 godziny!

Zapobieganie zakrzepicy żył głębokich

Każda podróż trwająca ponad 4 godziny jest czynnikiem ryzyka rozwinięcia zakrzepicy żył głębokich. Końcowym stadium nierozpoznanej (oraz nieleczonej) na czas zakrzepicy żył głębokich jest zatorowość płucna, czyli stan zagrożenia życia. Na szczęście można jej łatwo zapobiec. Jadąc samochodem, wystarczy co 2-3 godziny zatrzymać się, wysiąść z pojazdu, rozciągnąć się i pochodzić.

Zabierz ze sobą leki

Być może zabrzmi to banalnie, ale choroby przewlekłe nie mają dni wolnych i towarzyszą nam przez cały rok. Osoby przyjmujące jakiekolwiek leki na stałe powinny zabrać je ze sobą w podróż, nawet jeśli czują się dobrze w chwili wyjazdu. Należy też pamiętać o zabraniu sprzętu potrzebnego do podania leków (np. nebulizatora).

Oprócz leków trzeba spakować kilka plastrów samoprzylepnych oraz małą buteleczkę płynu do dezynfekcji skóry. Natomiast zwykły krem (lub żel) przeciwhistaminowy dostępny bez recepty w aptece przyniesie ulgę w razie ukąszeń przez komary lub inne insekty. ■

oprac. **LEK. JANUSZ SPRINGER**
Specjalista medycyny ratunkowej
Zakład Prewencji i Dydaktyki
na podstawie Centers for Disease Control, Johns Hopkins Medicine

Istniejemy w przestrzeni powtórek

Z **Bogdanem Jareminem, prof. uczelni** rozmawia Maksymilian Wroniszewski

Pańskie wiersze z tomu *Tam i tu* stały się kanwą dla utworu napisanego na 75-lecie Chóru GUMed. W jaki sposób doszło do Pana współpracy z zespołem?

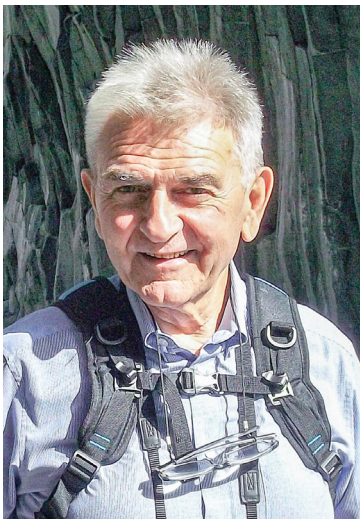

Dr hab. Bogdan Jaremin, prof. uczelni

Nie chciałbym nazwać tego spotkania przypadkowym, bo przypadki nie istnieją – wszystko się jakoś zazębia. W moich wierszach jest sporo odniesień do muzyki, która jest istotną częścią moich pasji. Nie jestem wprawdzie znawcą, ale uwielbiam muzykę i dość dobrze orientuje się w nurtach muzycznych, mam swoich ulubionych przedstawicieli, wykonawców i kompozytorów. Muzyka istniała w moim życiu właściwie od dzieciństwa, bo mój dziadek, który był wójtem i dyrektorem szkoły na terenach dawnej Rzeczpospolitej, zbierał galicyjski folklor muzyczny. Ponoć nawet go wydał, choć nigdy nie dotarłem do tej publikacji. Moja mama z kolei świetnie śpiewała, uwielbiała na przykład dumki Wertyńskiego, więc w domu zawsze rozbrzmiewała muzyka. Ja sam uczyłem się gry na pianinie w ognisku muzycznym, trochę też prywatnie, ale zdradziłem to na rzecz gry w piłkę nożną i palanta, a więc spraw, które, gdy ma się 10 czy 12 lat, wydają się ważniejsze. Wiele aktywności muzycznych wiązało się w moim przypadku ze szkołą. To było w latach 1949-1959, więc trzeba pamiętać, że była to szkoła mocno zideologizowana. Nie zmienia to jednak faktu, że śpiewałem wtedy w chórze, a co miesiąc przyjeżdżali do nas muzycy. Wówczas funkcjonowało jeszcze przedsiębiorstwo Artos, które przysyłało do nas kameralistów i śpiewaków, którzy co miesiąc przez godzinę, czasem dwie zaznajamiali nas z klasyką. Moje osłuchanie zaczęło się więc kształtować dość wcześnie. I to ze mną zostało. Gdy przyjechałem na studia do Gdańska, już na pierwszym roku zacząłem uczęszczać do połączonej jeszcze wówczas Filharmonii i Opery Bałtyckiej. W filharmonii bywam zresztą często do dziś. Dzięki temu silnie tkwię w muzycznym podglebiu.

Chór trafił na właściwego człowieka...

Można chyba tak powiedzieć. Nie zdziwiło mnie, gdy pan Błażej Połom zwrócił się do mnie, gdyż najwidoczniej znalazł gdzieś informację o moich muzycznych zainteresowaniach. Propozycja współpracy pojawiła się w grudniu 2020 r., a koncert miał się pierwotnie odbyć w maju 2021 r. COVID-19 jednak spowodował kompletne wywrócenie tych planów, ale może to i dobrze, bo to pozwoliło utworowi dojrzeć. Zapoznawałem się z kolejnymi etapami powstawania muzyki, której partie przesyłała mi jej kompozytorka, pani Anna Rocławska-Musiałczyk. Całość składa się z czterech części, każda po mniej więcej 7,5 minuty. Koncert był odmienny od tego, co zaplanowaliśmy na początku. Najpierw miał to być wyłącznie koncert Chóru GUMed, później zdecydowano, że dołączy do niego Chór UG, a na 2-3 miesiące przed koncertem pan Błażej wpadł na pomysł dokooptowania instrumentalistów jazzowych. W ten sposób pojawiło się trio z Mikołajem Trzaską w składzie. Zastanawiałem się, jak to wszystko razem wypadnie, a wypadło cudownie. Trzaska wprowadził coś niesamowitego, bo o ile muzyka chóru była refleksyjna i melancholijna, o tyle dzięki jazzowi przypomniałem sobie, jak brzmią dźwięki na statku, na którym pracowałem wiele lat.

Tom *Tam i tu* ukazał się w 2013 roku, od tego czasu wydał Pan kilka innych tomów. Zastanawiam się, dlaczego akurat te wiersze zainteresowały muzyków z Chóru. Przypuszczam, że nie było to spowodowane tylko ich formą, która sprzyja aranżacji muzycznej.

Sądzę, że ma to związek z faktem, iż wiersze z tego tomu są zapisem mojego zakorzeniania się w Gdańsku i że piszę w nim o moim kresowym pochodzeniu. Uczelnia jest bardzo związana z terenami dawnych Kresów. Zwłaszcza z Wilnem. Wszyscy profesorowie, u których zaczynałem studia, poczynając od Michała Reichera, Włodzimierza Mozołowskiego, Stanisława Hillera czy Wilhelma Czarnockiego, pochodzili lub przyjechali z Kresów. Wsiąkanie w to miejsce było łatwiejsze niż w środowiskach bardziej zamkniętych, takich jak Kraków czy Warszawa. Przez to, że uczyli tu ludzie z doświadczeniem kresowym, mieliśmy – przynajmniej ja miałem – poczucie jakiejś bliskości, mentalnej i duchowej wspólnoty, która jest tak ważna, gdy człowiek chce się poczuć w obcym miejscu tak dobrze jak u siebie.

Pan urodził się we Lwowie.

Tak w 1942 roku, na Łyczakowskiej. W 1939 roku, kilka miesięcy po wkroczeniu Rosjan do Lwowa mój dziadek został

→

aresztowany i zamęczony w więzieniu przez NKWD. Babcia zmarła niedługo potem, w zasadzie z powodu tych tragicznych przeżyć. Myśmy się ukrywali – zaszyliśmy się na bardzo głębokiej prowincji w miejscowości Kozina, a potem w Grzybowicach. Kiedy w 1944 roku Armia Czerwona ponownie wkroczyła do Lwowa, to dobrze wiedzieliśmy, co nas czeka, i dlatego uciekliśmy. To była dramatyczna ucieczka, właściwie przez front, który wtedy był ruchomy. Trafiliśmy do miejscowości Rajskie w Bieszczadach. Tam w miarę bezpiecznie przeczekaliśmy przejście frontu. Potem zaczęła się akcja „Wisła", wysiedlenia itd. Ponieważ pochodzę z rodziny mieszanej, polsko-ukraińskiej, ojciec trafił do obozu w Jaworznie, gdzie przez dwa lata był więziony. Byliśmy wtedy rodziną pod specjalnym nadzorem – to wszystko odbiło się jakoś na tym, co pisałem. Zachowuję w pamięci wspomnienia z wieku trzech lat, a z czasu, kiedy byłem pięciolatkiem, pamiętam już całkiem sporo. Przy czym nie chciałbym, żeby te wspomnienia były tylko wyrazem jakiejś nostalgii. To raczej dziennik dojrzewania – przyrastania doświadczenia życiowego, budowania hierarchii wartości itd. Muszę przyznać, że przez język polski musiałem się przedzierać, choć w domu rozmawialiśmy częściowo po polsku, częściowo po ukraińsku. Byłem zafascynowany zwłaszcza Kochanowskim, któremu spłaciłem dług, pisząc *Treny lipca* po śmierci mojej pierwszej żony. Była w tym potrzeba wyrażenia żałoby po stracie, ale i woli życia, która jest silniejsza.

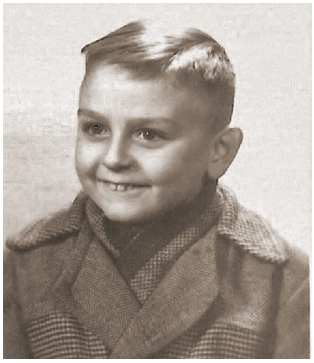

Zdjęcie z dzieciństwa

Pański proces zakorzeniania jest z kilku względów specyficzny. Upraszczając sprawę, można powiedzieć, że po wojnie ludzie ze Lwowa znaleźli się we Wrocławiu, a znaczna część wilnian przyjechała do Gdańska. A kiedy ci wilnianie już zjawiali się w Gdańsku, to w domach, które zajmowali, znajdowali niekiedy poniemieckie rzeczy. Te niemieckie artefakty, filiżanki, meble, to stały motyw na przykład prozy Chwina. Pan nie dość, że przyjechał ze Lwowa, a nie z Wilna, to jeszcze – o czym pisze Pan w tomie *Zapach porcelany* – porcelanową zastawę przywiózł Pan ze sobą.

Tak, ja tę porcelanę zaimportowałem. W pewnym momencie zdałem sobie sprawę z niesamowitej rzeczy: ludzie giną, domy są burzone, spadają bomby, a moi rodzice ratują serwis porcelanowy, który w 1936 roku otrzymali od dziadków w prezencie ślubnym. Pomyślałem wtedy, że porcelana jest czymś bardziej odpornym niż żelazo.

A Pańska droga do Gdańska? Gdzie trafił Pan po pobycie w Bieszczadach?

Najpierw przenieśliśmy się na prawie dwa lata na Warmię i Mazury. Akcja przesiedleńcza polegała na tym, żeby jak najbardziej rozproszyć i jednocześnie przemieszać ludność ze Wschodu. Sąsiadów z reguły rozdzielano, grupy inteligenckie tym bardziej. Komuniści nie chcieli, by te wspólnoty się odradzały w nowym miejscu. Myśmy trafili do Górowa Iławieckiego, dawnego niemieckiego Landsberg – małej mieściny, gdzie rozpocząłem szkołę podstawową. Po zwolnieniu z obozu ojciec osiedlił się w Elblągu i ściągnął nas tam w 1949 roku. Ze zniszczonego Elbląga, który był wtedy bardzo prowincjonalny, chciałem raczej uciec, bo nie czułem się tam dobrze. Gdańsk był naturalnym wyborem, a może nawet bliżej było mi do Gdyni, dokąd z przyjemnością przeprowadziłem się w 1990 roku.

W jednym z wywiadów powiedział Pan, że w czasach, kiedy był Pan studentem, medycyna była bardziej związana z humanistyką. Jak to rozumieć?

Myślę, że to wynikało z mentalności naszych nauczycieli, którzy byli jednak inaczej kształceni. Z jednej strony cechował ich duży dystans i mieli wielki autorytet, a z drugiej posiadali umiejętność zbudowania relacji mistrz – uczeń, w którą my, jako studenci, chętnie wchodziliśmy. Oni narzucali pewne wartości i sposób myślenia. O medycynie myśleli jako o sztuce, nie o technice, rzemiośle, technologii, ale właśnie o sztuce, czyli relacji pacjent – lekarz jako relacji dwóch ludzi. Na tyle, na ile pozwala konieczność dystansu i obiektywnego spojrzenia na pacjenta, komunikacja między nimi a chorymi była bardzo osobista. Pamiętam, że kiedy odbywałem ćwiczenia z interny u prof. Gamskiego, gruźlicy u prof. Kielanowskiego czy chirurgii u prof. Kieturakisa, to cały ich zespół asystentów tworzył taką właśnie atmosferę. Mówili nam, żeby nie myśleć o chorobie, ale o człowieku. Trzeba też pamiętać, że posługiwaliśmy się wtedy całkiem innymi metodami. Dziś na przykład nikt już nie opukuje pacjentów, natomiast myśmy byli jeszcze nauczeni tego, że opukując, można zdiagnozować chorobę. Opukiwanie pozwalało na dość precyzyjne rozróżnianie wad serca, dzięki tej metodzie można było wykryć jamę w płucach lub guza. Dziś wykonuje się to przy pomocy nowoczesnych urządzeń, dużo dokładniej – to nie ulega wątpliwości, niemniej jednak dopiero teraz widzę, jak bardzo zaznacza się przewaga myślenia technicznego nad humanistycznym. Kiedyś też nie myślano o komercyjnym wymiarze medycyny, nie było

→

W klasie maturalnej

możliwości szczególnego wzbogacenia się. W gruncie rzeczy wszyscy klepali podobną biedę. Dzisiaj postawy bardzo szybko się różnicują. Są tacy, którzy mówią: zakładam gabinet, inwestuję, w takim a takim czasie musi mi się to spłacić. Nie chcę tej postawy krytykować, bo ten proces jest nieuchronny. Myślę też, że większość z nas, lekarzy, dochowuje wierności przesłaniu Hippokratesa. Jest jednak wiele przykładów negatywnych i musimy sobie z tego zdać sprawę.

Idea pokrewieństwa humanistyki i medycyny wydaje się dziś odżywać. Coraz częściej mówi się o medycynie humanistycznej czy medycynie narracyjnej. Rozmawiamy zresztą w chwili, gdy w Warszawie odbywa się I Kongres Humanizacji Medycyny.

Na morzu

To przesunięcie środka ciężkości jest najpewniej związane z dostrzeżeniem zagrożeń, jakie może przynieść nadmierne zaufanie technice. Jeśli zaniknie aspekt współczucia, współobecności psychicznej w cierpieniu, to nie będzie to chyba korzystne ani dla pacjentów, ani dla medyków.

Z drugiej strony, oprócz humanizacji medycyny, obserwujemy coś, co można roboczo nazwać „medykalizacją" kultury. W 2020 roku był Pan nominowany do Pomorskiej Nagrody Literackiej *Wiatr od morza* za tomik *Zapach porcelany*. Nagrodę zdobyła wtedy Izabela Morska za *Znikanie*, powieść bardzo silnie zanurzoną w medycznych kontekstach, nominowana była też *Lekcja anatomii u Hansa Memlinga* Jerzego Jankaua, profesora naszej Uczelni. Jaką rolę medycyna odgrywa w Pańskim pisaniu?

Te wątki pojawiają się u mnie siłą rzeczy, nie mam też specjalnych ciągot, by je wypleniać. Medycyna jest jednak bardzo zazdrosną kochanką, nie toleruje nikogo innego i rzadko udaje się wyrwać z jej rąk jakąś część czasu i poświęcić na inne aktywności. Dlatego ja wprawdzie debiutowałem w wieku 22 lat, ale potem przez lata pisałem do szuflady. Pisałem zresztą mało i przychodziło mi to z trudem. Po drodze była jedna specjalizacja, druga, doktorat, habilitacja itd. W rezultacie pisanie zeszło na drugi plan. Nigdy jednak z niego nie zrezygnowałem, bo poezja bywała dla mnie rodzajem autoterapii. Wracałem do niej, kiedy przeżywałem utratę bliskich osób czy ponosiłem klęski życiowe. Wypisywanie rozmaitych rzeczy, rejestrowanie i poddawanie analizie myślowej było rodzajem projektowania, czyli – z psychologicznego punktu widzenia – oddalaniem od siebie pewnych zagrożeń czy stanów emocjonalnych. Przez wiele lat kierowałem gdyńskim Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej, co wiązało się licznymi obowiązkami, także administracyjnymi. Kiedy przeszedłem na emeryturę, zacząłem pisać i publikować więcej. Ciągle aktywnie uczestniczę też w tworzeniu naszego periodyku „International Maritime Health", a za swoje życiowe osiągnięcie uważam zbudowanie krajowej sieci ośrodków medycyny podróży. Nadal znajduję w medycynie interesujące pola i możliwości działania – ostatnio głównie jako ekspert sądowy w zakresie medycyny pracy – w których korzystam z całości doświadczeń życiowych. A to solidny *background*, bo studiowałem przez rok w Paryżu, pracowałem w Senegalu i Iraku, kilka lat spędziłem na morzu jako lekarz. Trudno od niego uciec.

***Zapach porcelany* ukazał się w 2019 roku. Nie podejrzewaliśmy jeszcze wtedy, że przez ukraińską granicę przybędzie do Polski kilka milionów uchodźców, nie wyobrażaliśmy sobie też, że na granicy białoruskiej będą umierać ludzie. Jest w tym tomie wiersz *czterdzieści i cztery*, który zadedykował Pan uchodźcom...**

...bo to jest wspólny los wszystkich ludzi, którzy w pewnym momencie mogą doświadczyć wyzucia z praw, własności, życia i muszą uciekać, żeby się przed tym bronić. To doświadczenie powtarza się globalnie – w różnych czasach i różnych miejscach, ale stale. Jest jakąś immanentną częścią zła, które istnieje. Dziś czerpiemy satysfakcję z faktu, że pomagamy Ukrainie, i radość z tego, że Rosjanie ponoszą klęski. Przed nami jednak jeszcze inna praca do wykonania – musimy zdać sobie sprawę, że istniejemy w przestrzeni czasowej powtórek. Myślę, że dziś trzeba zachować nadzieję, że zło nie jest przemożne z definicji i że będzie można je przezwyciężyć. Ale zarazem musimy sobie uświadomić, że co jakiś czas będą do nas powracać konflikty, nastroje niepokojów, wojny. Właśnie napisałem cykl wierszy zatytułowany *Drżenie świata*, w którym moje doświadczenie

→

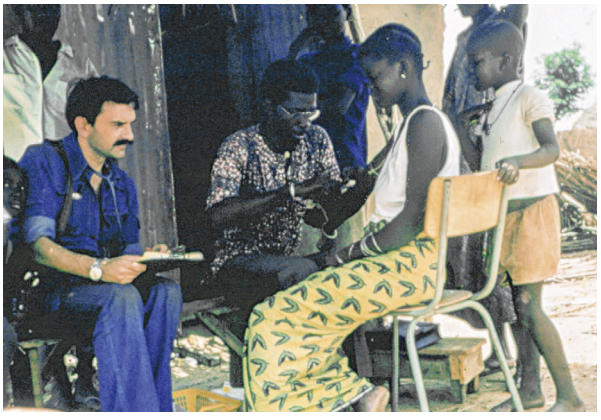

W Senegalu

ucieczki z Ukrainy nakłada się na współczesne wydarzenia. W tym cyklu wciąż powraca pytanie o to, jak mamy się odnieść do tych, którzy zachowują się jak barbarzyńcy.

No właśnie – jak?

Przypominam sobie ten ohydny wiersz Brodskiego *Na niepodległość Ukrainy*, w którym nagle ujawnia tak głęboko tkwiący w nim nacjonalizm Wielkorusa, pogardę dla innych, która jest mi tak strasznie obca. To coś, czego po prostu nie jestem w stanie zrozumieć, dlatego piszę, że pewnie znowu sięgniemy po literaturę rosyjską, bo to wielka literatura, ale trzeba będzie spojrzeć na nią nieco inaczej.

W każdym narodzie znajdzie się grupa osób przywiązanych do pojęcia plemienności, etniczności, czystej krwi i tym podobnych bzdur. I trzeba próbować prostować te skrzywione poglądy przypisujące drugiemu człowiekowi złe cechy nie na podstawie jego win, ale narodowości. Oczywiście nie można zapomnieć o wojnie, która toczy się dziś, tak jak nie można zapomnieć o II wojnie światowej czy Wołyniu. Raz, że wcale niełatwo tę pamięć zatrzeć, dwa – byłoby to przyzwoleniem na przyszłość. Pamiętam, jak w 1966 roku biskupi polscy pisali do biskupów niemieckich „przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Pamiętam ówczesną dyskusję i oburzenie komunistów. Bo to, że „przebaczamy", to jeszcze mogli wybaczyć, ale że „prosimy o przebaczenie" już nie. A czy dziś bylibyśmy w Europie Schumanna, gdyby nie przebaczenie francusko-niemieckie, a potem polsko-niemieckie? Chyba nie. A więc to jest jedyna metoda na wyrwanie się z zaklętego kręgu nienawiści i zemsty. Ta zemsta może być intelektualna, polegająca na szerzeniu pogardy dla drugiego człowieka, ale może być też bezpośrednią, fizyczną próbą eliminacji. Przekroczenie tego wymaga sporego wysiłku intelektualnego i namysłu etycznego.

Zgadzam się z Panem, a jednocześnie nie zdobyłbym się na powiedzenie Ukraińcowi czy Ukrainці, by spróbowali wyzbyć się nienawiści do Rosji. Właściwie trudno mi o tym w ogóle pomyśleć. Mam wrażenie, że Ukraińcy i Ukrainki – przynajmniej część z nich – są teraz w momencie, w którym ta wściekłość staje się jakimś spoiwem tożsamości, metodą obrony, gwarantem godności. Ale co dalej?

Proszę zauważyć, ile czasu nam zajęło, żeby pozbyć się nieufności i wrogości w stosunku do Niemców. Ojciec mojej pierwszej żony znalazł się w Niemczech w obozie i po wojnie został w Badenii-Wirtembergii, we francuskiej strefie okupacyjnej. Przypadkiem udało nam się go odnaleźć. Pojechaliśmy do niego w latach 80., po stanie wojennym. Byłem bardzo zdziwiony, pytałem go, jak po tym, co go spotkało, mógł zostać w Niemczech. Nie bardzo chciał udzielić odpowiedzi, ale wydaje mi się, że była prosta: sądził, że jego żona i córka zginęły, a w Niemczech sam związał się z kobietą. Pamiętam, że nigdy nie wyrażał się o Niemcach pogardliwie, oczywiście miał swoje sympatie i ludzi sobie niechętnych, ale zawsze mówił o konkretnym człowieku, nigdy o Niemcach jako takich. Myślę, że w przypadku Ukrainy będzie podobnie, choć po tak barbarzyńskiej wojnie zajmie to pokolenia. ■

fot. archiwum prywatne

To tu, to tam

entliczek, pentliczek, na dachu kogucik
czerwony płomyczek

ktoś przewrócił klocki, z ołowiu żołnierzy
ktoś rozświetlił nocki

entliczek, pentliczek, z kamienia na słomę
zuchwały płomyczek

wesoło się bawi, na kogo wypadnie
nic mu nie zostawi

entliczek pentliczek, bierze, co mu miłe
żarłoczny płomyczek

ach, święte panienki, w piwnicach, po szafach
niewinne sukienki

entliczek, pentliczek, schowaj się za mamę
chudy jak patyczek

rozprute pierzyny i lalki zgwałcone
odpukaj dzieciństwo, wszystko odliczone

tam i *tu*, entliczek, pentliczek
teraz ty kryjesz, pamięci płomyczek

(z tomu *Tam i tu. Didaskalia na marginesach*, Sopot 2013)

Od Szpitala Miejskiego do domu zakonnego,

czyli krótka historia budynków GUMed w pobliżu ulicy Marii Skłodowskiej-Curie

DR PIOTR PALUCHOWSKI
Zakład Historii i Filozofii
Nauk Medycznych

Jedną z głównych osi terenu naszej Uczelni stanowi ulica Marii Skłodowskiej-Curie, która przed 1945 r. nosiła nazwę Delbrückallee na cześć gdańskiego nadburmistrza Clemensa Gottlieba Delbrücka. Wzdłuż niej położone są budynki mające dosyć zaskakującą historię, którą warto przybliżyć naszej akademickiej społeczności.

Nasza Uczelnia od kilku lat znajduje się w czołówce różnorakich rankingów dotyczących szkolnictwa wyższego. Gdyby ktoś kiedyś obmyślił klasyfikację uniwersytetów położonych w dzielnicach o najpiękniejszych nazwach, Gdański Uniwersytet Medyczny, którego główne budynki zlokalizowane są na Aniołkach, mógłby pretendować także i do czołówki tego wyimaginowanego rankingu. Natomiast patrząc z perspektywy historycznej, Szpital Miejski, a później powstające na jego podstawach kolejne szkoły medyczne, odgrywały wręcz dominującą rolę w przestrzeni tej części miasta. Przyjrzyjmy się zatem dziejom dzisiejszej dzielnicy Aniołki, a dokładnie – budynkom przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

Co ciekawe, sama nazwa Aniołki ma pośrednio związek z lecznictwem. Nawiązuje ona bowiem do szpitala Wszystkich Bożych Aniołów, znajdującego się w sąsiedztwie kościoła św. Michała, czyli kompleksu funkcjonującego od XIV w. do czasów napoleońskich, gdy oba budynki zostały zniszczone. Dosyć niespodziewanie ich ślady zostały odkryte niedawno, bo w 2021 r., w Parku Steffensa, ale to już osobna historia. Nazwa Aniołki oficjalnie pojawiła się w 1992 r., gdy uchwałą Rady Miasta Gdańska utworzono tę dzielnicę. Jednak już w pierwszym tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wydanym w 1880 r., mowa o Aniołkach i ich niemieckich odpowiednikach: Allerangel i Allergottesangel.

→

Delbrückallee (ok. roku 1918) – dzisiejsza ul. Marii Skłodowskiej-Curie
źródło – zbiory Grzegorza Manieckiego, za Tomasz Celewicz/Gdańsk Historyczny

To właśnie ta część Gdańska, włączona do miasta w 1902 r., została wybrana na miejsce zlokalizowania Szpitala Miejskiego. Rosnący ośrodek stoczniowy oraz przemysłowy potrzebował nowoczesnego zaplecza opieki zdrowotnej z wydzielonymi w poszczególnych budynkach oddziałami. Nie wystarczały wtedy pojedyncze instytucje szpitalne rozsiane w różnych miejscach miasta. Pierwsza część szpitala została oficjalnie oddana do użytku 19 kwietnia 1911 r. Jego nazwa brzmiała Städtisches Krankenhaus Danzig-Langfuhr. Szpital został wybudowany na terenach miejskich, pozyskanych wcześniej na ten cel od rodziny Uphagenów oraz właściciela cegielni Maxa Hartmanna. Całość założenia została zaprojektowana przez Karla Franza Fehlhabera, ówczesnego miejskiego radcę budowlanego, a wybudowana przez firmę Hermanna Prochnowa. Założono, że główne zabudowania szpitalne będą znajdowały się w oddaleniu od dzisiejszej ulicy Dębinki, wtedy nazywanej Eichenallee. Wzdłuż niej rozmieszczono natomiast budynki administracyjne, zaplecze techniczne oraz mieszkania dla lekarzy i obsługi.

Kościół Wszystkich Bożych Aniołów na przedstawieniu z publikacji *Der Stadt Danzig historische Beschreibung* Reinholda Curickego, wydanej w 1687 r.
źródło – zbiory PAN Biblioteki Gdańskiej

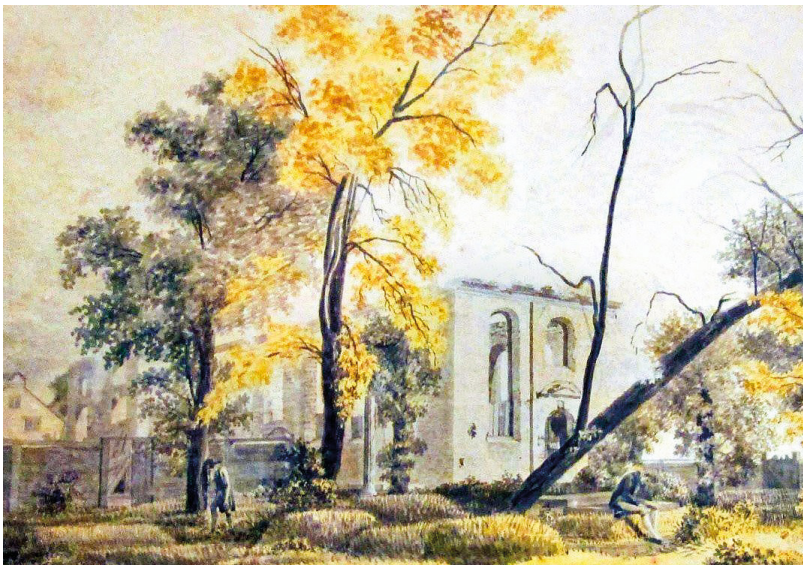

Johann Adam Breysing, akwarela, 1809, Ruiny kościoła Wszystkich Bożych Aniołów | źródło – zbiory PAN Biblioteki Gdańskiej

Z zabudowań dawnego szpitala na wyróżnienie zasługuje jego główny gmach, dzisiaj zwany budynkiem nr 1, gdzie funkcjonuje między innymi Centrum Medycyny Rodzinnej GUMed, a na ostatnim piętrze Wydawnictwo i redakcja „Gazety GUMed". Przypatrując się mu z ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, warto także zwrócić uwagę na dwa budynki położone po jego lewej stronie. Zostały one zaprojektowane z przeznaczeniem na wille dwójki ordynatorów Szpitala Miejskiego. Warto bowiem zaznaczyć, że jednostka ta początkowo składała się z dwóch oddziałów: ogólnego oraz chirurgicznego. Pierwszym do 1928 r. kierował Adolf Wallenberg, a drugim do 1924 r. Artur Barth.

W następnych latach szpital był rozbudowywany, aż w końcu, w latach 30. XX wieku, stał się podstawą dla Państwowej Akademii Medycyny Praktycznej w Gdańsku (oficjalna nazwa to: Staatliche Akademie für Praktische Medizin zu Danzig). Na uczelni tej, powołanej przez znazyfikowane już wtedy władze Wolnego Miasta Gdańska, można było odbyć tylko praktyczną część edukacji medycznej w oddziałach szpitalnych. Co ciekawe, budynek Rektoratu Akademii znajdował się przy obecnej ulicy Wałowej 27, gdzie dzisiaj ulokowany jest Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej. Takie rozwiązanie należy wiązać z faktem, że zapleczem klinicznym dla uczelni był nie tylko Szpital Miejski, ale również lecznice przy dzisiejszej ulicy Klinicznej i Nowych Ogrodach.

Wracając do Aniołków i dzisiejszego budynku nr 1, warto jeszcze zwrócić uwagę na stojący przed nim pomnik Stefana Michalaka. Mijając go, wiele osób może odnieść wrażenie, że to jedno z upamiętnień pochodzących jeszcze z czasów Polski Ludowej. Nic bardziej mylnego! Otóż w 1996 r. Rada Miasta Gdańska nazwała rondo jego imieniem, a następnie, w 2000 r., poparła działania komitetu społecznego, aby stanął

tam pomnik. Ten został uroczyście odsłonięty 8 października 2001 r., w dzień inauguracji kolejnego roku akademickiego na naszej Uczelni. W tym miejscu warto przypomnieć, że Stefan Michalak związany był przede wszystkim z wydarzeniami 1945 r. Wtedy to najpierw władze radzieckie przejęły zabudowania całkiem dobrze – jak na tamte czasy – zachowanego Szpitala Miejskiego, a następnie przekazały je władzom polskim. Polską ekipą odbierającą kierował właśnie Stefan Michalak. Został on dyrektorem oraz naczelnym lekarzem polskiego szpitala, a następnie dyrektorem zarządu klinik i pracownikiem naukowym Akademii Lekarskiej. Niestety niedługo pozostał na swoim stanowisku. Zginął 15 sierpnia 1947 r., spiesząc na ratunek tonącym w pobliżu Jastrzębiej Góry. Była to wielka strata dla organizującej się wtedy Akademii Lekarskiej. Warto też nadmienić, że o wiele szybciej, tzn. zanim powstał jego pomnik, w pierwszą rocznicę śmierci na parterze dzisiejszego budynku nr 1 zawieszono upamiętniającą go tablicę autorstwa artysty rzeźbiarza Czesława Gajdy. Można ją oglądać do dzisiaj.

Dzisiejsza ul. Dębinki; na pierwszym planie willa ordynatora (obecnie budynek nr 13), na drugim planie Szpital (Städtisches Krankenhaus Danzig-Langfuhr); kartka pocztowa z lat 30. XX w. | źródło – strefahistorii.pl

Powyżej mowa była o Rektoracie Państwowej Akademii Medycyny Praktycznej, warto więc wspomnieć o współczesnej siedzibie Rektora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która ma dosyć niezwykłą historię. Początkowo miejsce to było związane z postacią lekarza ginekologa Emila Gläsera, który mieszkał przy zbiegu ówczesnych ulic Gralathstrasse (dzisiejsza Hoene-Wrońskiego) i Delbrückallee, gdzie prowadził prywatną praktykę zwaną Charlottenheim, co można przetłumaczyć jako Dom Charlotty. Dalsze dzieje tego miejsca są o wiele ciekawsze, gdyż mieścił się tu Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej. Było to najważniejsze przedstawicielstwo II Rzeczpospolitej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, w którym strona polska odpowiadała za część prerogatyw państwowych, między innymi prowadzenie polityki zagranicznej. Pierwszym komisarzem został Maciej Biesiadecki, który rozpoczął swoją działalność 8 lutego 1920 r. Niestety miejsce jego urzędowania nie było zbyt dogodne, gdyż znajdowało się w Hotelu Danziger Hof zlokalizowanym obok Bramy Wyżynnej. Komisarz podjął więc starania o lepszą lokalizację i tak trafił do dzisiejszego budynku Rektoratu GUMed. Prowadzona przez niego polityka przyjaźni ze stroną niemiecką, gdańską, jak i polską nie spodobała się jednak jego rodakom do tego stopnia, że był przez nich śledzony. Koniec końców został odwołany, a jego miejsce w połowie 1921 r. zajął Leon Pluciński. Przyjął on znacznie bardziej radykalną postawę w stosunku do kwestii gdańskiej, dążąc jednocześnie do ścisłej współpracy Wolnego Miasta Gdańska z Polską. Podczas piastowania funkcji udało mu się doprowadzić do rozstrzygnięcia wielu drażliwych kwestii. Ponadto w 1923 r. część biur Komisariatu przeniesiono bliżej centrum, to jest na Neugarten 27 (dzisiaj Nowe Ogrody), w miejsce, gdzie obecnie znajduje się Komenda Miejska Policji. Odtąd, aż do 1939 r., w budynku przy Delbrückallee mieszkali polscy urzędnicy, a tylko jego drobna część była przeznaczona na oficjalną działalność. 1 września 1939 r. budynek został zajęty przez nazistów, a polscy pracownicy

Budynek zwany od 1975 r. Starą Anatomią, a od 2006 r. Atheneum Gedanense Novum | źródło – archiwum fotograficzne GUMed

➜

aresztowani. Później zostali wymienieni na niemieckich dyplomatów.

Częściowo z czasami II wojny światowej związane są dzieje Atheneum Gedanense Novum (AGN), jednego z bardziej reprezentacyjnych budynków naszej Uczelni, wyróżniającego się chociażby fasadą widoczną z głównej arterii Gdańska. W okresie międzywojennym znajdował się tam hotel z restauracją, kręgielnią oraz kortami tenisowymi. Te ostatnie mieściły się pomiędzy dzisiejszym AGN a Rektoratem. Interes jednak nie szedł zbyt dobrze i w 1932 r. nieruchomość kupili pallotyni, którzy wcześniej wynajmowali dom w Gdańsku przy dzisiejszej ulicy Marynarki Polskiej. W budynku, dzisiaj służącym przede wszystkim celom dydaktycznym i reprezentacyjnym Uniwersytetu, od 1933 r. funkcjonował dom zakonny wraz z ogólnodostępną kaplicą pod wezwaniem Chrystusa Króla. Poza tym wydzielono tam sześć sal oraz wiele pokoi na katolicki internat dla chłopców. Obok budynku znajdował się też spory ogród. Zakonnicy jednocześnie zaczęli pełnić służbę religijną przy chorych przebywających w szpitalu miejskim. Warto podkreślić, że duchowni byli pochodzenia polskiego, jak i niemieckiego, a po dojściu nazistów do władzy w Wolnym Mieście Gdańsku zaczęli się borykać z licznymi utrudnieniami administracyjnymi. Wreszcie, gdy w 1939 r. miasto zostało włączone do III Rzeszy Niemieckiej, odebrano im dom zakonny i przeniesiono do kościoła Chrystusa Króla znajdującego się przy ulicy Sandgrube (dzisiejsza Rogaczewskiego), który został odebrany polskiej parafii. Ich dawny budynek stał się częścią Medizinische Akademie Danzig, która powstała w 1940 r. z przekształcenia Państwowej Akademii Medycyny Praktycznej. Uczelnia ta, w odróżnieniu od swojej poprzedniczki, prowadziła pełne studium z zakresu medycyny. W dzisiejszym AGN znalazła wtedy miejsce część zakładów nieklinicznych, między innymi higieny i bakteriologii, anatomii i histologii. Inne z nich umieszczono zaś w pobliskich barakach. Obecnie zabudowania te często są kojarzone z działalnością Rudolfa Spannera, o czym mówi tablica umieszczona na budynku od strony ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. W ciągu ostatnich dziesięcioleci rzekoma produkcja mydła z ludzkich ciał stała się przedmiotem dyskusji wśród historyków, ale to już materiał na zupełnie inny tekst. Warto jednak wspomnieć, że zakon pallotynów po II wojnie światowej starał się o zwrot budynku AGN, który został jednak przeznaczony na potrzeby powstałej wtedy Akademii Lekarskiej. Mimo to zakonnicy zajęli część swojej dawnej parceli, gdzie najpierw urządzili kaplicę, a w latach 80. wybudowali kościół Matki Boskiej Częstochowskiej.

Budynek obecnego Rektoratu GUMed, w czasach Wolnego Miasta Gdańska siedziba Komisariatu Generalnego RP | źródło – archiwum fotograficzne GUMed

Budynek Rektoratu współcześnie | fot. Zbigniew Wszeborowski/GUMed

Na zakończenie warto zauważyć, że obecne zabudowania Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego znajdujące się przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie mają ciekawą historię, o której warto pamiętać. I chociaż Uniwersytet to przede wszystkim ludzie, to warto znać historię mijanych codziennie miejsc i budynków. ■

DR PIOTR PALUCHOWSKI

Wspomnienia z onkologii ubiegłego wieku (z przymrużeniem oka) | cz. 2

DR HANNA KARNICKA-MŁODKOWSKA

DR ANNA KOBIERSKA

Emerytowane pracownice Kliniki Onkologii i Radioterapii Nauk Medycznych

Klinika Onkologii i Radioterapii przekroczyła sędziwy wiek 75 lat i przeniosła się do nowej, pięknej siedziby w kompleksie Centrum Medycyny Nieinwazyjnej UCK. To dobra okazja, aby opowiedzieć o jej działalności – od momentu powstania do końca ubiegłego wieku. Tekst jest kontynuacją wspomnień, które ukazały się w „Gazecie GUMed" 2022, nr 6, s. 54-57.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

W komunistycznych czasach wyjazdy zagraniczne należały do rzadkości. Były dwa rodzaje wyjazdów: stypendialne i zarobkowe. Nie było jeszcze natomiast częstych w późniejszym okresie wyjazdów sponsorowanych przez firmy farmaceutyczne. Dzięki kontaktom prof. Juliusza Borejko z Warszawy z prof. Keithem Halnanem z Instytutu Radioterapii (Western Infirmary) w Glasgow pojawiła się możliwość odbycia tam rocznego stażu szkoleniowego przez pracownika Kliniki. Ostatecznie wybór padł na dr Hannę Karnicką, która tak wspomina ten okres – *Ponieważ nie znalazł się nikt odważny, decyzję za mnie podjęli mój mąż i mieszkająca w Olsztynie mama, która także zaproponowała zajęcie się dwójką nieletnich wnucząt (jedno trzyletnie, drugie półtoraroczne). W ten sposób lata 1968-1969 spędziłam w Szkocji. Mieszkałam na terenie oddziału i od początku pełniłam nocne dyżury. Na jednym z pierwszych, w środku nocy obudził mnie telefon pielęgniarki z oddziału* – doctor, Mrs Mc Intire passed away. *Szybka myśl:* gdzie ona wyszła, przecież widziałam ją na obchodzie! *Pielęgniarka zaraz zorientowała się, że mam problem i bardziej zrozumiałym dla mnie językiem powiedziała* – she has died. *Podczas pobytu w Glasgow spotkałam się z ogromną życzliwością Państwa Halnanów, którzy zapraszali mnie na niedzielne obiady oraz zwiedzanie Szkocji. Moimi sąsiadami byli lekarze z Indii i Pakistanu i z nimi także doświadczyłam kilku wpadek językowych. Idąc np. na wieczorną imprezę, kazałam im poczekać, żeby się ubrać w* night, *zamiast* evening dress, *co oczywiście wywołało salwę śmiechu. Mimo tych ograniczeń, udało mi się zaliczyć egzamin z fizyki; uratowały mnie wykresy i obliczenia. W ten sposób uzyskałam prawo do przystąpienia do egzaminu praktycznego przed Królewską Komisją Egzaminacyjną, który zaliczyłam za drugim razem. Równie istotne były związana z tym podwyżka uposażenia, która umożliwiła mi zakup pierwszego samochodu marki Moskwicz oraz ponowne zaproszenie do Glasgow w 1975 r.*

Na krótkie staże naukowe wyjeżdżała także do Instytutu Curie w Paryżu znająca biegle francuski (dobre przedwojenne liceum) dr Jadwiga Sułocka. W 1977 r. na trzymiesięczne stypendium naukowe Ministerstwa Zdrowia Szwecji w Klinice Radioterapii (Radiumhemmet) w Szpitalu Karolińskim w Sztokholmie udała się dr Anna Kobierska. Radiumhemmet, kierowany wówczas przez prof. Jerzego Einhorna (polskiego Żyda, który w 1946 r. wyemigrował do Szwecji), był jedną z najnowocześniejszych i najlepiej zorganizowanych klinik w Europie. Dr Kobierska tak wspomina ten okres – *Pracą fizyków w Radiumhemmet kierował wówczas wybitny naukowiec, członek Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk, członek komitetu przyznającego Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki prof. Rune Walstam. Profesor dobrze ocenił moje wyszkolenie z zakresu fizyki (szkoła prof. Władysława Jasińskiego z Instytutu Onkologii w Warszawie) i pozwolił mi na udział w pracy fizyków podczas planowania leczenia. Konkretnie otrzymywałam od Niego do wykonania planowanie, które następnie oceniał, wskazując wszystkie niedokładności i błędy. Zostały też wspomnienia z życia towarzyskiego i przyjęć w uroczym domu Państwa Walstamów. Z kolei prof. Einhorn i jego żona, prof. Nina, ginekolog-onkolog, zapraszali mnie na towarzyskie spotkania w pięknej willi nad jeziorem na skraju lasu. Nina cieszyła się z przywiezionych przeze mnie z Polski starych żydowskich przepisów kulinarnych i sprawdzała smak przyrządzanych na tej podstawie potraw. Wiele lat później, kiedy już można się było łatwiej poruszać po Europie, współpracowałam z nią w Grupie Ginekologicznej Europejskiej Organizacji do Badań nad Leczeniem Raka (EORTC). Spędziłam w Szwecji trzy miesiące, z czego 10 tygodni, ucząc się radioterapii, a dwa na szkoleniu w Szpitalu Uniwersyteckim w Umeå na dalekiej północy. W tym czasie tam właśnie w diagnostyce raka piersi wprowadzano biopsję cienkoigłową do oceny stanu receptorów estrogenowych i progesteronowych, co pozwalało uniknąć chirurgicznego pobierania materiału. Prof. Einhorn kierował instytucją po mistrzowsku. Wyposażenie, organizacja pracy, planowanie i realizacja całego*

→

procesu leczenia oraz szkolenie lekarzy były perfekcyjne. Wiedza przywieziona z Radiumhemmet była bezcenna dla dalszej pracy Kliniki, zwłaszcza w czasach, kiedy do Gdańska dotarły nowoczesne przyspieszacze liniowe i komputerowe systemy planowania radioterapii. Moja przyjaźń z małżeństwem Einhornów przetrwała do końca ich dni.

Kontakty z Radiumhemmet i państwem Einhorn kontynuował następnie Jacek Jassem, który tak wspomina ten okres: – *Do szpitala Karolinska wyjeżdżałem wcześniej w czasie wakacji jako student, by pracować w tamtejszym laboratorium endokrynologicznym. Pozwalało mi to uzupełnić skromne studenckie zasoby finansowe. Dwa lata po zakończeniu studiów, z zaoszczędzonych w ten sposób środków, odbyłem w Radiumhemmet swój pierwszy zagraniczny staż naukowy. Jego efektem było m.in. nabycie praktycznej umiejętności wykonywania aspiracyjnej biopsji cienkoigłowej przy użyciu specjalnego uchwytu do strzykawki, którego wynalazcą był pracujący wcześniej w Radiumhemmet dr Sixten Franzén. Urządzenie to, podarowane mi na koniec pobytu, przez wiele lat służyło nam później w Gdańsku do wykonywania biopsji guzów piersi. Drugą umiejętnością nabytą przeze mnie w Sztokholmie była biopsja trepanacyjna szpiku, co na wiele lat uczyniło mnie specjalistą w jej wykonywaniu w macierzystej jednostce. Ukoronowaniem mojego pobytu w Szpitalu Karolińskim był staż w Department of Tumour Biology pod kierunkiem prekursora immunologii nowotworów, prof. George'a Kleina i jego żony Ewy. Jednostka ta była „naukową mekką" dla uczonych z całego świata. Pamiętam koczujących na korytarzach zakładu młodych ludzi, dla których niejednokrotnie był on nie tylko miejscem prowadzenia badań, ale także przejściowym lokum. Zdobyte tam doświadczenia przydały się w realizowanych w tym czasie przeze mnie projektach naukowych oraz ukończonym w 1980 r. doktoracie na temat immunoterapii czerniaka złośliwego.*

TECHNIKI I SPRZĘT DO RADIOTERAPII

Wracając do historii gdańskiej onkologii, trzeba przypomnieć, że to w 1970 r., ze środków fundacji Jakuba hr. Potockiego Klinika otrzymała pierwszą bombę kobaltową Gammatron 3 firmy Siemens, co zapoczątkowało nową erę w radioterapii. Wcześniej w 1969 r. w Instytucie Onkologii w Gliwicach pod kierunkiem prof. Andrzeja Hliniaka przeszli przeszkolenie dr Anna Kobierska oraz troje techników elektroradiologii, co pozwoliło na uruchomienie nowego urządzenia wkrótce po jego zainstalowaniu.

Klinika zawdzięcza także wiele fizykowi z Glasgow, dr. Stewartowi Orrowi, który przekazał nam cenne rady z zakresu dozymetrii i technik napromieniania. Z kolei przeszkolona w Glasgow techniczka Agata Ziętek przywiozła specjalną przystawkę do celonowych masek unieruchamiających głowę i szyję. Równocześnie powstała modelarnia, w której wykonywano indywidualne maski. W ten sposób gdański ośrodek, jako pierwszy w Polsce, zaczął stosować tę technikę (wcześniej maski były wiązane tasiemkami z tyłu, nie dając właściwego unieruchomienia).

W tym czasie w Klinice została także utworzona bardzo potrzebna pracownia fizyki promieniowania, zajmująca się dozymetrią, obliczaniem i planowaniem leczenia. Naszym pierwszym fizykiem była mgr Teresa Ostrowska, a następnie do zespołu dołączyła mgr Bożena Mizgier. Wykreślanie izodoz odbywało się jednak nadal ręcznie, bowiem nie było jeszcze komputerów. W uruchomieniu nowoczesnych technik radioterapii ogromnie pomógł nam prof. Halnan, który razem z żoną Margaret i trzema córkami wielokrotnie przyjeżdżał do Polski, czasem również na wykłady. Nasze kontakty miały także osobisty charakter i często gościliśmy ich w naszych domach.

W uznaniu zasług dla gdańskiej onkologii, decyzją Senatu AMG, w czasie inauguracji roku akademickiego 1999/2000 prof. Halnan otrzymał tytuł doktora *honoris causa* naszej Uczelni.

W kolejnych latach poprawiło się wyposażenie radioterapeutyczne Kliniki. W 1980 r. pojawiła się nowa bomba kobaltowa, a kilka lat później pierwszy przyspieszacz liniowy Neptun 10p, symulator, nowoczesna aparatura dozymetryczna, automatyczna ciemnia i pierwszy komputerowy system planowania.

Kolacja z udziałem prof. Halnana i jego żony w domu państwa Młodkowskich. Od lewej: Wojciech Młodkowski, Hanna Karnicka-Młodkowska z córką Kasią, Margaret Halnan, prof. Juliusz Borejko i prof. Tadeusz Zieliński

LATA 80. I 90.

Na początku lat 80. w Klinice coraz szerzej stosowana jest chemioterapia. Po przeszkoleniu w Centrum Onkologii w Warszawie i egzaminie weryfikacyjnym, w 1985 r. Hanna Karnicka, jako pierwsza w Gdańsku, otrzymała dyplom specjalisty w zakresie chemioterapii nowotworów. Początkowo grozę budzą duże dawki dostępnych wówczas leków cytotoksycznych – nitrogranulogenu czy cyklofosfamidu, liczone na podstawie powierzchni ciała pacjenta. W następnych latach kolejni lekarze uzyskali specjalizację w dziedzinie chemioterapii (w większości jako drugą, po radioterapii), a systemowe metody leczenia nowotworów, obok radioterapii, zostały podstawowym obszarem działalności klinicznej i naukowej jednostki.

Klinika stała się ośrodkiem onkologicznym świadczącym opiekę mieszkańcom całego ówczesnego województwa gdańskiego. Składała się wówczas z dwóch oddziałów szpitalnych, Zakładu Radioterapii i poradni zlokalizowanej w budynku nr 1 Szpitala. W 1999 r. poradnia została przekształcona w Wojewódzką Przychodnię Onkologiczną i przeniesiona do tzw. willi prof. Gromadzkiego przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 2. Jednostkę stworzyła i przez wiele lat prowadziła dr Ewa Solska.

W 1981 r. prof. Zieliński został koordynatorem ogólnopolskiego tematu badawczego pt. *Wskazania do niechirurgicznego leczenia chorych na raka płuca w zależności od jego budowy histologicznej i stopnia zaawansowania*, realizowanego w ramach ówczesnego Programu Rządowego nr 6. W projekcie, oprócz

→

Wykład prof. Keitha Halnana z okazji nadania mu tytułu doktora *honoris causa* AMG podczas inauguracji roku akademickiego 1999/2000

Otwarcie pierwszego symulatora w Klinice (1990 r.). Od lewej Andrzej Badzio, Alicja Dziewulska-Bokiniec, Marzena Wełnicka-Jaśkiewicz, Katarzyna Matuszewska, Irena Czech, Tomasz Sawicki, Monika Nowaczyk, Hanna Karnicka-Młodkowska, Tadeusz Kruszewski, Anna Kobierska, Barbara Jereczek; w roli pacjenta Jacek Jassem

Kliniki Radioterapii, biorą udział Kliniki Chorób Płuc z Białegostoku, Bydgoszczy, Łodzi, Poznania i Wrocławia oraz Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie. Niestety, 11 sierpnia 1981 r., w wieku 63 lat prof. Zieliński zmarł nagle na zawał serca. Wkład Profesora w rozwój gdańskiej onkologii zostanie uhonorowany nadaniem Jego imienia sali seminaryjnej Kliniki w budynku nr 4.

Odsłonięcie tablicy upamiętniającej prof. Tadeusza Zielińskiego

Koordynacja płucnego projektu zostaje powierzona Hannie Karnickiej-Młodkowskiej, której aktywnie pomaga Jacek Jassem. Całymi wieczorami przeglądali sterty przesyłanych przez poszczególne ośrodki formularzy badawczych, korygując je oraz analizując. W analizach statystycznych pomagał im asystent Kliniki Pediatrii, dr Piotr Mierzewski. Obliczenia statystyczne odbywały się przy użyciu tzw. kart perforowanych brzeźnie w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN, gdzie dostępne były najnowocześniejsze wówczas w Trójmieście komputery – Odra 1305 i RIAD. W maju 1982 r., w czasie stanu wojennego, Jacek Jassem i Piotr Mierzewski zostali zatrzymani przez SB pod zarzutem uprawiania wywrotowej działalności. Dzięki wstawiennictwu ówczesnego rektora prof. Mariusza Żydowo po dwóch dobach opuścili areszt, ale etykieta opozycjonistów była w tych mrocznych czasach powodem licznych szykan.

Szczególnym przeżyciem był odbiór rocznych sprawozdań w Instytucie Chorób Płuc w Warszawie, przed czteroosobową komisją produkującą kłęby tytoniowego dymu. Trud włożony w realizację projektu nie poszedł jednak na marne, bowiem jego wyniki zostały opublikowane w renomowanych czasopismach naukowych oraz były podstawą kilku doktoratów i rozprawy habilitacyjnej Jacka Jassema.

W 1984 r., w ramach współpracy z grupą badawczą International Society of Chemotherapy (ISC), prowadzoną przez prof. Karla Karrera z Wiednia, zrealizowaliśmy pierwsze duże międzynarodowe badanie kliniczne *Uzupełniające leczenie chorych operowanych z powodu drobnokomórkowego raka płuca*. Równocześnie Klinika została przyjęta do Grup Raka Płuca i Raka Piersi EORTC oraz prowadzonej przez prof. Sandora Eckhardta z Budapesztu Grupy Onkologicznej Krajów Europy Południowo-Wschodniej (SEEOG, później CEEOG). Efektem tej współpracy były kolejne publikacje o międzynarodowym zasięgu. W 1992 r., po przejściu na emeryturę prof. Eckhardta, funkcję przewodniczącego CEEOG objął Jacek Jassem.

W 1986 r. Klinika zostaje przyjęta do Grupy Ginekologicznej EORTC, w której w 1992 r. Anna Kobierska została przewodniczącą Sekcji Radioterapii. W następnych latach funkcję przewodniczącego Grupy Raka Piersi i członka Zarządu EORTC objął Jacek Jassem.

W 1992 r. odbył się w Gdyni pierwszy międzynarodowy kongres dotyczący biologii i kliniki raka płuca. Konferencja od tamtego czasu odbywała się w Trójmieście co cztery lata i przybywało na nią zacne grono onkologów, pneumonologów i torakochirurgów.

Po śmierci prof. Zielińskiego przez ponad osiem lat Klinika pozostawała bez formalnego kierownika. Obowiązki te pełnili w tym czasie kolejno: dr Aniela Cicholska, dr Anna Domaradzka-Woźniak i dr Barbara Krajewska. 15 kwietnia 1990 r., po powrocie z rocznego pobytu naukowego w The Netherlands Cancer Institute w Amsterdamie, stanowisko kierownika Kliniki Radioterapii objął docent Jacek Jassem, który w macierzystej jednostce przeszedł wszystkie stopnie naukowej kariery. Przemiany ustrojowe i szerszy dostęp do świata umożliwiły szybki rozwój Kliniki, która w krótkim czasie stała się jedną z przodujących jednostek Uczelni. Do 75 wzrasta liczba godzin zajęć dydaktycznych z onkologii, realizowanych na III i VI roku. Wydziału Lekarskiego. Uruchomione zostają zajęcia na kierunku elektroradiologia, a po kilku latach obejmują także studentów stomatologii, farmacji i pielęgniarstwa. Zwiększa się liczba asystentów, specjalistów i doktorantów.

GWAŁTOWNY ROZWÓJ

Do Zespołu dołączyła grupa młodych lekarzy z zacięciem naukowym, w tym: Rafał Dziadziuszko, Krzysztof Konopa, Renata Zaucha, Andrzej Badzio, Ewa Szutowicz, Elżbieta Senkus i Barbara Jereczek. Klinika prowadziła także szkolenia specjalistów dla potrzeb całego regionu.

→

Zespół Kliniki (1995 r.). Od lewej: Piotr Szewczyk, Barbara Sankowska, Renata Nowak, Łukasz Łęgowski, Hanna Karnicka-Młodkowska, Barbara Niklas, Jacek Jassem, Andrzej Badzio, Agnieszka Grządziela, Tomasz Sawicki, Justyna Ossowska, Monika Nowaczyk, Ewa Statkiewicz, Robert Kęska

W 2000 r. powstały dwa bunkry oraz nowoczesna modelarnia. W tym samym roku uruchomiony został najnowocześniejszy przyspieszacz liniowy Clinac 2003 C/D z kolimatorem wielolistkowym oraz nowy symulator Ximatron. Zainstalowany został system trójwymiarowego planowania CadPlan i komputerowy system planowania brachyterapii Plato. Cały proces leczenia został objęty komputerowym systemem kontroli i zarządzania Varis-Vision. W modelarni zainstalowano sterowaną komputerowo wycinarkę do indywidualnych osłon oraz system wykonywania filtrów kompensacyjnych. Zakupiony został sprzęt do dozymetrii *in vivo*. W 2000 r. wdrożono Program Kontroli Jakości, zaakceptowany przez Państwową Agencję Atomistyki.

Rozszerzała się także współpraca z międzynarodowymi grupami badawczymi – EORTC, Europejskim Towarzystwem Radioterapii Onkologicznej (ESTRO), CEEOG i ISC. Klinika organizowała serię międzynarodowych kursów szkoleniowych ESTRO. W ramach programu TEMPUS corocznie kilku młodych asystentów odbywało trzymiesięczne staże specjalizacyjne w renomowanych ośrodkach zagranicznych. Jednostka została wyłączona z Instytutu Radiologii i Radioterapii oraz zmienia nazwę na Klinikę Onkologii i Radioterapii, która lepiej odzwierciedla profil jej działalności. Szeroko rozwijała się międzynarodowa współpraca naukowa, pracownicy Kliniki odbywali staże w najbardziej renomowanych instytucjach w Europie i Stanach Zjednoczonych. Jej wychowankowie obejmowali kierownicze stanowiska w jednostkach onkologicznych w kraju i za granicą. Klinika stała się jedną z najważniejszych jednostek onkologicznych w kraju, jako pierwsza w szpitalu uzyskała certyfikat ISO 9001:2000 i zdobyła szereg prestiżowych wyróżnień. Katedra zajmowała czołowe miejsca w naukowych rankingach Uczelni, a onkologia stała się w niej jedną z priorytetowych dziedzin badawczych. Jej dalsze dzieje, już w XXI wieku, to jednak temat na odrębną opowieść. ■

DR HANNA KARNICKA-MŁODKOWSKA,
DR ANNA KOBIERSKA

fot. archiwum prywatne

Zespół Kliniki (2020 r.)

Juwenalia Gdańskie 2022 w... Gdyni?

KAROLINA PLUTA
Studentka VI roku kierunku lekarskiego, Koordynatorka Główna Juwenaliów z ramienia Uczelnianego Samorządu Studenckiego

Na szczęście to tylko primaaprilisowy żart, którym organizatorzy wydarzenia 1 kwietnia postanowili obwieścić, że po trzyletniej przerwie studenci sześciu gdańskich uczelni ponownie połączą siły, aby wejść w posiadanie kluczy do bram Gdańska. Chociażby na tę jedną wiosenną sobotę.

21 maja 20-tysięczny tłum spragnionych zabawy i odprężenia gdańskich żaków zebrał się na Placu Zebrań Ludowych, aby wspólnie, niezależnie od uczelnianej przynależności, celebrować Święto Studentów. I tak w strefie studenckiej studenci UG tworzyli finezyjne rzeźby, studenci ASP uczyli się przeszczepiać nerki (i żeby nie było za łatwo, robili to w AntyNarkoGooglach!), studenci AMuz na chwilę zamienili się w inżynierów budownictwa, studenci PG ćwiczyli celność, grając w ping ponga, studenci GUMed rywalizowali w muzycznej Familiadzie, a studenci AWFiS zdobywali punkty w Studenckim EkoQuizie. Jakby tego było mało, wśród tłumów kręcił się nie kto inny jak sam Daniel Fahrenheit, który serwował zebranym flipsy o temperaturze minus 195 stopni… Celsjusza. Chyba już sami rozumiecie, że ta impreza ma naprawdę niepowtarzalny, jednoczący klimat!

Wszystko to działo się przy akompaniamencie różnorodnych koncertów, których założeniem było, aby osoby o różnych gustach muzycznych mogły znaleźć coś dla siebie. Fani rapu skakali do (nieco pochmurnego) nieba na koncertach Young Igiego, Malika Montanty i Tymka, miłośnicy muzyki alternatywnej śpiewali razem z Vito Bambino, wielbiciele popu bujali się do hitów Margaret, a urodzeni w XX wieku mieli szansę pokazać, jak śpiewają całą *Baśkę* z pamięci (i to nie myląc żadnego z imion!) razem z Robertem Gawlińskim i zespołem Wilki. Pomiędzy koncertami DJe Klubu Akademickiego PG „Kwadratowa" w setach *10 min do Kwadratu* spajali w jedną całość tę studencką mozaikę, no i cóż... znowu w powietrzu czuć było tę jedyną w swoim rodzaju atmosferę.

No, ale tak jeden dzień? Czuć trochę niedosyt… Sprawy w swoje ręce wziął Uczelniany Samorząd Studencki GUMed, który zaoferował studentom dwie imprezy towarzyszące. Na *Beforze Filmowym* można było rozłożyć się na leżaczku, zjeść coś pysznego z grilla, a następnie na ścianie akademika obejrzeć największe filmowe klasyki. Z kolei *After na 107* był szansą na regenerację i relaks na świeżym powietrzu – wielbiciele aktywnego wypoczynku mieli do dyspozycji sprzęty do gier sportowych czy możliwość udziału w warsztatach jogi, natomiast wielbiciele sielskich klimatów uczestniczyli w warsztatach plecenia wianków oraz prowadzili rozgrywki gier planszowych na piknikowych kocach. Baterie przed sesją egzaminacyjną zostały naładowane na 110%!

A to nie koniec – członkowie nowej kadencji zarządu Uczelnianego Samorządu Studenckiego dopiero się rozkręcają i już w nadchodzącym roku akademickim chcą Wam cyklicznie proponować różne formy integracji oraz wspólnej rozrywki.

Fotorelacja z Juwenaliów dostępna jest na stronie facebook.com/JuwenaliaGdanskie. ■

UCZELNIA BADAWCZA
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

Wydawnictwo Gdańskiego
Uniwersytetu Medycznego

ul. Dębinki 7
Budynek nr 1,
pok. 316, III piętro
80-211 Gdańsk

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą podzielić się wiedzą, pasjami, sukcesami indywidualnymi lub swoich jednostek uczelnianych do nadsyłania tekstów. Czekamy także na Państwa sugestie oraz opinie.

gazeta@gumed.edu.pl
gazeta.gumed.edu.pl

Gdańsk
the city of
young scientists

MEDICAL UNIVERSITY OF GDAŃSK

Magdalena Bazgier, M.D.

Margot Biesemans, M.Pharm.

Jarosław Dulski, M.D., Ph.D.

Anna Jesionek, Ph.D.

Maksym Jopek, M.Eng.

Michael Kitlinski, medical student

Magdalena Koczkowska, Ph.D.

Elyas Mohammadi, M.Sc.

Paulina Nastały, M.D., Ph.D.

Agastya Patel, M.D.

Samuel Petterson, medical student

Karol Steckiewicz, M.D., Ph.D.

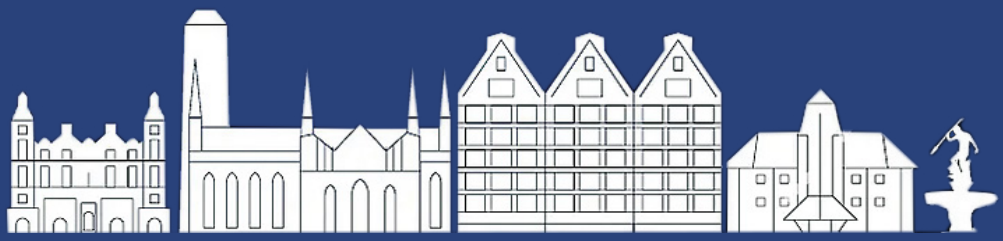

youngscientists.mug.edu.pl